

umas

WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE

TEMAT
NUMERU



Tradycją w gminie jest „Wiosenne świętowanie” Kół Gospodyń Wiejskich z okazji Dnia Kobiet. 14 marca br. w sali czyżowickiego domu kultury odbyło się spotkanie pań z wszystkich (12) Kół Gospodyń Wiejskich, a także przedstawicielek spółdzielń i samorządu gminnego. Obecni byli także reprezentanci władz Gminy Gorzyce, Powiatu Wodzisławskiego, Spółdzielni Kótek Rolniczych, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Banku Spółdzielczego, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej oraz przedstawiciele biur poselskich i senatorskich. Nieprzerwanie od 10 lat w uroczystości uczestniczą delegaci z Lutyni Dolnej w Czechach. O „Wiosennym świętowaniu” czytaj na stronie 14.

NIEDZIELA PALMOWA

1 kwietnia, tym razem w Gorzyczkach, odbędzie się tradycyjny przegląd palm oraz kiermasz wielkanocny. Zapraszamy!

ZWYCIĘSTWO STRZELCA GORZYCZKI

Trwają rozgrywki drugiej ligi futsalu na Śląsku. O zwycięstwie drużyny Strzelca nad drużyną Energetyka Jaworzno czytaj na stronie 18.



Fot. T. Grzegorek



Fot. A. Nowak

w numerze:

SAMORZĄDNOŚĆ, OŚWIATA I RACHUNEK EKONOMICZNY	9
CZAS HONORU	10
ŹRÓDŁA WEDŁUG KS. HUDKA	11
DZIEŃ PATRONA SZKOŁY	12
CZYŻOWICKA MAPA KULTURY	13
X BABSKI COMBER ZA NAMI	14
POKONAĆ KRYZYS	16
W ŚLĄSKICH KLIMATACH I BEZ GRANIC	16

DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

5 marca 2012 r. w gimnazjum w Czyżowicach obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Czytaj więcej na stronie 12.



Niespodziewaną wizytę w czyżowickim gimnazjum złożył arcybiskup Damian Zimoń.



Dyrektor gimnazjum Stefania Rodak wręczyła nagrody laureatkom konkursu wiedzy o patronie.



Występ artystyczny uczennic z Czyżowic.

DOSTOJNI JUBILACI

O jubilatach przeczytasz więcej na stronie 17.



Od lewej: Krzysztof Małek, Emilia Kwaśnica, Piotr Oślizło.



Pelagia Klimanek



Wiktoria Porwoł



Krystyna Mrozek



Barbara i Wilhelm Buchta z Rogowa.

kącik życzeń

„Wielkanoc, Wielkanoc,
świat z zimy się obudził
te święta to pamiątka,
że Chrystus zbawił ludzi” - W. Chotomska

Przeżywając pamiątkę Wielkiej Nocy
życzymy wszystkim mieszkańcom gminy,
aby chwila Zmartwychwstania Pańskiego
na długo zagościła w naszych sercach,
rozpaliła nadzieję i wiarę na lepszą przyszłość.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

Wójt
Gminy Gorzyce
Piotr Oślizło

Radosnych Świąt Wielkanocnych
pełnych słońca, wiosny
i nadziei na nowe życie
naszym czytelnikom,
przyjaciółom i ich bliskim
życzy
zespół redakcyjny „U Nas”
oraz wydawca
Wiejski Dom Kultury
w Gorzycach



Z okazji urodzin
**Wiolecie Langrzyk
i Tomaszowi Grzegorzek**
zdrowia, wielu powodów do radości
oraz spełnienia najskrytszych marzeń
życzą
koleżanki i koledzy z zespołu redakcyjnego „U Nas”
oraz wydawca gazety

X BABSKI COMBER ZA NAMI

10 dzień marca zostanie na długo w pamięci uczestniczek jubileuszowego X Babskiego Combra. Organizatorzy, jak co roku, zadbali o bogaty program artystyczny. Czytaj więcej na stronie 14.



Tomasz Kargol



Kabaret Skeczów Mężczych z Kielc.



Uczestniczki Babskiego Combra.

CZYŻOWICKA MAPA KULTURY

O projekcie czytaj na stronie 13.



Pierwszym działaniem w ramach projektu było namierzenie punktów w ramach zabawy geocaching.

W ŚLĄSKICH KLIMATACH I BEZ GRANIC

O biesiadzie czytaj na stronie 16.



Wspólny poczęstunek uczestników biesiady.



Andrzej Potępa w programie artystycznym.



Fot. arch. WDK Olza



DZIEŃ DLA KOBIET W OLZIE

O święcie pań w olzańskim domu kultury czytaj na stronie 14.



Panie w różnym wieku mogły w cenie biletu wstępu skorzystać z porad i usług makijażystek, fryzjerek, kosmetyczek, wizażystek, manikiurzystek. Miłą atmosferę stworzył zespół grający muzykę biesiadną.

CZAS HONORU? POGRANICZE W KRWI I OGNIU

Dla wielu z nas okres II wojny światowej był czasem honoru. Dla licznych jeszcze osób pamiętających te tragiczne lata - niekoniecznie. O promocji na której poruszano te i inne kwestie przeczytasz na stronach 10 i 11.



Jerzy Klistata (z lewej) oraz Jan Delowicz.



Spotkanie była okazją do promocji oraz zakupu książek o Górnym Śląsku.



Dr Maria Kopsztein oraz Jan Delowicz.

PANIE ŚWIĘTOWAŁY W GORZYCACH

Członkinie KGW Kolonia Fryderyk uroczystie obchodziły Dzień Kobiet.



Fot. W. Langrzyk

Każda z pań otrzymała kwiatek.



Spotkanie było okazją do wspólnych rozmów.



Gimnazjalistki z Turzy Śl.



„Małolatki” z WDK Gorzyce.

ZEBRANIA WIEJSKIE

Sprawa istnienia szkoły podstawowej w Bluszczowie na dotychczasowych warunkach poruszona została na zebraniu wiejskim. Szkoła ta posiada status szkoły integracyjnej, co jeszcze w większym stopniu podnosi jej rangę w gminie, a także posiada dwa oddziały przedszkolne. O zebraniach wiejskich czytaj na stronie 9.

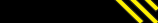


Fot. J. Psota

Sala w Bluszczowie wypełniła się po brzegi.

reklama

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
CAŁODOBOWY
Dzierżęga**
tel. 0 501 169 465



www.dzierzega.wb.pl

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. 26 Marca
(obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133
tel. 0 502 424 577

POKONAĆ KRYZYS

O zebraniu OSP przeczytasz na stronie 16.



Fot. A. Nowak

Zebranie sprawozdawcze w Uchylsku.

od redakcji

KOLEJ NA KOLEJ

Rada Powiatu Wodzisławskiego, na wniosek Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska, podjęła jednogłośnie uchwałę, w której wyraziła sprzeciw wobec planów likwidacji lub zawieszenia połączeń kolejowych na trasie Wodzisław Śl. – Chałupki. Uchwała, z prośbą o poparcie, trafiła m.in. do powiatów i gmin Subregionu Zachodniego, Wojewody i Marszałka Województwa oraz „naszych” Parlamentarzystów.

Wypada zauważyć, że linię zbudowano jeszcze w czasach pruskich, w latach 80. XIX w. W okresie międzywojennym przygraniczna Olza z graniczną stacją kolejową, położona na „zachodnich kresach” Rzeczypospolitej, stanowiła oczko w głowie władz powiatowych i wojewódzkich, wizytówkę państwa polskiego w autonomicznym województwie śląskim. Co więcej, władze województwa budowały nowe linie (Bluszczów-Brzeziny) czy szkoły kreując w ten sposób znakomity wizerunek państwa! Czasy świetności przypomina dziś wyremontowany budynek dworca w Olzie. Kolej przetrwała czasy drugiej wojny światowej i przemian gospodarczych lat 90. Miejmy nadzieję, że przetrwa też III RP, którą sami tworzy-

my. Niestety o kolei mówi się przy okazji katastrof, nie wspominając przy tym, że ten sposób podróżowania należy do najbezpieczniejszych.

Tymczasem społeczeństwo nie wie, jakie są długofalowe plany władz i spółek kolejowych w zakresie rozwoju kolei. Czy takie opracowano, czy skończyło się na podziale „łupów” pomiędzy spółki? Mimo tego zachęcam Państwa - do korzystania z tej formy podróży, która - było nie było - może dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń. Wspomnijmy tylko podróże młodości. Oczekiwanie na dworcu, głos z megafonu, przyjaźnie z pociągu, długie rozmowy, spotkania i bezcenne powroty. Pozostaje mieć nadzieję (a ta umiera ostatnia), że decydenci kolejowi sprawią, że podróż koleją stanie się atrakcyjniejsza.

Z drugiej strony koleje to nie tylko sentyment. Z prawami rynku też trudno dyskutować, trzeba kupować produkt. Korzystać z kolei. Stacje lub przystanki znajdują się (jeszcze) w Chałupkach, Zabełkowie, Olzie, Belsznicy, Czyżowicach i Wodzisławiu. Bilet kupimy w pociągu, bez dodatkowej opłaty. Koleją dojedziemy m.in. do Katowic, Krakowa, Wrocławia, Ostrawy i Bogumina - a stąd do całych Czech.

Rozkłady jazdy, informacje o połączeniach znajdują państwo na stronie: www.pkp.pl.

Świetny, niesamowity rozkład jazdy wszelkich środków transportu posiadają Czesi: <http://jizdnirady.idnes.cz/vlakyautobusy/spojeni/>. Któryś z polskich internautów nazwał je istnym „cudem na kiju”. I tak jest w rzeczywistości. Moglibyśmy się uczyć od Przyjaciół z południa. Gdy „nasi” likwidowali linie i połączenia - Oni budowali drugi tor z Bogumina na Piotrowice. Teraz też nas uprzedzili - autostrada już „Funguje”. Kończy się na wysokości przygranicznych Gorzyckich.

Może powinniśmy pomyśleć na szczuble powiatów raciborskiego i wodzisławskiego oraz subregionu o uruchomieniu turystycznej linii kolejowej (weekendowej, wakacyjnej) spod ośrodków wypoczynkowych w Olzie - do Raciborza, w którym turysta mógłby odwiedzić Arboretum czy zobaczyć mumię Egipcjanki? Wystarczyłyby parowóz, kilka wagoników. Doliną Odry, szlakiem walk w 1921 r. Tego typu atrakcje biją rekordy popularności w miejscowościach, które widzą szansę swojego rozwoju w turystyce. Z Wierzniewa do Olzy możemy spłynąć kajakiem, tu polecilibyśmy balonem nad meandry, a potem pojechali kolejką do Raciborza. Taki pakiet weekendowy dla całej rodziny. Powinien się sprzedawać w Ostrawie czy aglomeracji katowickiej. A to kilkaset tysięcy potencjalnych klientów. Przedsiębiorcy branży turystycznej są już przygotowani. Noclegi w Olzie, Rogowie, Chałupkach. Goście dojadą do nas w godzinę, w godzinę wrócą. A wrażenia - na zielonych terenach - niezapomniane.

Szerzej o komunikacji i transporcie - w kolejnym numerze „U Nas”.

D. Jakubczyk

KONKURS

WRZUĆ FOTKĘ NA KALENDARZ

Redakcja gazety ogłasza konkurs fotograficzny na zdjęcie kwartału i roku. Spośród nadesłanych przez Państwa zdjęć wybierzemy zdjęcie kwartału (zimny, wiosny, lata i jesieni), a w grudniu 2012 roku - zdjęcie roku. Dla laureatów nagrody. Najlepsze zdjęcia znaj-

dą się w kalendarzu na 2013 r. Można je nadsyłać drogą e-mailową lub dostarczyć do redakcji „U Nas” (format: fotografia 10x15 cm lub większy). Szczegóły, regulamin w najbliższym numerze „U Nas” oraz na gorzyckich stronach internetowych.



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Wójt Gminy „Samorządowcem - Spółdzielcą”

Miło nam poinformować, iż wójt Gminy Piotr Oślizło otrzymał zaszczytny tytuł „Samorządowiec - Spółdzielca” roku 2011, w IX edycji konkursu organizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą.

Tytuł ten przyznawany jest samorządowcom różnych szczebli za owocną współpracę oraz za umacnianie i rozwój

samorządu spółdzielczego. Z wnioskiem o przyznanie tytułu dla wójta gminy Gorzyce wystąpiła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gorzycach.

Uroczyste wręczenie tytułu nastąpi 27 marca br. w siedzibie Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie.

Dyżury konsultacyjne dla rolników

Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Powiatowy zespół w Wodzisławiu Śl. za-

prasza na konsultacje i pomoc w zakresie wypełniania wniosków o płatności obszarowe.

Konsultacje odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek w remizie OSP Belsznica.

Od 15 marca do 12 kwietnia w godz. od 08.00 do 13.00

Od 17 kwietnia do 15 maja w godz. od 08.00 do 15.00.

Ciąg dalszy informacji na stronie 8.

SPIS TREŚCI

- 04. ACTA AD ACTA**
JAN PSOTA
- 05. KOMENTARZ SAMORZĄDOWY**
STANISŁAW SITEK
- 06. ZEBRANIE WIEJSKIE**
W TURZY ŚLĄSKIEJ
- 06. ZIELONYM DO GÓRY**
JERZY REBEŚ
- 07. ŚLĄSKIE STRONY**
MARIA KOPSZTEJN
- 08. ŚRODKI UNIJNE**
CZEKAJĄ
- 08. ROBOCZE SPOTKANIE**
GOSPODYŃ
- 09. PRZY WSPÓLNYM**
STOLE O **KULTURZE**
W GMINIE
- 10. KONCERT**
NOWOROCZNY
- 10. PODAJMY SOBIE**
RĘCE
- 11. WŁĄŻENIE SOBIE**
W PARADĘ
- 11. KASIA DANEK**
W "BITWIE NA GŁOSY"
- 12. GALA PIEŚNI I BALETU**
W CZYŻOWICACH
- 12. XI SPOTKANIA**
KOLEJOWE
- 13. M JAK MIŁOŚĆ**
M JAK MIŁOSIERDZIE
M JAK MISJE
- 14. SPOTKANIA**
NOWOROCZNE WÓJTA
GMINY
- 15. ZAPOWIEDZI**
KULTURALNE
- 16. ZAPOBIEGAJMY**
POŻAROM
- 18. TENIS STOŁOWY**
PASJĄ ŻYCIA

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 03/230/2012, e-mail: unas@gorzyce.pl, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA:** WDK Gorzyce

ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY:** Daniel Jakubczyk

REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ:** Krystyna Okoń | **REDAKTORZY:** Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Piotr Pawlica, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Tomasz Grzegorzek | **KOREKTA:** M. Musińska

WSPÓŁPRACA: T. Bracham, Cz. Czaika, M. Czerny, B. Kniszka, ks. dr H. Olszar, D. Parma, J. Rebeś, I. Sauer

NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK:** "Infopakt", tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

okiem malkontenta Jan Psota

RADOSNA TWÓRCZOŚĆ KOMUNIKACYJNYCH DECYDENTÓW W GORZYCACH



Wszyscy znamy najważniejsze skrzyżowanie na DK 78 w Gorzycach, bo kierujące do węzła autostradowego. Mam na myśli skrzyżowanie ze światłami, gdzie kierowcy jadący od Raciborza lub Chałupki w kierunku Wodzisławia zostają zablokowani na tychże światłach. Właściwie – normalka. Światła – trza stać. Jednak stojących może zastanowić głupota projektantów i bezmyślność decydentów, kiedy stojąc na skrzyżowaniu, popatrzą na prawo. Odgródzony od arterii komunikacyjnej blachami i skarpą dość duży parking dla OPS-u i baru nie ma dla nich żadnego uzasadnienia. Stoją zatem za autem jadącym na wprost, nawet gdyby bardziej rozgarnięty kierowca przycisnął się do białej krechy, to i tak nie ma możliwości skorzystania z zielonej strzałki pozwalającej skręcić w prawo. Wystarczyło poszerzyć pas o drobne pół metra (miejsca do dyspozycji jest grubo ponad 10 metrów). Gdyby do tego nie skrócono osi ul. Raciborskiej w prawo, to wygospodarowałyby się miejsca na kawałek środkowego pasa na krajówce dla jadących od Wodzisławia w kierunku A1. Przepustowość tego skrzyżowania w ten sposób wydatnie by się podniosła, a być może i bezpieczeństwa. Zawsze jest gorzej, gdy droga wąska, a krawężniki "po kolana". Do tego jeszcze z górki, mocny zakręt i te światła. Temat z pewnością wróci po otwar-

ciu autostrady. Szkoda, że tylko temat.

Przykładowo, 16 lutego ok. 6:45 auto gorzyczan-ki jadącej do Wodzisławia zostało uderzone przyczepą tira, która na zakręcie przed światłami podczas gwałtownego hamowania dostała się na sąsiedni pas. Wysoki krawężnik skutecznie udaremnił dziewczynie ucieczkę. Za to kierowca tira zdążył. Do tego poszkodowana poszukuje świadków tego zdarzenia. Mówi, że samochody jechały zaraz za tirem. Może ktoś się odezwie? Problem ucieczki z miejsca wypadku byłby rozwiązany, gdyby wzorem niektórych skrzyżowań był tam zainstalowany monitoring. Może by też ograniczył przejazdy przy czerwonym świetle? W drugim tygodniu marca przejeżdżałem tamtędy tylko 2 razy i te dwa razy miałem szczęście być świadkiem takich wykroczeń.

Można by zadać pytanie, po co wyburzono 3 domy na odcinku 200 metrów, skoro ronda nie zrobiono, drogi nie poszerzono ani nie wyprostowano. Właściwie pozyskano przestrzeń parkingową, co dla kierowców stojących na światłach nie ma żadnego znaczenia.

Moim zdaniem rondo wielkości ronda w Jastrzębiu Dolnym sprawdziłoby się tutaj doskonale. Tam (w Jastrzębiu) można spokojnie z prędkościami "ponadnormatywnymi" bezkolizyjnie przejechać w kierunku Wodzisławia. Za to rondo na drodze powiatowej w Czyżowicach, to istny majstersztyk. Najwięcej o nim (rondzie), o projektancie i wykonawcy mogą powiedzieć kierowcy autobusów i ciężarówek, którzy próbowali go pokonać.

Wydaje mi się, że kalkulacja kosztów - rondo, czy światła, działa jakoś odwrotnie, niż wskazuje logika. Trudno wytłumaczyć laikowi, że światła są tańsze od ronda (asfaltu tyle samo, a kosztownej instalacji świetlnej przy rondzie nie trzeba). Chyba tylko ten zwyczajowy w Polsce kurhan na środku ronda ozdobiony kwiatkami podbija cenę. Czesi przykładowo się w takie kopczyki nie bawią. Kosztów czasowych (postoje), finanso-

wych (paliwo na starty), dodatkowego hałasu przyspieszających silników się nie liczy. Ważne jest, by firmy mające w pakcie obsługę i konserwację świateł czerpały z tego dozwonne zyski. Interes kierowcy, dla którego się to robi, właściwie się nie liczy.

Innym rażącym przykładem marnowania społecznych pieniędzy było montowanie setek pustych słupów fotoradarowych w całej Polsce. Kiedy rynek został prawie nasycony, autoryzowanym (nie byle jakim) firmom pakiety zamówień zaczęły topnieć, wtedy stwierdzono, że to jest podobno niezgodne z prawem. Do przypominania o ograniczeniu prędkości służą przecież znaki drogowe. Skuteczność tych pierwszych była jednak znacznie wyższa. Słupy poszły na złom, a kierowcy odetchnęli z ulgą. Znak ograniczenia szkody nie czyni, ale co może być w skrzynce, to lichy wie. Lepiej zdjąć nogę z gazu. Można się tylko cieszyć, że nie zrobiono tego kilka lat później, bo utopiono by o wiele więcej pieniędzy. Prędkość na lokalnych drogach można też ograniczać za pomocą garbów. Pojawiły się takowe na dość mocno dziurawej drodze w Odrze, gdzie i bez nich nie dało się prędkości rozwinąć. Czyżby jakaś wysoko postawiona osoba tam zamieszkała?

Istnieje w Polsce taki zwyczaj (pewnie poparty jakimś przepisem), żeby malować na drogach podwójną linię ciągłą. Czyżby podwójna ciągła miała większą "siłę rażenia" niż pojedyncza? Zgodnie z teorią spiskową przepis taki mógłby być lobbowany przez firmę handlującą farbami ze "strefy dewizowej" (farba musi być odpowiedniej jakości), która wygrała przetarg na wyłączność dostaw. Pomyśleć, że gdyby ograniczono się do pojedynczej linii, ile cyferek farby można by zaoszczędzić? Strach pomyśleć, co by było, gdyby to podwójne malowanie okazało się bezprawne? Ze słupami było łatwiej.

Jan Psota

szeptem o codzienności
Martyna Czerny

POKAŻ MI TWÓJ JĘZYK

Ucz się języków – to hasło niczym złota recepta na sukces rozbrzmiewa w mediach, w szkołach, a nawet często w naszych domach. Pewnie niejednego obokrajowca przechodzą dreszcze na samą myśl o tym, by uczyć się języka polskiego. Krew w żyłach mieszkańców zagranicy mrozi perspektywa zgłębiania tajników wszelkich odmian polskich słów. Nierzadko problem z językiem polskim mają nie tylko uczący się go Anglicy, Niemcy, Hiszpanie, Francuzi czy Grecy, ale sami Polacy. Czasem podczas życia codziennego ogarnia nas wątpliwość, czy to, co powiedzieliśmy jest tak naprawdę poprawne językowo. Polszczyzna zdaniem niektórych językoznawców należy do grupy najtrudniejszych języków w Europie. Jakże zatem błędy podczas używania rodzimego języka najczęściej popełniamy?

Jednym z częstych błędów przez nas popełnianych jest zwrot tutaj pisze zamiast tutaj jest napisane. Pierwszego z nich możemy używać w sytuacji, kiedy ktoś w danym momencie wykonuje czynność pisania, czyli „Marcelina pisze list w swoim pokoju”. Drugiego zwrotu powinno się używać w sytuacji, kiedy mówimy o treści danych słów, czyli „w liście jest napisane o tym, że kupiła kolczyki”. Żony, następnym razem przypomnijcie sobie tę zasadę, kiedy będziecie chciały zawołać do

męża, że w czasopiśmie PISZE, iż każda nowoczesna kobieta powinna mieć przynajmniej 20 par butów.

Mężowie, kiedy będziecie chcieli poprawić humor żonom i nie tylko kupić im kilka kolejnych par butów, ale też obiecać fascynującą wyprawę na koniec świata, to zamiast powiedzieć „Kobietom Mojego Życia przysięgam Ci, że w dwutysięcznym dziewiętnastym zabiorę Cię na wakacje do Meksyku” to powiedzcie, że taki zwrot nie jest najlepszym pomysłem. Oburzenie wzbudza nie tylko odległy termin spełnienia obietnicy, ale przede wszystkim błąd w wypowiedzi. Nie mówimy „dwutysięczny dziewiętnasty” tylko „dwa tysiące dziewiętnasty”. Tak samo jak nie mówi się „tysięczny czterysta dziesiąty” tylko „tysiąc czterysta dziesiąty”.

Był chłodny, wiosenny wieczór. Alicja opiekowała się młodszą siostrą Mają. Dziewczynki bawiły się w śmienie. Rysowały, a potem budowały zamki z klocków. Nagle Maja zasugerowała, że może pooglądają telewizję. Alicja kategorycznie się temu sprzeciwiła. Powiedziała „Nie będę włączać telewizora, bo przecież mama nam zabroniła”. Błąd. Mimo, iż Ala ma dopiero 7 lat i jeszcze przed nią długa edukacja językowa, ten błąd zdarza się popełniać również osobom, które edukację językową mają już niejako za sobą. Pamiętajmy



o tym, że mówi się włączać, nie włANczać. Zamiast krzyczeć „Heniiiekkk, Heeeeniiekk ... ty już idź, ja jeszcze powyłANczam lampy!!!”, powiedz „(...) ja jeszcze powyłANczam lampy”. Mamy włącznik światła, nie włANcznik. Zapamiętajmy, że pralkę, komputer, odkurzacz (czy jakiegokolwiek inne urządzenie) się włącza – nie włANcza.

Jak się okazuje poprawne wyrażanie się wcale nie jest sprawą prostą. Nawet największemu mówcy czasem zdarzy się błąd. Jak wiadomo, na błędach człowiek się uczy, więc uczmy się na błędach swoich i innych.

Martyna Czerny

Sukces czy porażka? Ocena często jest relatywna i nie zależy od rzeczywistych faktów. Natomiast zależy od tego, kto ocenia i jaki ma w tym interes, jakie są nastroje i jaki obowiązuje trend lub poprawność (np. polityczna). Nastroje społeczeństwa choć zmienne (jak wiosenna pogoda) to jednak są ważne. Takim barometrem nastrojów są sondaże, one decydują o polityce dużej i małej. W oparciu o te wyniki zapadają polityczne decyzje czy dołożyć, bądź „dokręcić” samorządom (zadań lub środków finansowych) przy okazji, np. nowej ustawy „śmieciorowej”, zmian w finansowaniu jst. (udziału w podatku VAT), przedszkoli, tzw. „janosikowym” i subwencji wyrównawczej, przydzielaniu nowych zadań, jak wypłata zasiłków stałych i składek zdrowotnych przy ograniczonym do 80 % poziomie dofinansowania z budżetu zadań własnych, na realizację których środki są niby zawarte w subwencji. Okazuje się, że w Polsce warto być bogatą gminą, ale nie za bardzo, bo cię złupią i nie przyzwolą na te, bądź inne inwestycje. Realnym problemem są pieniądze, a raczej ich brak – ale pieniądze nie zastąpią myślenia i działania. Czy z polityką, traktowaną jako roztropna troska o dobro wspólne, mamy tu do czynienia? – można wątpić. Pojawiają się głosy, że czas zastanowić się nad funkcjonowaniem samorządu po 20 latach różnych doświadczeń. Jedni chcą wzmocnienia samorządu, inni, a głównie władze wykonawcze i stowarzyszenia samorządowe, wręcz przeciwnie. Pojawiają się obszary oceniane różnie przez różne grupy interesu, często o sprzecznych poglądach. *Rządzić to znaczy przewidywać.* – A. Thiers.

Jak się nie wie co robić, to się robi rzeczy, do których jest się przyzwyczajonym”, a więc czas na opowiadanie o tym, jak może będzie – taka narracja. Dlatego dziś trzeba sprzedać marzenie, dobrą historię, magiczny produkt – reklamowane podtekstem (tematem) religijnym lub kontekstem seksualnym – byle skutecznie sprzedać. „Nikt nie dookreślił, jak wiele można osiągnąć dzięki dobrej opowieści. *Niektórzy twierdzą, że wystarczy znaleźć dobrą narrację, aby zaprowadzić barany do urn, owce do supermarketów i mrówki do pracy.*” – Y. Citton.

Tyle wstępu a teraz konkrety (tak na marginesie tyle nowych spraw samorządowych, że trudno z komentarzem zmieścić się na kolumnie, raz w miesiącu, a trzeba dodać, że w U Nas informacje, przy takim tempie życia i obiegu informacji, trudno nazwać bieżącymi).

Najpierw sukcesy – Wójt Gminy Gorzyce otrzymał, za owocną współpracę oraz za umacnianie i rozwój samorządu spółdzielczego – na wniosek GS „SCh” w Gorzycach – tytuł: „Samorządowiec – Spółdzielca” roku 2011, vide: Wójt Gminy „Samorządowcem – Spółdzielcą”.

Kolejne sukcesy: cała Polska (samorządowa też) lideruje w wielu dziedzinach, np. w gęstości dziur na drodze, rozwijaniu biurokracji i sztuce mnożenia posad – ogromna jest determinacja w polskiej bylejałości. Natomiast brakuje zdecydowania w tworzeniu warunków (ekonomicznych, politycznych, społecznych i wielu innych) do podnoszenia jakości życia. Sprawy w Polsce idą w złym kierunku – uważa 71% respondentów TNS OBOP. 68% uważa, że polska gospodarka jest w kryzysie, a 51% badanych przewiduje, że w najbliższych trzech latach nastąpi pogorszenie sytuacji materialnej Polaków. Wiosna jest czasem do rozpoczęcia inwestycji w terenie. Oprócz tych dużych i wieloletnich, jak budowa kanalizacji komunalnej, rozpoczęto kilka mniejszych. W Turzy Śl. trwają prace związane z remontem boiska (mają się zakończyć w sierpniu 2012 r.); w Osinach trwa budowa obiektu sportowo – kulturalnego, przy boisku powstanie nowy budynek, w którym swoją siedzibę znajdą lokalne organizacje społeczne; w Gorzyczkach zaplanowano rozpoczęcie prac związanych z zagospodarowaniem terenu wokół budynku OSP, wybudowa-

na zostanie wiata oraz zadaszenie sceny, wyremontowane zostaną ławki, chodnik i nawierzchnia przed budynkiem, zamontowane zostanie oświetlenie; w Olzie rozpoczęto prace związane z budową parku wiejskiego przy OSP, w parku powstanie muszla koncertowa, budynek gospodarczy, zabudowane zostaną ławki parkowe, dla dzieci powstanie plac zabaw; vide: „Gminne inwestycje”.

Z dotacji w wys. 210 tys. zł dla 11 klubów sportowych, na realizację zadań upowszechniania kultury fizycznej i sportu, pewnie nikt do końca nie jest zadowolony, ale tak krawiec kraje, jak (...) pieniędzy staje, vide: „Dotacje podzielone”. Przecież oczywistym atrybutem władzy jest dzielenie (niestety) pieniędzy. Na początku roku sołtysi zwołują zebrania sołeckie aby rozliczyć się z tego co Rada Sołecka zrobiła w roku ubiegłym i co Rada Gminy zatwierdziła w planie na rok bieżący. Trochę generalizując można powiedzieć, że zebrania przebiegają dość stereotypowo, tzn. znana i powtarzalna tematyka, najczęściej co roku ci sami (aktywniejsi) mieszkańcy, za wyjątkiem sytuacji, gdzie szukają (przysłowiowej) ostatniej deski ratunku na zebraniu, bowiem dotychczas nie znaleźli nigdzie pomocy w rozwiązaniu swoich (gminnych) problemów, vide: „Samorządność, oświata i rachunek ekonomiczny”. Chcemy, aby dobrze nam się mieszało, z kolei władza zabiega o dobre nastroje mieszkańców a wszelkie problemy i braki tłumaczy takim słowem-kluczem: brak pieniędzy! – jakby za ten obszar nie była odpowiedzialna. Tłumaczenie się władzy gminnej nieraz przysparzało jej kłopotów – oprócz wcześniej już znanych problemów, jak bardzo jest ograniczona skala inwestycji rozwojowych, pojawił się nowy temat: „planowanego zamknięcia działalności SP nr 2 w Gorzycach na Kol. Fryderyk i utworzenie tam filii SP nr 1 w Gorzycach”. Trzeba dodać, że mieszkańcy nie poparli tej propozycji. Podobny dylemat dotyczy bluszczowskiej szkoły integracyjnej. Dzisiaj ludzie to nie czarna, nieświadoma masa – wymagają narracji na wyższym poziomie. Doświadczenia poprzedniej epoki mówią, że gdy nie wiadomo jak rozwiązać problem, to powołuje się Komisję ... i tu z przyzwyczajenia, podobnie postąpiono „Wójt gminy Piotr Oślizło w swoim wystąpieniu poinformował zebranie o powołaniu Gminnej Komisji ds. reorganizacji oświaty zapewniając jednocześnie, że za jego kadencji do likwidacji szkoły nie dopuści”. Puenta sołtysa (sołtyśki Bluszczowa): „Jak to może być piękniejsza wieś województwa bez szkoły?” podsumowała deklaracyjną troskę o wszystkich o stan gminnej oświaty – tak wyszło, że do końca nie wiadomo kto chce likwidować szkoły. *Kłamstwo posiada wiele aspektów: niedopowiedzenie, półprawda, oczernianie... Ale zawsze jest bronią tchórz.* – J. E. de Balaguer.

Nad przyszłością samorządu trzeba się zastanowić. Wg prof. J. Regulskiego „... Dwadzieścia lat funkcjonowania samorządu w Polsce zmieniło zasadniczo obraz naszego kraju, warunki życia ludzi. Jednak co pewien czas konieczne są weryfikacje. ... Jednym z ważniejszych jest

rozstrzygnięcie czy gminie wolno tylko to, co jest jej nakazane ustawowo, czy może robić również to, co nie jest zakazane. Pozornie jest to, to samo, ale tak nie jest. Wolność robienia tego, co nie jest zakazane, jest oczywiście znacznie szersza... Koncepcja i teoria prawna administracji publicznej mówi, że administracja może robić tylko to, do czego ma delegację ustawową, ponieważ inaczej stanowi zagrożenie dla praw obywatelskich ... Powinno się przywrócić konstytucyjną zasadę, że gmina jest kompetentna we wszystkich sprawach lokalnych, które nie są zastrzeżone dla innych instytucji”. Grozi nam utrata sensu samorządności, czyli uczestniczenie ludzi w rządzeniu – w samo-rządzeniu, w poczuciu współudziału w kluczowych decyzjach, jak i w odpowiedzialności za ich skutki. Rady dały się zepchnąć na margines w podejmowaniu ważnych decyzji, a radni mają coraz mniejszy wpływ na realizację polityki gminnej, się maszynkami do głosowania. Odmienne zdanie radnego jest traktowane jako duża nieojalność wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), który zachowuje się tak, jakby obawiał się udziału radnych i mieszkańców w podejmowaniu decyzji. Wywołuje to skojarzenia z przeszłości, kiedy władza wiedziała, czego obywatelom potrzeba. Niestety z upływem lat, zamiast doskonalić funkcjonowanie samorządu, obrano kierunek wręcz odwrotny.

Rada stała się kwiatkiem do kożucha. Ikona biurokracji samorządowej stał się tzw. wóldarz, głoszący pasmo sukcesów, pomimo działań wątpliwej skuteczności. Tak więc dzisiaj, dwie strony mają diametralne poglądy i nie do pogodzenia stanowiska. Zapomniano o zwykłym obywatelu. Po dwudziestu latach samorządu terytorialnego potrzebna jest ponowna, wytrwała praca u podstaw. *Człowiek może znacznie więcej, niż mu się wydaje. I jeszcze więcej niż mu się na co dzień chce.* – M. Szyszkowska. (19.03.2012 r.), e-mail: ssitek@vp.pl



POŻYCZKA Z GWARANCJĄ NAJNIŻSZEJ RATY

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień

Warunki oferty w placówce partnerskiej Alior Banku:

WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. ZAMKOWA 7

(obok byłego kina „Czar”)
☎ 32 414 80 09



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 20.02.2012 r.

WŁAŚCIWE DRZEWO WE WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Zadzwoń do mnie mieszkanka Gorzyc z żalem mówiąc, co dzieje się na tamtejszym cmentarzu: trwa usuwanie starego, wysokiego drzewostanu. Ma ogromne pretensje do proboszcza o spowodowanie wycinki, a do mnie, że wyrażam na to zgodę. Rzecz jasna moja sympatyczna rozmówczyni przeceniła znaczenie mojej osoby. W miarę wiedzy pomagam jedynie Urzędowi w niektórych sprawach wydając opinie co do zasadności wycinki, określenia gatunku – odmiany drzewa lub krzewu i oceny stanu zdrowotnego. Decyzję wydaje Wójt Gminy lub Starosta Powiatu.

Rzadko zdarza się, dotyczy to nie tylko naszej gminy, aby rozmieszczenie zieleni i dobór gatunkowy roślin na cmentarzach realizowany był według jakiegokolwiek rozsądnego planu. Efektem popełnianych błędów jest konieczność przycinania drzew, a nawet ich usuwania. Cięcia niestety z reguły przeprowadzane są nieprawidłowo. Nadmierny rozwój korony skłania do jej „wygania” w górę poprzez usuwanie dolnych konarów. Zabieg z roku na rok jest coraz trudniejszy, przez co wykonywany coraz mniej starannie: konary obcinane są pod złym kątem, w niewłaściwej odległości od pnia, cięcia nie są zabezpieczane przed inwazją grzybów. W konsekwencji powoduje to rozwój chorób i powstanie wewnętrznej próchnicy sięgającej nawet czasem aż do podstawy pnia. Chore drzewo traci stabilność i zagraża bezpieczeństwu. Z ciężkim sercem trzeba się wtedy zgodzić na wycinkę z konieczności.

A wystarczyłoby zabiegi pielęgnacyjne przeprowadzać w sposób zgodny z zasadami sztuki ogrodniczej. Systematyczne, planowane cięcia roślin to nic strasznego. Cała uroda ogrodów francuskich, a przede wszystkim japońskich opiera się na formowaniu drzew i krzewów, głów-

nie za pomocą sekatora. W największym skrócie drzewa, póki jeszcze za bardzo nie urosną, przycina się z góry i z boków. Ogranicza się w ten sposób rozwój korony, tym samym całego drzewa, łącznie z systemem korzeniowym, przez co np. nie niszczy on grobów i chodników na cmentarzach. Najlepszym przykładem skuteczności i osiągnięcia pożądanego efektu takich zabiegów jest przycięty kilka lat temu szpaler lip przy wejściu od ul. Raciborskiej do Szkoły w Gorzycach (co strasznie oburzyło jednego z redaktorów naszej gazety), czy uformowanie i obniżenie koron szeregu drzew wzdłuż ogrodzenia przy boisku Szkoły w Olzie. Oczywiście o wiele lepszym rozwiązaniem jest sadzenie właściwych drzew we właściwym miejscu!

A jak to wygląda na cmentarzach naszej gminy?

Olza. Przy wejściu uwagę przykuwa wysoko podkrzesana, z dziwacznym obcięciem czubkiem jodła kalifornijska, mimo to oryginalna i na swój sposób urodziwa. Do niedawna zmora były chaotycznie posadzone olbrzymie okazy lip, jesionów i topoli, których korzenie niemal wywracały groby. Jaskrawy przykład na nie przy doborze gatunków i miejsca posadzenia drzew. Teraz wrażenie harmonii stwarza szpaler żywotników przy ogrodzeniu, jeszcze trochę małych, ale wszystko przecież wymaga czasu. Bardzo pomysłowo i starannie przycięte, uformowane w różne kształty krzewy. Całość zadbane, łącznie z trawnikiem. Parking to niestety „pateľnia”, bez jednego chociażby drzewka. Pozytywne wrażenie psuje pamięć o pięciu Bogu ducha winnych dębach błotnych rosnących pod płotem i nie wadzących nikomu, a jednak bez litości wyciętych. Tego gatunku próżno szukać w bliższej i dalszej okolicy. Jedyne okazy jak znam, z pewnością liczący grubo ponad

sto lat podziwiać można w przyklasztornym parku w Rudach Raciborskich. Zachęcam do obejrzenia, bo jego widok robi niesamowite wrażenie.

Osiny. Skromność i smutek. Jedyna zieleń to dwa szerokie szpalery kilkudziesięcioletnich tui, na szczęście przyciętych od góry.

Rogów (stary cmentarz). W wyjątkowej ciasnocie między grobami jeszcze niedawno rosły olbrzymie topole. Jak miecz Damoklesa zwisają niestety nadal konary schorowanych robinii akacjowych rosnących wzdłuż ul. Raciborskiej. Trafionym pomysłem było otoczenie cmentarza, chroniącego od wiatrów, żywopłotem z tui i jałowców chińskich. Przy wjeździe na parking uwagę zwraca ciekawa kompozycja roślinna, trochę już jednak zaniedbana.

Rogów (nowy cmentarz). Na pewno najlepiej ze wszystkich zaplanowany w zakresie zagospodarowania zielenią. Dom Pogrzebowy tonie w gęstwinie świerków, sosen i krzewów ozdobnych, jak również parking z rządem klonów i sosny kosodrzewiny. Na samym cmentarzu efektowny szpaler świerka serbskiego i żywotników, pośrodku niższe kompozycje roślinne. Wszystko zadbane i tworzące harmonijny efekt przestrzenny. Mankamentem jest słaba jakość gleby, na której nawet trawa nie chce rosnąć. I tu kłania się właściwy dobór roślin, znoszących takie warunki, a taki właśnie został tu dokonany.

Turza. Przy kościele istny las, a na cmentarzu przykład, jak można osiągnąć zero problemów z zielenią. W centralnej części kilkanaście wiekowych okazów cyprysa groszkowego, w pustych przestrzeniach między grobami krzewy iglaste, kilka wyjątkowo okazałych bukszpanów i zadziwiająca wiekiem trzmielina Fortune'a.

Czyżowice. Najciekawsze są około dwudziestoletnie daglezie oraz wyjątkowy, bo 2,5 metrowy okaz modrzewia zwisłego w centralnej części cmentarza. Sporo pojedynczych krzewów iglastych w różnych miejscach. Szpaler cyprysów i jałowców od strony drogi dojazdowej, niestety bardzo zaniedbany. Przy parkingu ciekawa odmiana sosny: sosna czarna „Austriaca”. W sumie to najbardziej „zielony” cmentarz. Usunięte przed laty lipy, klony i jesiony można odzławić, ale rzadkiej urody tulipanowca amerykańskiego naprawdę żal. Mógł sobie spokojnie żyć.

Na koniec Gorzyce, z najstarszymi i najokazalszymi drzewami. Buki, dęby czerwone, brzozy, lipy, jodła kalifornijska, jesiony, modrzewie posadzone wiele lat temu (a i niewiele też) bez jakiegokolwiek logiki i wyobraźni. Drzewa wielokrotnie przycinane, zawsze od dołu, rosnące w ciasnocie między grobami i alejkami. W efekcie poprzeczylane groby, chodniki i pytanie, które drzewo wywróci się jako pierwsze. Decyzja o przebudowie drzewostanu była równie konieczna, jak rozsądna i odważna (odważna, bo niepopularna, jak prawie zawsze bywa przy wycinaniu starych drzew). Przy okazji dziękuję proboszczowi, że dał się przekonać do pozostawienia dwóch tulipanowców, pierwotnie przeznaczonych do wycinki i mam nadzieję, że plan odbudowy zieleni będzie udany.

Wrażenia ogólne są takie, że plany zagospodarowania zieleni naszych cmentarzy są coraz bardziej zgodne z rozsądkiem i wyobraźnią. Mam na myśli projekty przestrzenne. Uderza natomiast mała ilość zieleni na samych grobach. Większość z nich przypomina mini-lotniska dla helikopterów, czyli płaska, gładka płyta. Cmentarz w Czyżowicach i nowa część w Olzie są chlubnymi przykładami, że może być inaczej.

PIZZERIA GIGANTO

- największa pizza w okolicy 60/40/20cm
- kebaby
- naleśniki
- hamburgery/cheesburgery
- zapiekanki
- gyros
- frytki

Na dowóz/
na wynos. Zapraszamy!!!

codziennie 16.00-21.00
ul. Dalków 18, Turza Śląska
www.pizzagiganto.pl
tel. 510 811 558

PEDRO

Adam Lankocz
Wykonywanie usług meblowych

- szafy z drzwiami przesuwными
 - garderoby
 - kuchnie na wymiar
 - biurka
- 44-350 Uchylsko
ul. Wiejska 29a
tel.: 607 523 260; 509 932 295
email: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

BĄDŹMY AKTYWNYMI CZŁONKAMI NASZEJ SPOŁECZNOŚCI GORZYCKIEJ

Drodzy mieszkańcy Gorzyc!

Piszę do Was w formie listu. Postanowiłam napisać do mieszkańców po zebraniu wiejskim, które odbyło się 20 lutego 2012 r. w WDK Gorzyce. Wszłam na salę przed 18.00. Byłam pewna, że sala będzie przynajmniej w połowie pełna, a tu około 40 osób, w większości mężczyzn siedzących przy stolikach. Były chyba trzy kobiety.

Zabolało mnie naprawdę. Nie wierzę, że to jest szczęśliwa wieś. Patrząc na to, Kochani, i myślę, że jesteśmy pustym społeczeństwem, które potrafi na pokaz się jednoczyć, kiedy są media, telewizja i skandal.

Gdzie są moi ziomkowie? Kochani, co się z Wami stało? Umieracie już albo za chwilę? Czy nie ma w Was pragnienia życia dla innych? Realizowania siebie dla swojej wsi? Pytam Was.

Co właściwie Was tu trzyma? Dzielnie jest obowiązkami, od którego nie mogą uchylać się ludzie dobrej woli. Moralność, a więc i prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają! Nasze życie nie może być przeżywane w izolacji, a nawet, decydując o własnej przyszłości, powinniśmy zawsze pamiętać o swojej odpowiedzialności za innych.

U. Wachtarczyk

PRZEDSTAWICIELE PUNKTÓW INFORMACJI TURYSTYCZNEJ Z SUBREGIONU ZACHODNIEGO W GORZYCACH

2 marca w Gminnym Ośrodku Turystyki Sportu i Rekreacji „Nautica” w Gorzycach odbyło się spotkanie przedstawicieli Punktów Informacji Turystycznej z Subregionu Zachodniego. Na spotkaniu zajęliśmy się wnioskami z mystery shopping, możliwościami zwiększania ilości turystów odwiedzających Punkty Informacji Turystycznej, audiowycieczkami, wirtualnymi panoramami oraz bieżącymi sprawami projektu Śląski System Informacji Turystycznej. Poruszyliśmy też sprawę artykułów prasowych, które dotyczyły prze-

prowadzonych przez Śląską Organizację Turystyczną badań mystery shopping. Nasz Punkt rzekomo nie odebrał maila, co było nieprawdą; mail który był wysłany przez mystery clienta był odebrany i udzieliliśmy też na niego odpowiedzi. Badania nie do końca były dobrze zrobione, ale też były przeprowadzone na wewnętrzne potrzeby projektu, a nie w celu udostępniania ich wyników osobom trzecim. Kwestię pomyłki wyjaśniliśmy u naszego koordynatora z Subregionu Zachodniego, natomiast audyt nie został poprawiony. Dlatego w przyszło-

ści zachęcam osoby piszące artykuły do kontaktu, w celu potwierdzenia wiarygodności podawanych informacji.

Przedstawiciele naszego Punktu Informacji Turystycznej od lutego biorą też udział w projekcie wspierającym rozwój turystyki wiejskiej na obszarze LGD „Morawskie Wrota”. Tematy szkoleń obejmują: szkolenia teoretyczne i praktyczne w zakresie wykorzystania potencjału obszaru do tworzenia produktu turystycznego w turystyce wiejskiej i agroturystyce podstawy marketingu i promocji produktu turystycznego – rola in-

ternetu, wprowadzenie metody Questingu, określonej mianem turystyki z zagadkami.

Staramy się ciągle rozwijać działania Punktu Informacji Turystycznej, po ostatnim spotkaniu 2 marca, po wymianie doświadczeń z innymi Punktami Informacji Subregionu Zachodniego, myślę że możemy być zadowoleni z działalności naszego punktu. Zbliża się wiosna, zapraszamy Państwa do nas po mapy rowerowe i inne materiały promujące walory turystyczne naszego regionu.

I. Graniczny

DZIAŁAJ LOKALNIE 2012

Rusza kolejna edycja konkursu grantowego „Działaj Lokalnie”. Nabór wniosków będzie prowadzony do 16 kwietnia 2012, do godziny 15.00. O dotacje w konkursie ubiegać się mogą organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne. Projekty zgłaszane do konkursu mogą obejmować 6-miesięczne działania w okresie od 1 maja 2012 do 31 października 2012. Kwota grantu nie może przekroczyć 6000 zł. Tegoroczny konkurs dotyczy inicjatyw planowanych w gminach powiatu raciborskiego i wodzisławskiego. Dla zainteresowanych udziałem w konkursie „Działaj Lokalnie” zorganizowane zostaną szkolenia, w trakcie których będzie można zapoznać się z regulaminem, wymogami formalnymi i specyfiką konkursu. Informacje na temat terminów szkoleń wkrótce pojawią się na stronie cris.org.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać od Agnieszki Pytlik w siedzibie CRIS, telefonicznie: 32 739 55 12 wew. 104 lub mailowo: agnieszka.pytlik@cris.org.pl, cris@cris.org.pl. Konkurs „Działaj Lokalnie” realizowany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS pełni rolę Ośrodka Działaj Lokalnie od 2005 r.

I. Graniczny

W MORAWSKICH WROTACH – Z POKOLENIA NA POKOLENIE



Uczestnicy warsztatów.

LGD „Morawskie Wrota” zorganizowała warsztaty dla miłośników dobrej, tradycyjnej kuchni pod nazwą „Z pokolenia na pokolenie”. Miejsce spotkania, Gościniec „REX” w Olzie, wybrano bardzo trafnie, bo tam dobrze gotują. Nie tylko delikatne podniebienie nas tam przyciągnęło, ale możliwość spotkania z prawdziwym autorytetem kulinarnym dr. Grzegorzem Russakiem – kucharzem, gawędziarzem, prezesem Pol-

skiej Izby Produktu Regionalnego. Nieoceniona była również sposobność uzyskania wiedzy na temat możliwości wpisania naszych, lokalnych potraw na listę produktów tradycyjnych i uzyskania certyfikatu „Dziedzictwa kulinarnego”.

Dziedzictwo to ogół wartości niemajątkowych lub majątkowych, odziedziczonych po przodkach lub poprzednich pokoleniach, a więc patriotycznych, religijnych, naukowych i artystycznych, ale też i kulinarnych. Te ostatnie mieliśmy okazję poznać w czasie tego spotkania. A jest z czego czerpać i czym się chwalić, gdyż smakiem naszych dań zachwycają się wszyscy, nie tylko w Polsce. Warunkiem jednak jest stosownie receptur naszych babć z wykorzystaniem tradycyjnych surowców. Bo jaka będzie niedzielną rolada zwinięta z fileta z kurczaka, albo żur zrobiony na kupionym zakwasie, który ma gwarancję jeden rok, czy wędzonka peklowana dwa dni. Niejednokrotnie prowadzący udowadniając swoje racje podawał przykłady, odwołując się do naszej historii, wszystko przeplatając opowieściami z własnego do-

świadczenia i anegdotami. Wskazał też jak przemysłowe wytwarzanie żywności (chów trzody, drobiu, produkcja jaj, warzyw) oraz chemiczna obróbka produktów może spowodować, że zamiast odżywiać się i nabierać siły szkodzimy zdrowiu, a nawet się trujemy.

Dwudniowe spotkanie zorganizowane w ramach polsko-czeskiego projektu „Kalejdoskop śląskich smaków obszaru Morawskich Wrot”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice” ugruntowało nasz pogląd na temat wartości dziedzictwa kulinarnego, ale także uświadomiło, że wypromowanie naszych lokalnych produktów żywnościowych, choć nie jest łatwe, jest możliwe.

Spotkanie miało jeszcze jeden walor – bardzo smaczny poczęstunek, a gospodarz Gościńca REX Bogusław Krótki stanął przed trudnym zadaniem, goszcząc takiego znawcę smaku jak dr Grzegorz Russak, a ten zaś młaskał z zachwytem, delektując się potrawami.

E. Tomas

WIOSENNE INSPIRACJE

LGD „Morawskie Wrota” zaprasza do udziału w kolejnym konkursie kulinarnym pod nazwą „Wiosenne Inspiracje”.

Tym razem do przygotowania są następujące potrawy: danie jednogarnkowe/ jidło z jednoho hrnce; deser/dezert; coś na ząb – przekąski (np. wyroby wędliniarskie, rzeźnicze)/něco na zub - občerstvení (např. masné výrobky);

Konkurs odbędzie się w Tworkowie na Kiermaszu Wielkanocnym w dniu

1.04.2012 r. (pierwotnie planowano 25.03.2012).

Oceny potraw dokona JURY pod kierunkiem Remigiusza Rączki.

Wszelkie inne warunki są do wglądu w Regulaminie Konkursu dostępnym na naszej stronie www.morawskie-wrota.pl lub do odbioru w biurze. Informacji udzielamy pod numerem telefonu +48324515034.

Liczmy na Państwa udział!

GMINNE INWESTYCJE



Wiosna jest czasem rozpoczęcia inwestycji w terenie. Prezentujemy kilka zadań, które realizowane są na terenie naszej gminy.

Turza Śląska

W Turzy Śląskiej trwają prace związane z II etapem remontu w ramach projektu „Remont budynku sportu, kultury i rekreacji wraz z boiskiem i infrastrukturą towarzyszącą w Turzy Śl. przy ul. Bogumińskiej”. Zadanie to realizowane jest w dwóch etapach. Pierwszy etap związany z remontem budynku zakończony został w czerwcu ubiegłego roku.

Obecnie trwają prace związane z drugim etapem. Zgodnie z podpisaną umową, do końca sierpnia br. przeprowadzony zostanie remont boiska sportowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Wykonany zostanie drenaż i nawierzchnia boiska, nowe chodniki trybuna, ogrodzenie boiska oraz zieleni.

Koszt całkowity zadania to kwota ponad 1.115.000 zł, z czego gmina pozyskała kwotę ponad 448.000 zł z PROW*.

Osiny



W grudniu ubiegłego roku przekazano plac pod budowę obiektu sportowo-kulturalnego w Osinach. Już pod koniec bieżącego roku przy boisku powstanie nowy budynek, w którym swoją siedzibę znajdą lokalne organizacje społeczne.

Na inwestycję gmina przeznaczyła w 2011 i 2012 roku kwotę 1.060.000 zł, z czego prawie 500.000 pozyskano z PROW* za pośrednictwem LGD „Morawskie Wrota”.

Gorzyczki

W najbliższym czasie gmina przystąpi do prac związanych z zagospodarowaniem terenu wokół budynku OSP w Gorzyczkach. Wybudowana zostanie wiata oraz zadaszenie sceny, wyremontowane zostaną ławki, chodnik i nawierzchnia przed budynkiem, zamontowane zostanie oświetlenie. Zgodnie z podpisaną umową prace te ukończone zostaną w maju br.

Kwota przeznaczona w budżecie na zadanie to ponad 114.000 zł, z czego 17.150 zł stanowi dofinansowanie z LGD „Morawskie Wrota” (w ramach PROW*).

Olza

W Olzie rozpoczęły się prace związane z budową parku wiejskiego przy budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. W parku powstanie muszla koncertowa, budynek gospodarczy, zabudowane zostaną ławki parkowe, dla dzieci powstanie plac zabaw. Zagospodarowany będzie także teren wokół (utwardzony zostanie plac, powstaną chodniki oraz zieleni). Zadanie ukończone zostanie w czerwcu br.

Koszt całkowity zadania to kwota ponad 396.000 zł, z czego gmina pozyskała kwotę 243.000 zł z PROW*

*PROW – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich

INFORMACJA

Urząd Gminy w Gorzycach informuje, że w terminie od 19.03.2012 r. do dnia 03.04.2012 r. na terenie gminy Gorzyce będą prowadzone prace związane z czyszczeniem dróg gminnych po sezonie zimowym w zależności od potrzeb zgłaszanych przez sołtysów w następującej kolejności:

1. Turza Śląska
2. Czyżowice
3. Rogów
4. Bluszczów
5. Odra
6. Olza
7. Bełsznica
8. Osiny
9. Gorzyce
10. Gorzyczki
11. Kolonia Fryderyk
12. Uchylsko

Informujemy, że został zakończony pierwszy etap prac nad stroną internetową zawierającą informacje na temat form opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech i jej udostępnieniu pod adresem www.zlobki.mpips.gov.pl

Strona ta skierowana jest do rodziców małych dzieci, którzy chcieliby skorzystać z usług żłobków i klubów dziecięcych, do gmin, które prowadzą żłobki lub kluby dziecięce lub też chciałyby je utworzyć, a także do podmiotów które chciałyby rozpocząć działalność gospodarczą w tych formach (przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe). Na stronie znajdują się również informacje dla osób, które chciałyby zawodowo zajmować się opieką nad małymi dziećmi (zostać nianią, opiekunką dziennym lub opiekunem w żłobku).

*Wydział Polityki Społecznej
Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach*



ZADBAJMY O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK!

Oto co zebrali w przydrożnych rowach i poboczach, pracownicy gospodarki komunalnej w czasie wiosennych porządków: sterty śmieci, opon, muszli klozetowych i wiele innych odpadów. Zadbajmy wszyscy o nasze środowisko. Nie wyrzucajmy śmieci do rowów, do lasów.

Już dziś informujemy, iż najbliższe – nieodpłatne – zbiórki odpadów wielkogabarytowych na terenie gminy przeprowadzone zostaną w kwietniu oraz we wrześniu.

PROTEST PRZECIWKO LIKWIDACJI LINII KOLEJOWEJ WODZISŁAW ŚL.-CHAŁUPKI



W związku z możliwością likwidacji linii kolejowej 158 Wodzisław Śląski-Chałupki, wójt gminy wystosował pismo do prezesa PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., w którym wyraził zaniepokojenie nad zaistniałą sytuacją, prosząc jednocześnie o ponowne przeanalizowanie całej sytuacji i podjęcie decyzji jedynej słusznej w tym momencie tj. utrzymania linii.

Informujemy, iż do urzędu gminy wpływają listy z podpisami mieszkańców, którzy sprzeciwiają się pomysłowi likwidacji linii. Ponadto na najbliższej sesji, radzie gminy przedstawiona zostanie uchwała wyrażająca sprzeciw pomysłowi likwidacji linii kolejowej 158 Wodzisław Śląski-Chałupki.

W. Langrzyk, UG Gorzyce



Zebranie wiejskie w Betsznicy.

SAMORZĄDNOŚĆ, OŚWIATA I RACHUNEK EKONOMICZNY

Tegoroczne zebrania sołeckie przebiegałyby stereotypowo, jak co roku gdyby, nie dwa zagadnienia, które wystąpiły w czasie dyskusji nad zamierzeniami na przyszłość, i to nie tak odległą. Jak co roku sołtysi i radni przedstawili mieszkańcom poszczególnych sołectw sprawozdania z działalności sołtysa, rady sołeckiej, a radni gminy w większym lub mniejszym stopniu stali się pochwalić swoimi dokonaniem na rzecz wyborców.

Króć nie chciałby dla swojej wsi jak najlepiej i aby nie zapomniano o zrównoważonym rozwoju i pozycji gminy w skali województwa. Chciałoby się zrobić dużo, obywatele samorządni snują plany i pomysły, chcemy mieć dobre drogi, infrastrukturę komunalną na wysokim poziomie, dobre szkoły i komunikację. Wiele z tych wizji jest realizowanych, w takim stopniu jak pozwala na to budżet gminy. Ze sprawozdań i dyskusji wynika, że znakomita większość inwestycji gminnych realizowana jest po myśli mieszkańców. Jest także w naszej gminnej samorządowej społeczności pewien procent obywateli, którzy widzą pewne rzeczy inaczej. Ich głosy też pojawiały się na zebraniu, mieli możliwość bezpośredniego zwrócenia się ze swoimi uwagami czy pretensjami do wójta, przewodniczącego rady gminy i do samych radnych. W wielu wypadkach uwagi czy zastrzeżenia były słuszne i wytłumaczenia tego stanu rzeczy przysparzały naszym gminnym decydom wielu kłopotów.

Dotyczyło to przede wszystkim sprawy planowanego zamknięcia działalności SP nr 2 w Gorzycach na

Kol. Fryderyk i utworzenie tam filii SP nr 1 w Gorzycach. Plan ten w specyficznej sytuacji lokalizacji placówki oświatowej spotkał się z ogromnym sprzeciwem mieszkańców tego sołectwa. Szkoła w tym środowisku spełnia rolę nie tylko placówki oświatowej, ale dla społeczności jest ostoją kultury, integracji mieszkańców i ośrodkiem profilaktyki wychowawczej dla wielu dzieci. Jej rola (szkoły) jest nieoceniona, jak mówi sołtys Bolesław Lenczyk, i w tym wypadku władze gminy nie mogą kierować się czystym rachunkiem ekonomicznym. Słowa te potwierdzają mieszkańcy, którzy podjęli także uchwałę na zebraniu, rezygnując z budowy boiska ze sztuczną murawą na rzecz odnowy kolejnego bloku mieszkalnego.

Sprawa istnienia szkoły podstawowej na dotychczasowych warunkach poruszona została także na wiejskim zebraniu w Bluszczowie. Szkoła ta posiada status szkoły integracyjnej, co jeszcze w większym stopniu podnosi jej rangę w gminie, a także posiada dwa oddziały przedszkolne. W tej sprawie na zebraniu wypowiedział się także dyrektor Andrzej Czajka, podkreślając integracyjną rolę tej szkoły. Wójt gminy Piotr Oślizło w swoim wystąpieniu poinformował zebranych o powołaniu gminnej komisji ds. reorganizacji oświaty, zapewniając jednocześnie, że za jego kadencji do likwidacji tej szkoły nie dopuści (oby się tak stało i jeszcze przez wiele, wiele lat - przyp. red.). Sołtys Bluszczowa Irena Pielka podsumowała tę dyskusję krótko: „Jak to może być: najpiękniejsza wieś województwa bez szkoły?”.

Drugim tematem bulwersującym mieszkańców naszej gminy jest wiadomość o planowanej likwidacji półtorawiecznej linii kolejowej na trasie Wodzisław Śląski-Chałupki. Od wieków znany jest fakt, że trakty komunikacyjne stanowią aspekt rozwojowy regionów w państwie. Likwidacja tej linii kolejowej byłaby kolejnym negatywnym posunięciem władz wojewódzkich i zarządcy kolei w kierunku marginalizacji powiatu wodzisławskiego w jego znaczeniu dla regionu górnośląskiego. Problem ten nakreślił mieszkańcom na zebraniach sołeckich starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła. Wójt zaapelował do mieszkańców gminy o podpisywanie listy sprzeciwu wobec likwidacji tego szlaku kolejowego. Takie listy znalazły się na wszystkich zebraniach sołeckich naszej gminy.

Wiele na tegorocznych zebraniach mówiło się o najważniejszej obecnie inwestycji w gminie Gorzyce, czyli budowie kanalizacji komunalnej. Inwestycja ta wymaga niestety wiele cierpliwości, zrozumienia i poświęcenia mieszkańców. Dyktuje te warunki specyfika wielkiej skomplikowanej inwestycji. Prócz tych ważnych problemów, poruszano sprawy życia codziennego sołectw, budowy dróg i chodników, których w miarę możliwości przybywa, a także oświetlenia ulicznego i spraw porządkowych w sołectwach.

Nie sposób tu przytoczyć wszystkich problemów ale i sukcesów zgłoszonych przez mieszkańców. Pewne jest, że zebrania pozwoliły wiele spraw ukazać w innym świetle i wiele problemów rozwiązać.

A. Nowak

OGŁOSZENIE

KGW Bluszczów zaprasza na wycieczkę do Zakopanego. Termin wyjazdu: 5-6 maj. W programie m.in.: spływ Dunajcem, baseny termalne.

Cena 195 zł /osoba. W cenie:

- przejazd autokarem,
- nocleg, wyżywienie
- wyżywienie,
- wejście na basen.

Kontakt: 32 451 21 44, 32 451 23 54

SKORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI DARMOWEGO WPISU!

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego Śląska Izba Turystyki realizuje projekt: "Serwis internetowy prezentujący zaplecze turystyczne województwa śląskiego", odsłona znajduje się pod adresem www.slask.travel

W związku z tym serdecznie zapraszamy do wpisu Państwa na portalu, który jednocześnie jest bezpłatny dla

każdego zainteresowanego podmiotu, osoby fizycznej.

Wszelkie wpisy i opracowania są bezpłatne, a program ma służyć indywidualnym odbiorcom oraz różnym podmiotom szukającym informacji, kontaktów w szeroko rozumianej dziedzinie turystyki i kultury w całym województwie.

Wszelkie pytania i wątpliwości prosimy kierować na adres: sit@sit.travel

CZAS HONORU?

Wśród nas żyją prawdziwi bohaterowie minionej wojny, których czyny są często nie znane nawet najbliższej rodzinie. - prof. Antoni Kępiński

Dla wielu z nas okres II wojny światowej był czasem honoru. Dla licznych jeszcze osób, pamiętających te tragiczne lata niekonicznie. Na terenie pogranicza, wymieszanym przed II wojną światową pod względem narodowościowym i wyznaniowym, każda decyzja była niezwykle trudna. Dlatego też ks. Emil Szramek porównywał Ślązaków do kamieni granicznych.

Szanując śląską różnorodność, wielość tradycji, zapraszamy na nasze spotkania i konferencje osoby, które prezentują często odmienne poglądy. Każda z nich kocha na pewno Śląsk na swój sposób. Każdy z naszych Gości może się też pochwalić bogatym dorobkiem naukowym czy zawodowym. To wspólny mianownik. Rozmowy o Śląsku prowadzimy w kulturalnej, ciepłej i serdecznej atmosferze, przy gorącej kawie. Rozmowy, które łączą, a nie dzielą. By pokochać nasze pogranicze – trzeba je dobrze poznać i zaakceptować. Z całym jego bagażem odmiennych i bogatych tradycji. Tym razem spotkaliśmy się, by uczcić pamięć Zaolzian – ofiar hitlerowskich represji.

Czas honoru? Zaproponowany przez mnie tytuł spotkania był parafrazą tytułu znakomitego serialu pokazywanego jeszcze w ubiegłym roku na antenie TVP. Obrazu o patriotyzmie, młodzieńczych ideałach, miłości. Miał więc skłaniać, bez narzucania odpowiedzi, do refleksji: czy tamten okres był na naszym pograniczu czasem honoru? Czy na ołtarzu Ojczyzny można złożyć życie własne i bezpieczeństwo rodziny? Gdzie zaczynało się prawdziwe męstwo, a kończyło młodzieńcze szaleństwo?

Jedno jest pewne – tematyka II wojny światowej wywołuje nadal duże zainteresowanie, a nieraz emocje. Świadczyły o tym liczba uczestników spotkania „Przy kawie...”

Tym razem naszymi gośćmi byli historycy i publicyści: Jan Delowicz z Żor i Jerzy Klistała z Bielska-Białej. Pierwszy jest pracownikiem muzeum w Żorach, autorem wielu pionierskich publikacji, m.in.: „Śladami krwi”, „Śmierć przyszła wiosną”, „Gmina wyznania mojeszewskiego w Żorach...”. Współpracował m.in. z rybnickimi „Nowinami”, publikuje też na łamach „Kalendarza Żorskiego”. Jako pierwszy pisał o śląskich policjantach pomordowanych w Katyniu, Marszu Śmierci, żorskich Żydach. Był wielokrotnie nagradzany. W ostatnim czasie napisał dwie książki poświęcone naszym okolicom: „Ziemia rybnicko-wodzisławska i jej mieszkańcy w wojnie obronnej 1939 r.: nowe i nieznane fakty, dokumenty, relacje” oraz „Żołnierze III powstania śląskiego”.

Z kolei Jerzy Klistała jest synem członka rybnickiego podziemia. Jego Ojciec zginął z rąk hitlerowców w Auschwitzu. Poświęcił znaczną część swojego życia upamiętnieniu ofiar hitlerowskich obozów i więzień: „Gdy ostatni już z nich odchodzą od nas, niech

te kartki przekażą nowym pokoleniom pamięć o nich i o wartościach duchowych, które wypracowali, równie cennych jak materialne skarby tej ziemi” – pisze na swoim blogu (jerkli.blogspot.com). Klistała jest autorem znakomitych prac poświęconych podziemiu ZWZ – AK w okolicach Rybnika i Wodzisławia Śląskiego, w działania którego zaangażowali się też mieszkańcy naszej gminy i okolicy: Kuczaci z Rogowa, Franciszek Wojtek z Gołkowic i Wilhelm Wawrzyńczyk z Kokoszy. W ostatnim czasie opracował wielotomowe „Martyrologium”... mieszkańców okolic Rybnika, Wodzisławia Śląskiego, Cieszyna, Bielska-Białej, Żywca, Wadowic, Andrychowa, Oświęcimia Chrzanowa i Trzebinii – stanowiące słownik biograficzny zawierający tysiące nazwisk więźniów i męczenników hitlerowskich miejsc kaźni. W chwili obecnej historyk pracuje nad martyrologium mieszkańców Zaolzia. Na promocję pierwszego tomu wybrał Gorzycę, zauroczony atmosferą zorganizowanej tutaj przed kilkoma laty konferencji popularnonaukowej o pograniczu. W Martyrologium „mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945: słownik biograficzny”, tom 1 znajdziemy setki biogramów mieszkańców okolic Bogumina, Orłowej, Lutyń, Piotrowic i Karwiny – Czechów, Polaków, Ślązaków, Żydów. Znalazłem wśród nich m.in. notkę o Janku Gawlasie z Turzy Śląskiej, zamordowanym na Zaolziu.

Gościnnie współprowadziła spotkanie dr Maria Kopsztejn w WSA w Bielsku-Białej, autorka publikacji o pograniczu oraz programów nauczania regionalizmu.

Pisarstwo Delowicza i Klistały wpisuje się moim zdaniem w najlepsze śląskie tradycje, wyznaczone jeszcze pracami Innocentego Libury i Józefa Musioła – na lekturze których wielu z nas się wychowało. Budują oni pomnik trwalszy niż spiżowy. Z uwagi na ogromną rzetelność autorów, pionierskość i brak ideologicznego zacięcia (mimo głębokiej wiary autorów w polskość Śląska) warto je polecić. Katalog części opracowań autorów można znaleźć m.in. na stronie: www.bs.katowice.pl.

Wielu znakomitych gości zjawiało się na spotkanie i z zainteresowaniem wysłuchało osobistych wspomnień Klistały oraz gawędziarskich opowieści Delowicza. Zaszczycili nas swoją obecnością wicekonsul polska w Ostrawie Maria Kovacs (na zdjęciu) oraz radni z przewodniczącym rady gminy Gorzycę na czele. Osobiście cieszy mnie mocno fakt, że na nasze spotkania przyjeżdżają do Gorzyc pasjonaci Górnego Śląska i pogranicza z okolicznych miejscowości. Byli wśród nich członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych z Pszowa, historycy, autorzy licznych publikacji z Zabełkowa i Rybnika, mieszkańcy Godowa, Krzyżanowic, Pszowa, Wodzisławia oraz Żor. Do naszego grona dołączyła też spora grupa przyjaciół z Bogumina i Dolnej Lutyń, skupionych wokół kół Polskiego Związku Kulturalnego i Oświatowego. Nie zabrakło redaktorki sekcji polskiej ostrawskiego radia. Współorganizatorem spotkania był WDK Gorzycę. W tym miejscu dziękuję serdecznie za życzliwość i okazaną pomoc Józefowi Tobole oraz Adrianowi Wówrze.

D. Jakubczyk

śląskie klimaty

CZAS HONORU

Na spotkanie o takim tytule a odbywające się pod patronatem honorowym prof. Jerzego Buzka, zaproszony zostałem 24 lutego 2011 r. do Gorzyc. Nie ukrywam, był to dla mnie zaszczyt uczestniczenia w tak wspaniale zorganizowanym spotkaniu przy kawie, a w jakimś sensie zaskoczyła mnie wyjątkowo duża frekwencja – przybyłych osób. Nadto, dzięki wspaniałej – powtarzam – wspaniałej organizacji spotkania prowadzonego przez dr Marię Kopsztejn oraz Daniela Jakubczyka, udział w spotkaniu wzbogaciła swoją obecnością pani konsul RP.

Na początku relacji z tego wspaniałego przyjęcia, pozwolę sobie na pewną aluzję wobec organizatorów spotkania o jakże poważnej tematyce, gdyż dotyczyła ofiar okresu okupacji hitlerowskiej, ale także tematu „pogranicze w krwi i ogniu”, a więc i okresu powstań śląskich. Aluzja wynika z tego, że takie miejscowości jak właśnie Gorzycę, Rydułtowy, Wodzisław Śl., Pawłowice – potrafią się zaangażować w pamięć o TAMTYCH ofiarach, które przelewały krew za Polskę i polskość swoich ziem, natomiast w innych miejscowościach niezauważalne jest zainteresowanie dla ofiar wywodzących się z ich regionów (Rybnik, Oświęcim Bielsko-Biała itd. itd.).

Wracając jednak do przerwanej wątku, dlazaledwie dwóch osób owo „czas honoru” było niestosowne i podejmowały mało zrozumiałą dyskusję na ten temat. Czy zatem wydarzenia po wybuchu wojny w 1939 r. i bezprzykładowy udział o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej patriotów z tych małych miejscowości – wiosek, gmin itd., to był czas zamianifestowania honoru, patriotyzmu czy nie? Czy nie ma znaczenia to, co harcerze deklarowali po wybuchu drugiej wojny światowej: [...] „gdy Główna Kwatera ZHP, jeszcze przed wrześniem 1939 roku, poinformowała o grożącej Polsce agresji Niemiec hitlerowskich i ogłosiła pogotowie do obrony kraju. Odzew był ogromny, wielu harcerzy zgłosiło gotowość zostania „żywą torpedą” i wysłało zbiorowe zgłoszenie do dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni, prosząc o przyjęcie, w razie potrzeby, do takiej formy służby w obronie ojczyzny[...]. Czy więc był to czas, gdy wartości „Bóg, Honor, Ojczyzna” stanowiły wartość nadrzędną, czy tylko były pustym frazeosem, jak to okazuje się obecnie – prezentowanym przez wielu polityków???

Jestem być może przeczulony na tym punkcie, ale bardzo emocjonalnie biorę udział w Rydułtowach w biegu upamiętniającym rocznicę śmierci tak wielkich patriotów jak Jan Margiciok czy Leopold Hałaczek, a przy okazji angażuję się w organizację w szkołach konkursów wiedzy o AK, a także lekcji poglądowych w Zespole Szkół Zawodowych dotyczących żołnierzy AK. Corocznie w Pawłowicach są organizowane spotkania w szkołach tej miejscowości – poświęcone tematyce męczeństwa i terroru w okresie okupacji hitlerowskiej. Czy wydziały edukacji tych większych miast wprowadziły takie lekcje poglądowe o AK i patriotach z tamtego okresu terroru hitlerowskiego? Pokuszę się o dosyć nieprzyzwoitą statystykę – ile pomników poświęcono TAMTYM ofiarom, w porównaniu z tym że powojenni pseudobohaterowie już za życia stawiają sobie pomniki. A gdzie zatem ów honor?

Powtarzam się, ale jestem pod ogromnym wrażeniem spotkania w Gorzycach i tak wielkiej ilości osób, które zaszczyliły swoją obecnością spotkanie.

Jerzy Klistała (Bielsko-Biała)

CZAS HONORU? POGRANICZE W KRWI I OGNIU

Chcielibyśmy podziękować organizatorom za zaproszenie nas na spotkanie z pisarzami Jerzym Klistą i Janem Delowiczem, autorami wielu wydań o martyrologii i bohaterach ruchu oporu na Śląsku. Jestem starszym człowiekiem, jako dziecko przeżyłem II wojnę światową. Mieszkam i mieszkam w Zabełkowie, żona pochodzi z Jastrzębia Zdroju. Ja różne okresy już przeżyłem, „Hitlera, komunę i obecne czasy”. Z ciekawością wysłuchaliśmy opowieści autorów, bo temat, co nie budzi kontrowersji bardzo poruszający, przy teraźniejszych przekrętach historii. Musimy być tolerancyjni i dyskutując na temat tamtych wydarzeń, nie kierować się emocjami, szanując punkt widzenia autorów i innych dyskutantów. Wiem, że w tym czasie niejedni stracili swoich bliskich przez różnego rodzaju donosy. Donosicielom stawiali pomniki, a o straconych zapomniano. Dlatego trzeba podziękować autorom publikacji, którzy podjęli się trudnego zadania poruszenia tematu, ciągle w pełni nie opisanego i ochronili od zapomnienia zwykłych ludzi. Dużo się teraz publikuje na temat I i II wojny światowej i powstań śląskich, ale czy tak było? Nie zawsze pokrywa się to z rzeczywistością. Wielu świadków tych wydarzeń już pomarło, dlatego trzeba z uznaniem patrzeć na autorów, którzy te wydarzenia historyczne opisują w swoich książkach.

Pytanie retoryczne „Czas honoru?”, zmusza do refleksji nad trudnym okresem w historii Śląska, szczególnie terenów pogranicza. Autorzy J. Klistą, J. Delowicz poprzez swoje publikacje zapełnili puste, nieopisane miejsca w dziejach Ślązaków. Wyciągnęli na światło dzienne nazwiska bezimiennych bohaterów, uczestników powstań śląskich, członków Armii Krajowej, któ-

rzy dosłownie potraktowali słowa przysięgi i wierni rocie służyli swojej małej i dużej ojczyźnie, narażali życie własne i rodziny, trafiali do obozów.

Czy dla wszystkich Ślązaków był to czas honoru? Przecież wielu Ślązaków w czasie II wojny światowej zostało wcielonych do Wehrmachtu, a dezercja oznaczała „kulka w łeb”. Ci, którym udało się przejść do armii Andersa lub służyć w Armii Krajowej, stanęli po przeciwnej stronie. Czy dla Ślązaka na froncie to był czas honoru, kiedy trzeba było strzelać do brata, sąsiada walczącego po drugiej linii frontu? A i okupant niewiele miał pożytku z takich żołnierzy, co strzelali do „luftu”, niejednokrotnie dezercerowali, narażając siebie i rodzinę. Ileż relacji się o tym słyszało, kiedy rodzinę dezercera stawiano pod ścianę? Okres powstań śląskich ciągle budzi kontrowersje i emocje. Czy i wtedy nie ginęli niewinni ludzie niezaangażowani w walkę zbrojną? Czyż bojówkarze – „orgesze”, wśród których niestety byli „nasi”, nie napadali na domy rodzin powstańców, nie podpalali? Czy w imię fanatyzmu politycznego trzeba było niszczyć sąsiada, mieszkańca tej samej wsi?

Czy okres niewoli, pobytu w obozie był czasem honoru? Czyż dla wielu Ślązaków nie był to okres upodlenia, skrajnej rozpacz? Ślązak jako jeńiec niemiecki więziony w przejściowych obozach przez Sowietów, więziony w łagry do Rosji, czyż to nie trudny okres? Bezdyskusyjnie za czas honoru mogą ten okres uważać ci, którzy walczyli za słuszną sprawę.

Czyż aż tak trudno zrozumieć, że szczególnie na terenach pogranicza, gdzie granice ciągle się zmieniały o parę miejscowości, połacie ziemi, a tym samym zmie-

niała się przynależność państwowa, mieszkańcom żyło się wyjątkowo trudno, a ich mundur ciągle się zmieniał? Służyli w armii pruskiej, austriackiej, walczyli w powstaniach i podziemiu. Tylko ich przywiązanie do małej śląskiej ojczyzny określa ich tożsamość. Cierpieli i mieli swój czas honoru Ślązacy po stronie polskiej i czeskiej, na Zaolziu.

Dzięki ludziom, którzy szerzej, a zarazem regionalnie pojmują historię, zostaje ocalony honor Ślązaka, a na pewno staje się to, gdy tacy autorzy jak J. Klistą, J. Delowicz nazwiska, niby, przeciętnych, zwykłych, jak to określają: „nie tych z górnych półek”, szeregowców, jeńców, uczestników marszu śmierci, uwieczniają na kartach książki, by w ten sposób ocalić od zapomnienia świadków czasu, gdy nasze ziemie spłynęły krwią.

A czy my dziś możemy zrozumieć to, co się wtedy działo? Czy każdy Niemiec był mordercą wojennym? Czyż Ślązacy nie grzebali, w imię chrześcijańskiego obowiązku, zwykłych, szeregowych poległych niemieckich żołnierzy? Czy w obliczu zagrożenia życia zawsze postępuje się właściwie? Czyż nie jest tak, jak dr M. Kopsztejn zakończyła dyskusję, w której przejawiało się tyle emocji, przytaczając słowa W. Szymborskiej: „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”?

Jako uczestnicy VI spotkania na pograniczu jesteśmy pełni uznania wobec bardzo ciekawych spotkań organizowanych w Gorzycach przez redaktora miesięcznika „U Nas” Daniela Jakubczyka i dr Marię Kopsztejn. Z takich spotkań wynosimy wiele nowych informacji.

R. A. Drobni (Zabełków)

ŹRÓDŁA WEDŁUG KS. HUDKA



Ks. dr Wiesław Hudek jest autorem kolejnego tomu ku poezji „Źródła”. Tu poezja jest muzyką, hymnem:

*Ziemio franciszkańska
Ziemio śląska, Jackowa, nasza
Węgłem cierpieniem znaczone
Bądź pozdrowiona.*

Romantycy szarpali się z Bogiem. *Ciepali się, jak sagi w pokrziwach* – spuentowałyby pewno, w obliczu Wielkości Stwórcy, śląska Starka. Śląscy poeci wyrosli z innych wartości. To nie tradycja husarsko-szlachecka: bezradna – z podciętymi niewolą skrzydłami. Wyrosli

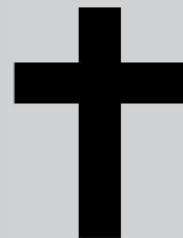
w tradycji swojskiego swoją prostotą Matecznika. Ich Dziadkowie, Rodzice dokonali znakomitej gradacji potrzeb: Biblia (Bóg) – to słowo jest źródłem Życia – które może prowadzić do Świętości. Recepta na całe życie. Zbudowana na takiej skale śląska husaria rozwija skrzydła: Szymik, Wuwer, Hudek. Nie szamocą się z Pon Bóczkiym. Znaleźli Go już dawno. Widzą Go w rzeczach najprostszych: parafianach, przyjaciółach, każdym z nas. W tym tkwi cały urok ich twórczości, poezji. To Tu, w Pszowie wszystko się zaczęło – powiedział kiedyś ks. prof. Jerzy Szymik. Śląscy poeci dali Polsce Światło ze Śląska. Ciepło i światło z węgla wydobywanego rękami ich Ojców.

To tu, w śląskich Matecznikach dokonuje się cud Stworzenia. Rodzą się kolejne pokolenia. Ojcowie mają chyba jakiś muster. Nie dość że farorz, to jeszcze naukowiec i poeta. To tu Słowo staje się Ciałem. Tu spełnia się tajemnica Odkupienia. I trafia pod strzechy. Parafialna salka w Kleszczowie, w którym ks. Wiesław pełni posługę, pękała w godzinę promocji w szwach. Dziękuję za zaproszenie.

Ks. dr Wiesław Hudek: Kapłan – Naukowiec – Poeta. Specjalista w dziedzinie muzyki kościelnej. Wywodzi się z Krostoszowic, bywa często u rodziny w Turzy Śląskiej. Pisał też na łamach „U Nas”. Tomik opatrzyła wstępem współpracująca także z naszą gazetą dr Maria Kopsztejn, która specjalizuje się w poezji śląskich kapłanów i tematyce pogranicza.

Miłośnikom poezji, pogranicza polecamy też wcześniejsze wydawnictwa Kapłana-Poety: „Matecznik” (Katowice 2004), „Polihymn: wiersze z lat 2004-2007” (Katowice 2007) oraz wybory felietonów radiowych.

D. Jakubczyk



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś.p. Stanisława Chroboka
żonie zmarłego
i całej rodzinie
składa

Wójt Gminy Piotr Oślizło
oraz Pracownicy Urzędu Gminy
w Gorzycach

Wyrazy szczerego współczucia
Janinie Dąbrowie
Kierownikowi OPS Gorzyce
z powodu śmierci

OJCA
składa

Wójt Gminy Piotr Oślizło
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

Państwu Helenie i Franciszkowi
Kuczkom
oraz synom
składają członkowie SAL
„Perspektywa” w Czyżowicach

DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

5 marca 2012 w Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Tradycyjnie będzie on obchodzony co roku w rocznicę oddania do użytku nowej części szkoły, nadania szkole imienia i sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. celebrowaną przez proboszcza ks. Jerzego Dudka oraz ks. Piotra Szewca w intencji uczniów, nauczycieli i rodziców oraz w intencji ks. dr. Gustawa Klapucha. Uczestniczyły w niej również poczty sztandarowe szkoły oraz poczet sztandarowy drużyny ZHP z Czyżowic. Gośćmi uroczystości byli wójt gminy Gorzycy Piotr Oślizło z małżonką, zastępca wójta ds. oświaty Czesław Zychma, wiceprzewodniczący rady gminy i sołtys Czyżowic Marian Jureczka, Rozalia Franiel, Grażyna Klon (przewodnicząca rady rodziców minionej kadencji), Izabela Jeleń i Stefania Sosna (przedstawicielki obecnej rady rodziców), Jan Psoła (redaktor gazety „U Nas”).

W tym dniu po raz pierwszy wręczono statuetki Przyjaciela Gimnazjum



Po wyrównanej rywalizacji, wyniki przedstawiały się następująco:

I miejsce – kl. IIIa: Izabela Sosna, Agnieszka Dzierżęga, Barbara Malina

II miejsce – kl. IIIb: Sylwia Buko, Zuzanna Bura, Natalia Paloc

III miejsce – kl. II: Marietta Szewczyk, Magdalena Czaika, Klaudyna Bugla

IV miejsce – kl. Ib: Ariana Szewczyk, Patrycja Sosna, Maciej Jurczyk

V miejsce – kl. Ia: Magdalena Olszar, Katarzyna Szczyrba

Kolejnym punktem uroczystości miały być wspomnienia z czasu rozbudowy szkoły i dnia nadania szkole imienia, jakież było zaskoczenie zebranych, gdy w drzwiach szkoły ukazał się arcybiskup Damian Zimoń, obecnie emerytowany Metropolita Katowicki, w otoczeniu ks. Jerzego Dudka i ks. Hilarego Bywalca. Dwa lata temu ksiądz arcybiskup celebrował Mszę Św. w intencji patrona, a 5 marca 2012 pojawił się znowu niespodziewanie, sprawiając zebranym ogromną radość. Z Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego do Czyżowic jest przecież niedaleko. Zwracając się do zebranych, wspomnieli ks. dr. Gustawa Klapucha, Jego korespondencję z obecnym papieżem Benedyktem XVI, a w latach 70 – niemieckim teologiem Josephem Ratzingerem. Skierował w stronę uczniów i nauczycieli serdeczne życzenia dalszego rozwoju szkoły. Na pamiątkę ksiądz arcybiskup otrzymał płytę z nagraniem uroczystości nadania szkole imienia 5 marca 2010 r.

S. Rodak

SPRAWOZDANIE Z JEDNODNIOWEJ WYCIECZKI – CELADNA – OPALENA



23 lutego 2012 r. czternastoosobowa grupa dzieci z klasy pierwszej szkoły podstawowej i przedszkola z Gorzyczek wzięła udział w kolejnej – już trzeciej – wycieczce w ramach projektu polsko-czeskiego pt. „Bawimy się i poznajemy świat z polskimi kolegami”. Tego dnia rano ciepło ubrani i przygotowani na wspaniałą zabawę wyruszyliśmy w rejon Beskidów. Najpierw spacerowaliśmy, obserwując piękny zimowy krajobraz. Później, po wspaniałym ślódkiem poczęstunku, rozpoczęła się Zimowa Olimpiada, w której wzięły udział zaprzyjaźnione już dzieci z Polski i z Czech. Wszyscy brali udział w śnieżnej bitwie, w zjazdach na sankach i „talerzykach”. Śmiechom i dobrej zabawie nie było końca. W przeprowadzeniu zimowych konkurencji nie przeszkodziła nam mroźna, wietrzna pogoda. Nic nie było w sta-

nie ostudzić ducha sportowej rywalizacji u młodych saneczkarzy. Oprócz prezentowania pomysłowości i zwinności podczas zjeżdżania i wdrapywania się pod górę, mogliśmy też podpatrywać naukę jazdy na nartach czeskich dzieci. Kiedy wszyscy już wyglądali jak bałwanki, wróciliśmy do restauracji na stoku, aby zjeść obfity obiad. W czasie wolnym po obiedzie kolorowaliśmy i malowaliśmy prace, których tematem były sporty zimowe. Na zakończenie wspólnych działań na wycieczce wszyscy sportowcy otrzymali pamiątkowe olimpijskie medale. W atmosferze sukcesów sportowych i dobrej zabawy pożegnaliśmy się i powróciliśmy do naszych przedszkoli i szkół. W czasie drogi powrotnej utrwaliliśmy poznane słowa w języku czeskim. Znamy ich coraz więcej.

ZSP Gorzyczki

im. ks. dra Gustawa Klapucha najwierniejszym sponsorem – Rafałowi Tannenbergowi i firmie „Politan” oraz Januszowi Reclikowi i firmie „Reclik”. Wystąpił chór „Dh Jana” oraz uczennice klasy II w krótkim programie poetyckim. Odbędzie się uroczyste ślubowanie uczniów klas I oraz konkurs wiedzy o patronie. Z każdej klasy w konkursie uczestniczyło troje uczniów, którzy odpowiadali z życiorysu ks. Gustawa Klapucha oraz Jego książki „Ścieżka na wspólnej drodze”. Autorką pytań była Monika Oślizło.

Z WIZYTĄ U WÓJTA

W ostatnim dniu lutego urząd gminy odwiedzili pierwszoklasiści z SP nr 1 w Gorzyczach.

Dzieci przybyły wraz ze swoją wychowawczynią Moniką Paloc, aby zapoznać się z pracą w urzędzie. O jej specyfice, gdzie i co można załatwić mówiła sekretarz gminy Maria Władarz. Spotkanie zakończyła wizyta w gabinecie wój-

ta Piotra Oślizło. Dzieci z zainteresowaniem słuchały wójta, podziwiali dyplomy i puchary, zadawały pytania. Nie ukrywały chęci piastowania w przyszłości tego zaszczytnego stanowiska. Stąd też chętnie zasiadały już teraz w fotelu wójta.

W. Langrzyk



„CZYŻOWICKA MAPA KULTURY” ZAPROWADZIŁA NAS DO CELU

26 lutego 2011 r. odbyło się podsumowanie projektu „Czyżowicka Mapa Kultury”, na który złożyło się szereg działań. Rozpoczęliśmy je w listopadzie 2011 r., a zakończyliśmy w lutym 2012 r. Do realizacji projektu zaprosiliśmy grupy działające przy WDK w Czyżowicach: Klub Alternatywnego Szkraba, 17 Gromadę Zuchową „Czyżyki”, 16 Drużynę Harcerską im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach, grupę śpiewaczą Czyżowianki, Chór Moniuszko, członków pracowni plastycznej „Mozaika”, grupę Nordic Walking oraz chętnych mieszkańców Czyżowic.

Pierwszym działaniem w ramach projektu było namierzenie punktów w ramach zabawy GEOCACHING. Niezbędnego instruktora udzieliła nam 16 Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach. Po nim rozpoczęliśmy namierzanie współrzędnych za pomocą urządzeń GPS. Wyzaczyliśmy współrzędne dla najatrakcyjniejszych i najbardziej uczęszczanych miejsc Czyżowic, między innymi: Leśniczówki, Grobli na Pędzichu, Szwajcarii Czyżowickiej oraz instytucji kulturalnych, oświatowych i pomocowych.

Drugim działaniem było ogłoszenie przez Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach konkursu na logo WDK w Czyżowicach. Komisja w składzie: Radosław Dawid – grafik komputerowy, Bibiana Dawid – dyrektor Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach, Hanna Władarz – plastyk Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach, zebrała się 8 lutego 2012 r. o godz. 16, by dokonać wy-

boru. Członkowie komisji nagrodzili następujące osoby w poszczególnych kategoriach:

Konkurs plastyczny (kredka, farba, kolaż, itp.)

Kategoria wiekowa 4-5 lat:

I miejsce – Simona Waś z Przedszkola Publicznego w Rogowie, 4 lata, opiekun: Krystyna Gandyk, wyróżnienie – Kinga Grud z Przedszkola Publicznego w Rogowie, 5 lat, opiekun: Krystyna Gandyk.

Kategoria wiekowa 6-7 lat:

I miejsce – Wojtek Zgrzendeck – 17 Gromada Zuchowa „Czyżyki”, 6 lat, opiekun: Maria Kmiecik, wyróżnienie – Maciej Kowalski – Klub Alternatywnego Szkraba, 7 lat, opiekun: Natasza Kowalska.

Kategoria wiekowa 8-11 lat

I miejsce – Miłosz Mencil – 17 Gromada Zuchowa „Czyżyki”, 10 lat, opiekun: Maria Kmiecik,

II miejsce – Paulina Syrek – Klub Alternatywnego Szkraba, 9 lat, opiekun: Natasza Kowalska,

II miejsce – Magdalena Kowalska – Klub Alternatywnego Szkraba, 9 lat, opiekun: Natasza Kowalska.

Grafika komputerowa

Kategoria wiekowa 10-14 lat:

Wyróżnienie – Radosław Lasota – Szkoła Podstawowa w Czyżowicach, kl. V,

opiekun: Mirosława Nogły.

Kategoria wiekowa 15-17 lat:

Wyróżnienie – Paweł Kuczek, 15 lat, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu.

Dorośli:

I miejsce – Dorota Górka, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu,

II miejsce – Dobrochna Grabiec, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu, III miejsce – Magdalena Smyczek, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu,

wyróżnienie – Ewa Mrozek, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu.

Trzecim działaniem był kurs grafiki komputerowej poprowadzony przez Radosława Dawida, w trakcie którego uczestnicy poznali techniki umożliwiające realne stworzenie przedmiotowej Czyżowickiej Mapy Kultury. W zajęciach, zgodnie z założeniem, udział wzięło 15 osób, które po zakończonym kursie otrzymały zaświadczenia ukończenia warsztatów grafiki komputerowej. W warsztatach udział wzięli przedstawiciele poszczególnych grup działających w sołectwie. Dzięki sprawnie przeprowadzonemu działaniu uczestnicy nabyli umiejętności samodzielnego przygotowywania projektów na własne potrzeby.

Czwartym działaniem był spacer grupy Nordic Walking oraz sympatyków tej dyscypliny w kierunku namierzonych punktów na Czyżowickiej Mapie Kultury. Uczestnicy przekonał się, że punkty zostały właściwie namierzone, i tym samym nasza mapa będzie właściwie kierowała turystów i odwiedzających Czyżowice we wskazane na niej miejsca.

Piątym działaniem było zaprojektowanie znaków informacyjnych wskazujących drogę do Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach. Znaki te zostaną umieszczone w najbardziej widocznych punktach naszej miejscowości. Mamy nadzieję, że teraz osoby spoza Czyżowic bez problemu dotrą do naszej placówki.

Rzeczowym efektem końcowym naszego projektu jest wydanie kalendarzyka kieszonkowego na 2013 r. Na kalendarzyku widnieje nagrodzona w konkursie na logo praca Simony Waś z przedszkola w Rogowie oraz logo wykonane przez uczestniczkę warsztatów graficznych Dorotę Górską, które po drobnych zmianach zostało przyjęte jako oficjalne.

Powstał folder „Czyżowicka Mapa Kultury”, który przedstawia najatrakcyjniejsze miejsca Czyżowic oraz syntetycznie opisuje sylwetki czyżowickich twórców i pasjonatów: Izabeli i Eugeniusza Boreckich, Cecylii Cuber, Klaudiusza Dawida, Agnieszki Dzierżęgi, Marka Grzebyka, Zygmunta Jendrysiaka, Anny Jurczyk, Ewy Jureczki, Marii Kras, Małgorzaty Król, Eweliny Langrzyk, Janiny Mioduszeckiej, Heleny Muchy, Michała Oślizło, Ewy Raszczok, Agnieszki Smiatek, Ewy Wilczok, Czesławy Wydry.

Projekt dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Lokalnej Organizacji Grantowej – Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS w Rybniku. Wszystkim uczestnikom projektu serdecznie dziękujemy za aktywny i systematyczny udział w działaniach oraz budującą atmosferę.

M. Smyczek



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Podziękowanie

Dzieci ze Świątlic Wiejskich w Odrze i Belsznicy z całego serca dziękują dyrekcji i pracownikom MOSiR w Wodzisławiu Śl. za zaproszenie do udziału w sportowych imprezach zimowych. SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

Wnioskuj o nagrodę w dziedzinie kultury i sportu

Informujemy, iż zgodnie z regulaminem do końca marca br. można składać wnioski o przyznanie nagrody w dziedzinie kultury oraz sportu.

Przypomnijmy, iż w roku 2011 rada gminy przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia zasad przyznawania nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Zgodnie z zapisami w regulaminie wnioski można składać do końca marca br.

BIESIADA OSTATKOWA Z OBRZĘDEM GRZEBANIA BASA

WDK w Czyżowicach zorganizował 21 lutego br. biesiadę ostatkową z obrzędem grzebania basa. Ten zwyczaj mówi nam, że kończy się karnawał. Obrzęd, pełen humorystycznych tekstów i pieśni, przygotowali aktorzy grupy teatralnej „Nie dejmy się” pod kierownictwem Ireny Sauer. Wieńczące wieczór grzebienie basa z udziałem księdza, członków konduktu żałobnego, było najważniejszym punktem ostatkowej zabawy. Biesiadę uświetnił recital Klaudii i Kasi Chwołka, znanych nam z występów w telewizjach regionalnych. Uczestnicy tańczyli do muzyki zespołu Henryka Sosny. Organizatorzy zadbali, aby na stołach pojawił się tradycyjny śledź, „krepel” i „chłyb z fetym”.

M. Smyczek

FERIE ZIMOWE

Dzieci ze Świątlicy Wiejskiej w Belsznicy brały udział w zawodach organizowanych przez Lodowisko Miejskie w Wodzisławiu Śl. W różnych konkurencjach rywalizowali: Mateusz Elsner, Kamil Smółka, Malwina Kowalska, Aleksandra Szymiczek, Aleksandra Micha-

lak. Nagrody otrzymali: Kamil Smółka w rzutach do celu i jeździe z przeszkodami oraz Mateusz Elsner za jazdę parami, rzut krążkiem do celu i slalom. Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałej postawy sportowej i umiejętności!




DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl

DZIEŃ DLA KOBIET

To nazwa imprezy, która miała miejsce po raz pierwszy w WDK w Olzie i składała się z dwóch części. Od godz. 16.30 do 19.00 panie w różnym wieku mogły w cenie biletu wstępu skorzystać z porad i usług makijażystek, fryzjerek, kosmetyczek, wizażystek, manikiurzystek. Oprócz tego można było zapoznać się, poprobować wyrobów firmy Noni, Avon, Oriflame oraz naświetlić własne obolałe ciało lampami firmy Zepter. Można było także skorzystać ze stanowiska Centrum Medycznego z Olzy, na którym panie badały ciśnienie, poziom cukru, możliwe było bezpłatnie skorzystanie z badania piersi (za parawanem). Dla wszystkich uczestniczek przygotowaliśmy słodki poczęstunek. Pod koniec części pierwszej miłą atmosferę stworzył zespół w składzie: Henryk Sosna – wokal, klawisz i akordeon w jednym, Radek Drobczyk – saksofon i Marcin Nyrek – puzon. Zespół zaprezentował dla pań muzykę biesiadną.

Po godzinie 19.00 rozpoczęła się druga część dnia dla kobiet – wernisaż wystawy Marcina Kusidły z Rybnika, który zaprezentował swoje prace fotograficzne i siebie też.

A teraz autor sam o sobie: „Piękna kobieta podoba się oczom, dobra sercu, pierwsza jest klejnotem, druga skarbem” (N. Bonaparte). Prezentowana wystawa składa się z 18 prac wykonanych za pomocą zarówno cyfrowej, jak i tradycyjnej techniki fotografowania. Tematem zdjęć są akty kobiet, nie tylko w wymiarze cielesnym, ale także emocjonalnym, gdyż ciało tworzące nagą formę bez emocji towarzyszących jej obnażaniu, zdaje się nie mogłoby majestatycznie istnieć. Celem wystawy jest zabranie oglądających w cichą podróż po przestrzeniach kobiecości – czymkolwiek ona się nam wydaje w obecnych czasach. To próba zatrzymania się przy tym, czym jest piękno kobiecego ciała, którego być może czasem nie potrafimy dostrzegać. Autor wystawy Marcin Kusidło, fotograf z zamiłowania (zaczął robić zdjęcia w wieku 8 lat – Smieną 8N), mimo postępu technologii klimat fotografii klasycznej towarzyszy mu do dzisiaj i za to go podziwiamy i szanujemy.

J. Węgrzyk

PS. Z imprezą dla Pań wracamy za rok, trochę zmienimy jej formę i przebieg. Na pewno zaprosimy specjalistki od urody i zdrowia, będzie też muzyka i dobra zabawa, natomiast ja biorę w tym Dniu dla WAS wolne...



X BABSKI COMBER ZA NAMI

10 dzień marca zostanie na długo w pamięci uczestniczek jubileuszowego X Babskiego Combra. Organizatorzy jak co roku zadbał o bogaty program artystyczny. Sobotnia impreza rozpoczęła się występem zespołów działających przy WDK Gorzyce. Na scenie wystąpiły Małolaty oraz Kameleon – obydwie grupy pod kierunkiem Urszuli Wachtarczyk. Po sytej kolacji przyszedł czas na gwiazdę wieczoru. Z nowym programem zaprezentował się Kabaret Skeczów Mężczych. Faktem jest, że chłopaki z Kielc zawitali do Gorzyc już po raz czwarty, jednak nikomu się tutaj nie znudziło. „Jak to możliwe, że ominęło nas sześć imprez?” – pytał Marcin Szczurkiewicz, członek kieleckiej grupy. Zdecydowana większość pań została rozbawiona do łez świeżymi skeczami. Po długim programie artystycznym kabaretu, organizatorzy przygotowali niespodziankę dla pań. Na scenie zaprezentował się zespół TymSong, który bardzo rozgrzał atmosferę panującą w sali.

Po części artystycznej wieczoru, przyszedł czas na zabawę. Uczestniczki nie mogły narzekać na nudę. O oprawę muzyczną oraz konkursy zadbał Tomasz Kargol. Zabawa trwała bez końca i żal było odchodzić.

T. Grzegorzek

NABÓR WNIOSKÓW O NAGRODĘ POWIATU WODZISŁAWSKIEGO

Ruszył nabór wniosków o Nagrodę Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Kultury oraz Nagród i Wyróżnień w Dziedzinie Sportu. Do 2 kwietnia br. w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. można składać wnioski o przyznanie Nagród i Wyróżnień Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Sportu oraz Nagród Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Kultury. Z wnioskiem o przyznanie Nagrody lub Wyróżnienia w Dziedzinie Sportu mogą wystąpić: Jednostki organizacyjne i podmioty, których przedmiotem działalności statutowej jest kultura fizyczna, mające siedziby na terenie powiatu wodzisławskiego; Organizacje pozarządowe działające w zakresie kultury fizycznej, mające siedziby na terenie powiatu wodzisławskiego lub działające na terenie powiatu wodzisławskiego; Starosta Wodzisławski; Prezydent miasta, burmistrz, wójt gminy z terenu po-

wiatu wodzisławskiego; Komisja Rady Powiatu Wodzisławskiego właściwa ds. kultury fizycznej; Szkoły i inne placówki oświatowe.

Z wnioskiem o przyznanie Nagrody w Dziedzinie Kultury mogą wystąpić: Instytucje kultury, mające siedziby na terenie powiatu wodzisławskiego; Organizacje pozarządowe lub związki twórcze i kulturalne; Prezydent, wójt, burmistrz gminy z terenu powiatu wodzisławskiego, Komisja Rady Powiatu Wodzisławskiego właściwa ds. kultury, Starosta Powiatu Wodzisławskiego.

Wzór wniosków o przyznanie nagrody oraz szczegółowe dot. naboru wniosków można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.: www.powiatwodzislawski.pl

JUBILEUSZE CZYŻOWICKIEGO KGW

W przeddzień święta kobiet, 7 marca w czyżowickim domu kultury odbyło się spotkanie z okazji jubileuszu 65-lecia miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich oraz 15-lecia zespołu Czyżowianki.

Dla licznie zabranych gości przygotowany został wspaniały program artystyczny. Wystąpiły Czyżowianki i Rzuchowianki. Członkinie koła zaprezentowały niezwykle talent aktorski w kilku skeczach. Jednak największy aplauz zdobył taniec „Jezioro łabędzie”. Spotkanie to było także okazją do przedstawienia historii koła i sprawozdania z działalności. Z okazji jubileuszów, na ręce przewodniczącej czyżowickiego koła Heleny Muchy i prowadzącej spotkanie Wiesławy Paloc złożone zostały życzenia i gratulacje przez wójta gminy Piotra Oślizło, przewodniczącego rady gminy Krzysztofa Małką, sołtysa Mariana Jureczkę, dyrektor WDK Bibianę Dawid oraz przewodniczącą KGW w Rzuchowie Dorotę Wieczorek.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE

Tradycją w gminie jest „Wiosenne świętowanie” Kół Gospodyń Wiejskich z okazji Dnia Kobiet.

14 marca br. w sali czyżowickiego domu kultury odbyło się spotkanie pań z wszystkich (12) Kół Gospodyń Wiejskich, a także przedstawiciele spółdzielni i samorządu gminnego. Obecni byli także przedstawiciele władz Gminy Gorzyce, Powiatu Wodzisławskiego, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Banku Spółdzielczego, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej oraz przedstawiciele biur poselskich i senatorskich. Nieprzerwanie od 10 lat w uroczystości uczestniczą delegaci z Lutyni Dolnej w Czechach.

Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem Hymnu Gospodyń Wiejskich, po czym Elżbieta Kołek – przewodnicząca Gminnych Kół Gospodyń Wiejskich, złożyła wszystkim obecnym życzenia, oraz podziękowania za zaangażowanie w organizacji wielu gminnych imprez w przeciągu ostatniego roku. Życzenia i podziękowania za pracę na rzecz lokalnej społeczności złożone zostały

przez wójta gminy Piotra Oślizło oraz przewodniczącą Rady Gminy Krzysztofa Małką. Słowa uznania wraz z życzeniami dla wszystkich pań popłynęły z ust starosty powiatu Tadeusza Skatuły i przewodniczącego rady powiatu Eugeniusza Wali, prezesa SKR Gorzyce Kazimierza Rybarza, prezesa GS „SCH” Zygryda Jureczka. W imieniu posłów Ryszarda Zawadzkiego, Krzysztofa Gadowskiego i senatorów Antoniego Motyczki i Adama Zdziebły życzenia złożyli przedstawiciele biur – Sabina Grzywocz, Marek Rybarz oraz Roman Kostowicz. Zawsze ciepłe i serdeczne życzenie złożyli delegaci z Lutyni Dolnej wicestarosta Jan Fismol i Józef Toboła. Z ogromnym entuzjazmem, podziwem i zachwytem przyjęty został program artystyczny w wykonaniu: chóru gimnazjalnego im. Druha Jana pod kierunkiem Roberta Wija, zespołu „Akord” i „Olzanki” pod kierunkiem Ireny Witek - Bugła, „Dolce Canto” pod kierunkiem Barbary Grobelny oraz istniejącej od października ubiegłego roku Orkiestry Rozrywkowej przy WDK Czyżowice pod kierunkiem Henryka Krótkiego.

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach **Punkt Informacji Turystycznej**
 ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce **GOTSIR Nautica**
 tel. 32 45 14 481
 Pon.-czw. 12⁰⁰-20⁰⁰ Pon., wto., czw. 14⁰⁰-19⁰⁰
 Pią. 8⁰⁰-16⁰⁰ Pią. 9⁰⁰-14⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

luty:

- 25.02.2012 r. 9⁰⁰-15⁰⁰ Szkolenie z zakresu zakładania działalności gospodarczej w ramach „Cyberakademii”
 26.02.2012 r. 17⁰⁰ Podsumowanie projektu „Czyżowicka Mapa Kultury”, rozdanie dyplomów i zaświadczeń.
 29.02.2012 r. Spotkanie ZERI – Koło Czyżowice

marzec:

- 3.03.2012 r. „Imieniny Zucha” – impreza integracyjna dla GZ „Czyżyki”
 3.03.2012 r. 9⁰⁰-15⁰⁰ Szkolenie z zakresu zakładania działalności gospodarczej w ramach „Cyberakademii”
 7.03.2012 r. 17⁰⁰ Dzień Kobiet w KGW Czyżowice i zespołem śpiewaczym „Czyżowianki”. Cena biletu: 15 zł
 10.03.2012 r. 9⁰⁰-15⁰⁰ Szkolenie z zakresu zakładania działalności gospodarczej w ramach „Cyberakademii”
 14.03.2012 r. „Wiosenne Świątowanie” – gminne obchody dnia kobiet
 18.03.2012 r. 18⁰⁰ Kabaret Hrabi z nowym programem „Co jest śmieszne”. Cena biletu: 60 zł
 29.03.2012 r. 18⁰⁰ Klub Podróżnika – Praga. Prowadząca: Dorota Górka

zajęcia stałe:

poniedziałek	17 ⁰⁰	Próby grupy śpiewaczej „Czyżowianki”
wtorek	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Próby formacji breakdance
	18 ⁰⁰ -19 ³⁰	Kurs języka niemieckiego
	18 ¹⁵ -19 ¹⁵	Aerobic
	19 ⁰⁰	Próby chóru „Moniuszko”
środa	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Marsz nordic walking
czwartek	18 ¹⁵ -19 ¹⁵	Aerobic
	19 ⁰⁰	Klub Gier Planszowych (od 1 marca br.)
	19 ⁰⁰	Próby chóru „Moniuszko”
piątek	17 ⁰⁰	Zajęcia w ramach pracowni plastycznej „Mozaika” (co 2 tygodnie)
	19 ⁰⁰	Próby orkiestry rozrywkowej
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	Zajęcia Klubu Alternatywnego Szkraba
	10 ⁰⁰	Próby orkiestry rozrywkowej
	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Zbiórki 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki”
	11 ⁰⁰	Zbiórki 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury

HARMONOGRAM IMPREZ I DZIAŁAŃ W ŚWIETLICACH WIEJSKICH

Betsznica

WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY:

wizyty w Stajni na Stawach, gry i zabawy stolikowe, zabawy i konkursy logiczne przy tablicy. Świetlica informuje rodziców, że dzieci uczestniczące w zajęciach świetlicowych mają zagwarantowane bezpłatne wejście na lodowisko i wypożyczenie tyżew.
PONADTO:
 25.02. – wyjazd na lodowisko do Wodzisławia Śl. (godz. 9.20 PKP);
 3.03. – wyjazd na lodowisko (godz. 10.00 BUS).

Gorzyczki

ŚWIETLICA CZYNNA:

Wt. 12³⁰-16³⁰; Śr. 15⁰⁰-19⁰⁰; Cz. 15⁰⁰-19⁰⁰; Pt. 15⁰⁰-19⁰⁰.
WTORKI, ŚRODY:

gry i zabawy, tenis stołowy, bilard, zajęcia plastyczne; czwartki – zajęcia na hali;
PIĄTEK: czytanie bajek, projekcja filmów. Przerwa w okresie międzyświątecznym.

Uchylsko

ŚWIETLICA CZYNNA:

Wt., Cz., Pt. 15⁰⁰-20⁰⁰.

WTORKI: zajęcia plastyczne.

PIĄTKI: zajęcia kółka teatralnego.
 16.03, godz. 16⁰⁰ - Dzień Kobiet; 21.03, godz. 15⁰⁰ - Powitanie wiosny, korowód marzankowy

Rogów

WTORKI: 17⁰⁰ – próba zespołu Rogowianki; godz. 18.00 – próba zespołu Betszniczanki.

WDK GORZYCE

luty

- 26.02.2012 r. 11⁰⁰ Zebranie Koła Wędkarskiego
 29.02.2012 r. 15⁰⁰ Program optymalnego zdrowia – badania PZERI

marzec

- 02.03.2012 r. Spotkanie warsztatowe przedstawicieli Punktów Informacji Turystycznej dotyczące realizacji projektu „Śląski System Informacji Turystycznej” – audioprzewodnik
 06.03.2012 r. 12⁰⁰-17⁰⁰ Badanie wzroku
 10.03.2012 r. 19⁰⁰ X Babski Comber. Cena biletu: 85 zł
 21.03.2012 r. Spotkanie z Krzysztofem Sosną – biathlonistą – świetlica Wiejska w Gorzyczkach
 21.03.2012 r. Dzień Kobiet KGW Gorzyce

zajęcia stałe:

poniedziałek	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego „Tymson”
wtorek	14 ⁰⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	16 ³⁰	Próby zespołu śpiewaczego „Gorzyczanki”
	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnoinstrumentalnego „Kapsander”
	18 ⁰⁰	Nauka gry na gitarze (zajęcia płatne)
środa	15 ³⁰	Próby zespołu „Małolaty”
	16 ³⁰	Próby zespołu „Kameleon”
	18 ⁰⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego „Tymson”
czwartek	18 ⁰⁰	Próby zespołu instrumentalnego „FunkYou”
piątek	14 ⁰⁰ -16 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	16 ⁰⁰	Zajęcia manualne dla dzieci 7-15 lat
	15 ¹⁵	Próba chóru „Stowik nad Olzą”

WDK OLZA

luty

- 26.02.2012 r. 15⁰⁰ Zebranie Sprawozdawcze OSP Olza

marzec

- 8.03.2012 r. 16⁰⁰ Spotkanie z Okazji Dnia Kobiet – ZERI koło Olza
 9.03.2012 r. 15⁰⁰-21⁰⁰ Dzień dla kobiet – stoiska promocyjne i porady specjalistów w dziedzinie urody plus wernisaż wystawy „Kobieta w fotografii” i koncert kameralny. Wstęp 20 zł
 14.03.2012 r. 11⁰⁰ Pokaz firmy „Remes” – wynajem Sali
 22.03.2012 r. 17⁰⁰ Warsztaty Tiffany’ego – robimy szklaną biżuterię c.d.

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Klub tenisa stołowego
	15 ³⁰ -17 ³⁰	Zajęcia muzyczne – ruchowe dla maluszków od 3 do 6 lat
wtorek	16 ⁴⁵	Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie i klarnecie – Radosław Drobzyk
	10 ⁰⁰	Próba zespołu „Olzanki”
	14 ⁰⁰ -16 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
środa	18 ⁰⁰	Wtorkowe kino niezależne – projekcje filmów niezależnych – KFN Rybnik
	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Klub tenisa stołowego
	15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Klub Plastyka
czwartek	15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Prywatne lekcje gry na perkusji – Marcin Kisiel
	15 ³⁰	Zajęcia muzyczne dla dzieci powyżej 6 lat
	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Pracownia Tiffany’ego – otwarta dla zainteresowanych
piątek	17 ⁰⁰ -19 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	18 ⁰⁰	Aerobik
	14 ⁰⁰ -16 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	16 ⁰⁰	Zajęcia manualne dla dzieci 7-15 lat
	15 ¹⁵	Próba chóru „Stowik nad Olzą”

ŚRODY: 16⁰⁰-19⁰⁰ – „Potwór” czyli Poddasze Twórcze – zajęcia dla dzieci i młodzieży.
PIĄTKI: 14⁰⁰-19⁰⁰ – Gitarowe piątki; godz. 20⁰⁰ – próba młodzieżowej grupy „Poddasze z Widokiem na Niebo”.
SOBOTY: 10⁰⁰-12⁰⁰ – spotkanie Dzieci Maryi.

Turza Śląska

ŚWIETLICA CZYNNA:

Śr. 13⁰⁰-19⁰⁰; Cz., Pt. 14⁰⁰-19⁰⁰.

PONADTO: zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe, kulinarne, teatralne, gry i zabawy, odrabianie lekcji.

Odra

Świetlica zamknięta do odwołania z powodu braku ogrzewania.

Z ŻYCZENIAMI U JUBILATÓW

W lutym i marcu przedstawiciele władz samorządowych gminy Gorzyce: wójt Piotr Oślizło, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek, odwiedzili dostojnych jubilatów obchodzących 60 lat małżeństwa oraz jubilatki obchodzące 90 urodziny, składając im życzenia wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia.

Pani Pelagia Klimanek z domu Mika pochodzi z Bluszczowa z licznej rodziny – miała pięciu braci i trzy siostry. Od szesnastego roku życia pracowała na pańszczyźnie. W wieku osiemnastu lat wyszła za mąż za Augustyna Klimanka. Wychowała siedmioro dzieci. Obecnie ma 17 wnuków, 23 prawnuków i jedną praprawnuczkę. Pani Palagia mieszka w Bluszczowie z synem Damianem, synową Marią i wnukiem Jackiem. Jubilatka czuje się dobrze, jak to mówią jej dzieci: „... jest osobą głębokiej wiary i pełną optymizmu”.

Pani Krystyna Mrozek z domu Nowak pochodzi z Turzy Śląskiej i tam też mieszka wraz z synem Franciszkiem i synową Iloną. W 1947 roku wyszła za mąż za Józefa Mrozka. Wychowali razem czworo dzieci. Doczekała się czworga wnuków i dwójki prawnuków. Pani Krystyna pracowała w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako kierownik sklepu. Od 24 lat jest wdową. Otoczona miłością bliskich osób, mimo sędziwego wieku jest osobą pogodną i wesołą, mile wspominającą dawne czasy.

Pani Emilia Kwaśnica obchodziła 90 urodziny. Urodziła się w Czechach, w 1944 roku wyszła za mąż za Józefa Kwaśnicę z Gorzyc i przez 60 lat miesz-

kała w Gorzycach, tu wspólnie wybudowali dom, wychowali troje dzieci. Po śmierci męża córka wzięła ją do siebie, do Czech. Do Gorzyc przyjeżdża teraz na weekendy. Pani Emilia ma teraz ma sześcioro wnuków i tyle samo prawnuków. Jubilatka czuje się dobrze.

Pani Wiktoria Porwoł z Turzy Śląskiej 8 marca obchodziła 90-lecie urodzin. Pochodzi z Moszczenicy, a jej mąż Henryk z Krostoszwic. Ślub mieli w 1941 roku. W Turzy wybudowali dom, w którym obecnie mieszka pani Wiktoria wraz z wnukiem i jego rodziną. Wychowali dwie córki i syna. Pan Henryk pracował na kopalni, jednak od 53 lat już nie żyje. Pani Wiktoria zajmowała się domem i dziećmi. Obecnie czuje się dobrze.

60-lecie małżeństwa państwa Barbary i Wilhelma Buchtów z Rogowa

Pani Barbara pochodzi z Rogowa, a pan Wilhelm z Bełku. Poznali się w PGR w Bełku, gdzie pani Barbara, która w czasie wojny straciła rodziców, pracowała od 13 roku życia. Ślub mieli w Rogowie w 1952 roku. Pan Wilhelm wspomina: „Ach, co to był za ślub... 30 stopni mrozu, z Bełku jechałem pociągiem do Turzy, a potem saniami do Belsznicy”. Na ślub spóźnił się dwie godziny, ale na szczęście ksiądz i narzeczoną czekali na niego. Państwo Buchtowie wychowali czworo dzieci, mają 15 wnuków i 12 prawnuków. Pan Wilhelm pracował na Marcelu, a pani Barbara – jednohektarowym gospodarstwie. Obecnie mieszkają sami, ale opiekuje się nimi syn. Czują się dobrze.

J. Siedlaczek

DOŁĄCZ DO GRONA REDAKTORÓW

Nasza redakcja zaprasza do stałej współpracy Osobę, która interesuje się tematyką społeczną oraz chciałaby relacjonować i komentować wydarzenia z terenu naszej gminy, w szczególności w okolicach Rogowa i Bluszczowa. Poszukujemy Osoby niekonfliktowej, otwartej na ludzi, o „lekkim piórze”, kochającej naszą gminę. Osoby, która chce w wartościowy sposób spożytkować wolny czas. Zapewniamy fajną atmosferę, pomoc całej redakcji, korektora - polonisty i wydawcy, zaproszenia na wiele (także biletowanych) imprez oraz spotkania redakcyjne, wreszcie dostęp do mediów (kom-

puter, fax, telefon) w siedzibie redakcji oraz pisemne potwierdzenie społecznej współpracy.

PS. Nie płacimy honorariów i wierszówek. Cała redakcja pracuje społecznie. Pierwsze szlify na łamach „U Nas” zdobywało kilku redaktorów dużych mediów – telewizji, portali internetowych i gazet. Przygotowanie z „U Nas” może stać się znakomitą odskocznią do dalszej kariery. Jeżeli już się zdecydowałeś lub zdecydowałaś - skontaktuj się listownie, telefonicznie (0 32 453 00 59) lub e-mailowo (unas@gorzyce.pl) z redakcją „U Nas” lub WDK Gorzyce.

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do marcowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej ...

Gertruda Student z Czyżowic, Elżbieta Kniszka z Gorzyc, Emilia Kwaśnica z Gorzyczek, Regina Siedlaczek, Jadwiga Siwicka z Rogowa, Wiktoria Porwoł, Emilia Szulc, Gertruda Kwiaton, Marta Hanslik z Turzy Śląskiej, Bernadeta Szymiczek z Olzy

przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

wójt gminy Gorzyce
Piotr Oślizło



kącik życzeń

Stanisławowi Chromikowi

z okazji 40 rocznicy urodzin
w dniu tak pięknym i wspaniałym
życzymy sercem całym
szczęścia, miłości, radości
i zdrowia tak cennego,
wypoczynku letniego,
opieki św. Krzysztofa
na wszystkich drogowych zakrętach.

życzenia składają
rodzice Andrzej i Dorota
oraz siostra Joanna z rodziną.

Z okazji urodzin
Naszej Drogiej Pani Dyrygent
Barbarze Grobelny

serdeczne życzenia
zdrowia, szczęścia,
uśmiechu na każdy
nadchodzący dzień
oraz jak najwięcej satysfakcji
z prowadzenia naszego zespołu
składają

członkowie chóru
MONIUSZKO z Czyżowic



rubryka satyryka **Czesław Czaika**

CODZIENNE MYŚLI NIECODZIENNE

Aforyzmy spódniczkowe

1. Adam w rajzu był pozbawiony możliwości wyrobienia sobie opinii o kobietach.
2. Kobiety lubią być zaskakiwane. Same nie lubią „zaskakiwać”
3. Zapach kobiety skoncentrowany jest w zwiniętych w kłębek, przeznaczonych do prania, rajstopach.
4. Każda kobieta odpowiada każdemu mężczyźnie. Zwłaszcza gdy milczy.
5. Oddanej kobiety nie znajduje się od, tak, na drodze. Przy drodze tak.
6. Inteligentna kobieta nie musi być urodziwa. Urodziwa inteligencję może mieć gdzieś.
7. Najłatwiej poderwać kobietę, która niewiele waży.
8. Starych kobiet nie ma. Są tylko uległe.
9. Kobieta lubi to, co lubi. Mężczyzna musi lubić to, co ona.
10. Każda kolejna żona ma szansę zostać kobietą życia.
11. Gdzie diabeł nie może tam dlatego nie posyła mężczyzn, by nie narazić się kobietom.
12. Kobieta traci pewność siebie z chwilą pojawienia się pierwszych zmarszczek.
13. Przez żołądek do serca mężczyzny nie jest najlepszym twierdzeniem- kuchnie przegrywają z sypialniami.
14. Męskość nie musi być mile widziana przez kobiety. Odczuwalna tak.
15. Niektórym kobietom samochód jest bardziej niezbędny od mężczyzny- mogą nim kierować jak chcą.
16. Naga kobieta pociąga mężczyzn. Kobiety unikają „gofych” mężczyzn.
17. Myśliwymi w większości są mężczyźni. Kobiety, gdy polują, to raczej na mężczyzn.

KĄCIK ŻYCZEŃ DO NR 04/231/12

Treść:.....

Imię i nazwisko, adres, tel.:.....

POKONAĆ KRYZYS

Zebranie OSP Uchylsko

Wzorem poprzednich lat w gminie odbyły się zebrania sprawozdawcze we wszystkich jednostkach OSP. Ostatnim sołectwem, w którym dokonano podsumowania działań, było Uchylsko. W małym Uchylsku od dziesiątków lat istnieje zorganizowana ochrona przeciwpożarowa, a druhowie strażacy, druhny strażaczki na przestrzeni tych lat przynosili wiosce wiele powodów do dumy, wiernie służąc tamtejszej społeczności.

Zebranie sprawozdawcze, które odbyło się w niedzielę 11 marca, uwidoczniło pewien niepokój Zarządu OSP Uchylsko co do przyszłości tej jednostki. Rzecz w tym, że brakuje druhów strażaków z wymaganymi kwalifikacjami i uprawnieniami, które nakładają obecne wymogi przepisów dotyczących czynnych strażaków ratowników. Ze słów sprawozdania wygłoszonego przez prezesa OSP w Uchylsku druha Michała Glenca wynika, że mimo starań i prób czynni stra-

żacy nie podjęli odpowiednich szkoleń i badań. W tej sytuacji jednostka może wykonywać ograniczone działania pożarniczo-ratownicze, czyli zadania, dla których praktycznie zostaliśmy powołani – mówi prezes. Rezygnację z pełnienia stanowiska naczelnika jednostki złożył na ręce obecnego zarządu druha Daniel Chłapek. Obecnie OSP Uchylsko posiada 13 członków strażaków i 40 członków wspierających oraz żeńską drużynę strażacką, która może się pochwalić wieloma sukcesami, tak na szczeblu gminy, jak i w powiecie. Działa także sekcja juniorów.

Swoje roczne sprawozdania przedstawili także skarbnik Marek Czyżowski oraz przewodnicząca komisji rewizyjnej Edyta Biskupek, która jednocześnie złożyła wniosek o udzielenie absolutorium dla zarządu za działanie w 2011 r. Zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium.

W dalszej części zebrania głos zabrali goście – Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Wodzisławiu Śl. Jerzy Szkatuła oraz reprezentujący PSP Wodzisław asp. Czesław Honisz. Prezes Szkatuła apelował do środowiska uchylskich strażaków, aby nie poddawali się obecnym trudnościom, gdyż na przestrzeni tylu lat okazali wiele szlachetnej chęci służenia ludziom. Wyraził nadzieję, że ta obecna sytuacja kryzysowa też zostanie pozytywnie rozwiązana. Na koniec podziękował serdecznie strażakom za ich dotychczasową ofiarną służbę. Aspirant Czesław Honisz omówił potrzebę ustawową szkoleń i uprawnień, którymi powinni legitymować się strażacy ochotnicy. Strażacy, także ochotnicy w dzisiejszej dobie muszą podołać wielu skomplikowanym zadaniom, które przynoszą postęp i rozwój ludzki (...), a bez szkoleń i ćwiczeń niestety strażak temu nie podoła. Do tego zagadnienia odniósł się także komendant gminny OSP druha

Jerzy Glenc, mówiąc dosadnie, że bez wymaganych uprawnień istnienie jednostki bojowej straci sens. Prezes Szkatuła na zakończenie zaapelował do zebranych o przekazanie na rzecz OSP 1% podatku dochodowego (nr KRS 00001162212 z dopiskiem nazwy wybranego OSP).

Zebranie w Uchylsku było „trudne”, prowadził je gościnnie i bardzo sprawnie doświadczony strażak, prezes OSP Gorzyce Piotr Polwarczyński, za co należy mu się uznanie.

Kończąc zebranie, prezes OSP Uchylsko Michał Glenc podziękował strażakom za służbę, członkom za wsparcie, wyrażając jednocześnie nadzieję, że straż pożarna w Uchylsku znowu okrzepnie.

Ze swej strony nie wyobrażam sobie, aby mieszkańcy Uchylska, także ci młodzi, nie rozwiązyali tego problemu. Na strażaków w naszej gminie liczą mieszkańcy.

Andrzej Nowak

W ŚLĄSKICH KLIMATACH I BEZ GRANIC

Wesoła atmosfera i dobra zabawa towarzyszyły uczestnikom biesiady ostatkowej w śląskim klimacie, która odbyła się 15 lutego tego roku w gorzyckim DPS.

Była to impreza międzynarodowa, ponieważ w zabawie udział brali mieszkańcy domów pomocy społecznej z Polski i Republiki Czeskiej, a konkretnie mieszkańcy i personel opiekuńczy DPS im. Jana Pawła II w Gorzycach, MDPS w Rybniku oraz goście z domu pomocy „Pohoda” w Orłowej oraz z domu pomocy „Kamenec” w Ostrawie.

Integracyjna biesiada ostatkowa była kolejnym punktem realizacji projektu „Czy mówimy po polsku, czy po czesku, razem zawsze jest nam miło” w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Silesia. Główne hasło przyświecające projektowi wyraźnie określa integracyjny charakter tej imprezy, łączącej ludzi, mieszkańców domów pomocy z Polski i Czech oraz pracowników tych opiekuńczych placówek. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź zastępcy dyrektora DPS w Gorzycach Marii Janety: „Zależy nam na poznaniu odrębności kulturowej partnera, historii, tradycji, jak również na poszukiwaniu wspólnych cech. Działania nakierowane na personel mają na celu wymianę doświadczeń, poznanie metod pracy i systemu opieki nad osobami starszymi w Republice Czeskiej (...).” Dotychczas projekt ten realizowany jest w cyklach rocznych; organizatorem imprez w roku ubiegłym była strona polska, a w roku 2012 strona Pol-



ska, czyli DPS w Gorzycach i MDPS w Rybniku.

Biesiadę w śląskim klimacie rozpoczął gospodarz spotkania dyrektor DPS w Gorzycach Ryszard Paweł Nawrocki, witając serdecznie gości z Republiki Czeskiej, mieszkańców DPS w Gorzycach, a także przedstawicieli władz powiatu wodzisławskiego w osobie starosty Tadeusza Skatuły i przewodniczącego rady powiatu Eugeniusza

Wali oraz artystów, którzy umiłowali czas uczestnikom spotkania. Wspólną zabawę poprzedzono śląskim obiadem sprawnie podanym przez personel domu. Część artystyczną rozpoczęła wesołym monologiem Monika Organiściok, Ślązaczka Roku i laureatka kon-

kursu „Po naszymu, czyli po ślonsku”. Do tańca i wspólnego śpiewania powrwał uczestników biesiady „Książę Lipin” Andrzej Potępa, znany wykonawca pieśni śląskiego regionu i aktor w jednej osobie. Towarzyszyła mu solistka Inga Papkala. Artyści swoimi występami potrafili wprowadzić klimat prawdziwej integracyjnej zabawy bez granic i ograniczeń językowych, w czym dopomógł tłumacz. Dobra atmosfera spotkania pomogła przełamać bariery mieszkańców domów opieki, ludzi często ograniczonych ruchowo. Jako że była to zabawa ostatkowa, kończąca tradycyjny karnawał, pozwolę sobie przytoczyć słowa starej „ślonskiej” anegdoty, którą słyszałem z ust moich rodziców „Muzyka (zabawa taneczna) wygania siedem boleści” i jest w tym powiedzeniu wiele prawdy.

Możliwość powstania i realizacji różnych projektów współpracy transgranicznej, a tym samym możliwość integracji międzyludzkiej, to bez wątpienia jedno z największych osiągnięć integracji europejskiej.

Andrzej Nowak

POSEŁ GADOWSKI U STRAŻAKÓW W TURZY

W sołtysówce w Turzy Śląskiej odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej. Zaproszeni goście oraz starsi i młodszy druhowie zapoznali się ze sprawozdaniami z działalności jednostki. Zebranie uświetnili swoją obec-

nością radni oraz poseł Krzysztof Gadowski. Warto podkreślić ten fakt, bo nasi parlamentarzyści zwykle pamiętają o nas najmocniej w okresie kampanii wyborczej. Od każdej zasady są jednak wyjątki. Oby tak częściej.

OGŁOSZENIE

Pożyczki bez BIK.
Uproszczona procedura.
Tel. 783 747 905

REWOLUCJA W TURZY: „UNIA” PRZENOSI SIĘ DO CZYŻOWIC, SZYMICZEK TRENEREM

13.02.2012 Naprzód Czyżowice i Unia Turza Śląska podpisały umowę, na mocy której zespół z Turzy będzie korzystał przez całą rundę wiosenną z boiska w Czyżowicach. Turzanie będą grali w niedzielę przy ul. Rogowskiej, zespoły juniorów zagrają na boisku przy ul. Nowej. Przenosiny wymusił remont murawy boiska przy ul. Bogumińskiej w Turzy Śl. Na tym nie koniec zmian.

Nowym trenerem zespołu seniorów Unii został Piotr Szymiczek, którego zadaniem jest utrzymanie drużyny w klasie „A”. Szymiczek urodził się 21 maja 1982 r., wywodzi się z Turzy, tu zaczynał karierę piłkarską. Obecnie gra w Polonii Marklowice. Niezwykle utalentowany i pracowity. Tytan pracy, nie oszczędzał się na treningach i w meczach. GRYWAŁ na arenie międzynarodowej. Rozwinięciu skrzydeł nie sprzyjały częste kontuzje. Mimo tego zagrał 47 meczów, w latach 2002-2008, w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach Odry Wodzisław. W ostatnich latach reprezentował Stal Stalową Wolę, Kolejarza Stróżę oraz Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Przed rundą wiosenną szeregi Unii zastąpili: Błażej Bochynek - z Górnika Radlin, Józef Ostas - ze Strzelca Rzechów, Wojciech Smiatek - wolny zawodnik, Krzysztof Tanżyna - z Naprzodu Syrynia, Krzysztof Raszczyk - z Naprzodu Czyżowice, Dominik Zganiacz - z Olzy Godów oraz Marek Kłapsia i Michał Kuban - wznowili treningi. Z zespołem zostali się: Michał Góralczyk - odszedł do Naprzodu Krzyżkowice, Mateusz Matyszek - trafił do Olszyny Olza, Korneliusz Dziadek, Marek Mnich, Mateusz Piskorek, Piotr Stepczuk, Mirosław Szwarga - nie wznowili treningów. Trenerem juniorów został Piotr Wawrzyszyn.

Najbliższe sparingi:

Unia - LKS Tworów (25.03.)

Stal Kuźnia Rac. - Unia (31.03.)

Unia - Odra Nieboczów (8.04.)

D. Jakubczyk

Dotacje podzielone

Komisja konkursowa rozpatrzyła wnioski na realizację zadań publicznych w roku 2012. Na realizację zadań w dziedzinie ochrony, promocji zdrowia i pomocy społecznej, dotację w wysokości 80.000 zł przyznano „Caritas” Archidiecezji Katowickiej. W dziedzinie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu dotacja w wysokości 210,00 zł podzielona została n.w. organizacjom:

1. Olimpiady Specjalne „Gorzyckie Tygrysy” – 3.300 zł
2. LKS Strzelec Gorzycki – 24.100 zł
3. LKS Unia Turza Śląska – 29.250 zł
4. LKS Rozwój Bełżnica – 15.150 zł
5. LKS Olszanka Olza – 18.000 zł
6. LKS Czarni Gorzyce – 33.550 zł
7. LKS Naprzód Czyżowice – 30.600 zł
8. UKS Sparta Czyżowice – 4.000 zł
9. Stowarzyszenie Czarny Smok – 5.000 zł
10. UKS Aligator Gorzyce – 4.500 zł
11. KS Przyszłość Rogów – 42.550 zł

Dodać należy, iż do wszystkich zgłoszone do konkursu oferty, spełniały wymogi formalne i rozpatrzone zostały pozytywnie.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

STRZELEC GORZYCKI – ENERGETYK JAWORZNO 6:4

Trwają rozgrywki drugiej ligi futsalu na Śląsku, w których udział bierze drużyna Strzelca z Gorzyck. Rozgrywki na tym szczeblu odbywają się w czterozespołowych grupach, a zwycięzca kwalifikuje się do rozgrywek o awans do I ligi.

W kolejnym meczu, który odbył się 11 marca w sali w Gorzyckach, gospodarze po zaciętej grze pokonali zespół z Jaworzna 6:4. Początek spotkania nie zapowiadał sukcesu drużyny z Gorzyck prowadzonej przez Adama Jachimowicza, gdyż zawodnicy nie potrafili wykorzystać kilku znakomych sytuacji i pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 3:1 dla gości. Jedyną bramkę dla gospodarzy zdobył Paweł Kulczyk, który w całym meczu zdobył jeszcze dwa gole. Po zmianie stron zespół Strzelca zmienił taktykę, grając często w przewadze po wycofaniu bramkarza, co skutkowało przewagą w polu i kolejnymi bramkami. Prócz Kulczyka bramki dla zespołu z Gorzyck zdobyli Ireneusz Zdziech, Adam Jachimowicz i Michał Mazur. Bramki dla zespołu gości zdobyli Dawid Nowak, Marek Mazik oraz Bartosz Kazimierz. Po zakończeniu tej fazy rozgrywek pozostało do rozegrania jeszcze jeden mecz 18 marca, którego gospodarzem będzie zespół z Gorzyck.

Na zakończenie podzielę się krótką refleksją, otóż zaniepokoiło mnie spostrzeżenie bardzo „krótkiej” ławki rezer-



wowych w drużynie Strzelca. Zapytałem o ten stan rzeczy kierownika Marka Oleksego, który od lat jest wiernym drużyną futsalową z Gorzyck. Niestety nie otrzymałem optymistycznej odpowiedzi – ten stan, krótko mówiąc, jest efektem braku zainteresowania młodych piłkarzy z terenu naszej gminy grą na hali. Zespół z Gorzyck grał w składzie: Jonatan Grużewski, Rafał Pokorny, Adam Jachimowicz, Marcin Pawłowski, Ireneusz Zdziech, Paweł Kulczyk, Michał Mazur.

A. Nowak

**Synoptycy zapowiadają mroźną zimą !!!
Zabezpiecz się już dziś ...**

A SPEKT

- **Drewno kominkowe, opałowe**
- **Brykiety kominkowe od 0,98 zł/kg**
- **Węgiel workowany od 14,50 zł/25kg**
- **Transport do 3.5 t.**

Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji cen

531-666-396

od redakcji

KOLEJ NA KOLEJ

Rada Powiatu Wodzisławskiego, na wniosek Komisji Infrastruktury i Ochrony Środowiska, podjęła jednogłośnie uchwałę, w której wyraziła sprzeciw wobec planów likwidacji lub zawieszenia połączeń kolejowych na trasie Wodzisław Śl. – Chałupki. Uchwała, z prośbą o poparcie, trafiła m.in. do powiatów i gmin Subregionu Zachodniego, Wojewody i Marszałka Województwa oraz „naszych” Parlamentarzystów.

Wypada zauważyć, że linię zbudowano jeszcze w czasach pruskich, w latach 80. XIX w. W okresie międzywojennym przygraniczna Olza z graniczną stacją kolejową, położona na „zachodnich kresach” Rzeczypospolitej, stanowiła oczko w głowie władz powiatowych i wojewódzkich, wizytówkę państwa polskiego w autonomicznym województwie śląskim. Co więcej, władze województwa budowały nowe linie (Bluszczów-Brzeziny) czy szkoły kreując w ten sposób znakomity wizerunek państwa! Czasy świetności przypomina dziś wyremontowany budynek dworca w Olzie. Kolej przetrwała czasy drugiej wojny światowej i przemian gospodarczych lat 90. Miejmy nadzieję, że przetrwa też III RP, którą sami tworzy-

my. Niestety o kolei mówi się przy okazji katastrof, nie wspominając przy tym, że ten sposób podróżowania należy do najbezpieczniejszych.

Tymczasem społeczeństwo nie wie, jakie są długofalowe plany władz i spółek kolejowych w zakresie rozwoju kolei. Czy takie opracowano, czy skończyło się na podziale „łupów” pomiędzy spółki? Mimo tego zachęcam Państwa - do korzystania z tej formy podróży, która - było nie było - może dostarczyć wielu niezapomnianych wrażeń. Wspomnijmy tylko podróże młodości. Oczekiwanie na dworcu, głos z megafonu, przyjaźnie z pociągu, długie rozmowy, spotkania i bezcenne powroty. Pozostaje mieć nadzieję (a ta umiera ostatnia), że decydenci kolejowi sprawią, że podróż koleją stanie się atrakcyjniejsza.

Z drugiej strony koleje to nie tylko sentyment. Z prawami rynku też trudno dyskutować, trzeba kupować produkt. Korzystać z kolei. Stacje lub przystanki znajdują się (jeszcze) w Chałupkach, Zabełkowie, Olzie, Bełsnicy, Czyżowicach i Wodzisławiu. Bilet kupimy w pociągu, bez dodatkowej opłaty. Koleją dojedziemy m.in. do Katowic, Krakowa, Wrocławia, Ostrawy i Bogumina - a stąd do całych Czech.

Rozkłady jazdy, informacje o połączeniach znajdują państwo na stronie: www.pkp.pl.

Świetny, niesamowity rozkład jazdy wszelkich środków transportu posiadają Czesi: <http://jizdnirady.idnes.cz/vlakyautobusy/spojeni/>. Któryś z polskich internautów nazwał je istnym „cudem na kiju”. I tak jest w rzeczywistości. Moglibyśmy się uczyć od Przyjaciół z południa. Gdy „nasi” likwidowali linie i połączenia - Oni budowali drugi tor z Bogumina na Piotrowice. Teraz też nas uprzedzili - autostrada już „Funguje”. Kończy się na wysokości przygranicznych Gorzyckich.

Może powinniśmy pomyśleć na szczęblu powiatów raciborskiego i wodzisławskiego oraz subregionu o uruchomieniu turystycznej linii kolejowej (weekendowej, wakacyjnej) spod ośrodków wypoczynkowych w Olzie - do Raciborza, w którym turysta mógłby odwiedzić Arboretum czy zobaczyć mumię Egipcjanek? Wystarczyłyby parowóz, kilka wagoników. Doliną Odry, szlakiem walk w 1921 r. Tego typu atrakcje biją rekordy popularności w miejscowościach, które widzą szansę swojego rozwoju w turystyce. Z Wierzniewa do Olzy możemy spłynąć kajakiem, tu polecilibyśmy balonem nad meandry, a potem pojechali kolejką do Raciborza. Taki pakiet weekendowy dla całej rodziny. Powinien się sprzedawać w Ostrawie czy aglomeracji katowickiej. A to kilkaset tysięcy potencjalnych klientów. Przedsiębiorcy branży turystycznej są już przygotowani. Noclegi w Olzie, Rogowie, Chałupkach. Goście dojadą do nas w godzinę, w godzinę wrócą. A wrażenia - na zielonych terenach - niezapomniane.

Szerzej o komunikacji i transporcie - w kolejnym numerze „U Nas”.

D. Jakubczyk

KONKURS

WRZUC FOTKĘ NA KALENDARZ

Redakcja gazety ogłasza konkurs fotograficzny na zdjęcie kwartału i roku. Spośród nadesłanych przez Państwa zdjęć wybierzemy zdjęcie kwartału (zimny, wiosny, lata i jesieni), a w grudniu 2012 roku - zdjęcie roku. Dla laureatów nagrody. Najlepsze zdjęcia znaj-

dą się w kalendarzu na 2013 r. Można je nadsyłać drogą e-mailową lub dostarczyć do redakcji „U Nas” (format: fotografia 10x15 cm lub większy). Szczegóły, regulamin w najbliższym numerze „U Nas” oraz na gorzyckich stronach internetowych.



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Wójt Gminy „Samorządowcem - Spółdzielcą”

Miło nam poinformować, iż wójt Gminy Piotr Oślizło otrzymał zaszczytny tytuł „Samorządowiec - Spółdzielca” roku 2011, w IX edycji konkursu organizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą.

Tytuł ten przyznawany jest samorządowcom różnych szczebli za owocną współpracę oraz za umacnianie i rozwój

samorządu spółdzielczego. Z wnioskiem o przyznanie tytułu dla wójta gminy Gorzyce wystąpiła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gorzycach.

Uroczyste wręczenie tytułu nastąpi 27 marca br. w siedzibie Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie.

Dyżury konsultacyjne dla rolników

Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Powiatowy zespół w Wodzisławiu Śl. za-

prasza na konsultacje i pomoc w zakresie wypełniania wniosków o płatności obszarowe.

Konsultacje odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek w remizie OSP Bełsnica.

Od 15 marca do 12 kwietnia w godz. od 08.00 do 13.00

Od 17 kwietnia do 15 maja w godz. od 08.00 do 15.00.

Ciąg dalszy informacji na stronie 8.

SPIS TREŚCI

04. **ACTA AD ACTA OKIEM MALKONTENTA**

04. **POKAŻ MI SWÓJ JĘZYK SZEPTEM O CODZIENNOŚCI**

05. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY**

06. **WŁAŚCIWE DRZEWO WE WŁAŚCIWYM MIEJSCU ZIELONYM DO GÓRY**

07. **W MORAWSKICH WROTACH Z POKOLENIA NA POKOLENIE**

07. **DZIAŁAJ LOKALNIE 2012**

08. **GMINNE INWESTYCJE**

09. **SAMORZĄDNOŚĆ, OŚWIATA I RACHUNEK EKONOMICZNY**

10. **CZAS HONORU**

11. **ŹRÓDŁA WEDŁUG KS. HUDKA**

12. **DZIEŃ PATRONA SZKOŁY**

12. **BAWIMY SIĘ I POZNAJEMY ŚWIAT...**

13. **„CZYŻOWICKA MAPA KULTURY” ZAPROWADZIŁA NAS DO CELU**

14. **X BABSKI COMBER ZA NAMI**

14. **WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE**

14. **DZIEŃ DLA KOBIET**

15. **ZAPOWIEDZI KULTURALNE**

16. **Z ŻYCZENIAMI U JUBILATÓW**

17. **POKONAĆ KRYZYS**

17. **W ŚLĄSKICH KLIMATACH I BEZ GRANIC**

18. **DOTACJE PODZIELONE**

MIESIĘCZNIK „U NAS”, nr 03/230/2012, e-mail: unas@gorzyce.pl, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA**: WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY**: Daniel Jakubczyk
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ**: Krystyna Okoń | **REDAKTORZY**: Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Piotr Pawlica, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY**: Tomasz Grzegorek | **KOREKTA**: M. Musińska
WSPÓŁPRACA: T. Bracham, Cz. Czaika, M. Czerny, ks. dr H. Olszar, D. Parma, J. Rebeś, I. Sauer
NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK**: „Infopakt”, tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

okiem malkontenta Jan Psota

RADOSNA TWÓRCZOŚĆ KOMUNIKACYJNYCH



Wszyscy znamy najważniejsze skrzyżowanie na DK 78 w Gorzycach, bo kierujące do węzła autostradowego. Mam na myśli skrzyżowanie ze światłami, gdzie kierowcy jadący od Raciborza lub Chałupki w kierunku Wodzisławia zostają zablokowani na tychże światłach. Właściwie – normalka. Światła – trza stać. Jednak stojących może zastanowić głupota projektantów i bezymyślność decydentów, kiedy stojąc na skrzyżowaniu, popatrzą na prawo. Odgradzony od arterii komunikacyjnej blachami i skarpy dość duży parking dla OPS-u i baru nie ma dla nich żadnego uzasadnienia. Stoją zatem za autem jadącym na wprost, nawet gdyby bardziej rozgarnięty kierowca przycisnął się do białej krechy, to i tak nie ma możliwości skorzystania z zielonej strzałki pozwalającej skręcić w prawo. Wystarczyło poszerzyć pas o drobne pół metra (miejsca do dyspozycji jest grubo ponad 10 metrów). Gdyby do tego nie skrócono osi ul. Raciborskiej w prawo, to wygospodarowałoby się miejsca na kawałek środkowego pasa na krajówce dla jadących od Wodzisławia w kierunku A1. Przepustowość tego skrzyżowania w ten sposób wydatnie by się podniosła, a być może i bezpieczeństwo. Zawsze jest gorzej, gdy droga wąska, a krawężniki "po kolana". Do tego jeszcze z górki, mocny zakręt i te światła. Temat z pewnością wróci po otwarciu autostrady. Szkoda, że tylko temat.

Przykładowo, 16 lutego ok. 6:45 auto gorzyczanki jadącej do Wodzisławia zostało uderzone przyczepą tira, która na zakręcie przed światłami podczas gwałtownego hamowania dostała się na sąsiedni pas. Wysocki krawężnik skutecznie uderemnił dziewczynie ucieczkę. Za to kierowca tira zdążył. Do tego poszkodowana poszukuje świadków tego zdarzenia. Mówi, że samochodyjechały zaraz za tirem. Może ktoś się odezwie? Problem ucieczki z miejsca wypadku byłby rozwiązany, gdyby wzorem niektórych skrzyżowań był tam zainstalowany monitoring. Może by też ograniczył przejazdy przy czerwonym świetle? W drugim tygodniu marca przejeżdżałem tamtędy tylko 2 razy i te dwa razy miałem szczęście być świadkiem takich wykroczeń.

Można by zadać pytanie, po co wyburzono 3 domy na odcinku 200 metrów, skoro ronda nie zrobiono, drogi nie poszerzono ani nie wyprostowano. Właściwie pozyskano przestrzeń parkingową, co dla kierowców stojących na światłach nie ma żadnego znaczenia.

Moim zdaniem rondo wielkości ronda w Jastrzębiu Dolnym sprawdziłoby się tutaj doskonale. Tam (w Jastrzębiu) można spokojnie z prędkościami "ponadnormatywnymi" bezkolizyjnie przejechać w kierunku Wodzisławia. Za to rondo na drodze powiatowej w Czyżowicach, to istny majstersztyk. Najwięcej o nim (rondzie), o projektancie i wykonawcy mogą powiedzieć kierowcy autobusów i ciężarówek, którzy próbowali go pokonać.

Wydaje mi się, że kalkulacja kosztów - rondo, czy światła, działa jakoś odwrotnie, niż wskazuje logika. Trudno wytłumaczyć laikowi, że światła są tańsze od ronda (asfaltu tyle samo, a kosztownej instalacji świetlnej przy rondzie nie trzeba). Chyba tylko ten zwyczajowy w Polsce kurhan na środku ronda ozdobiony kwiatkami podbija cenę. Czesi przykładowo się w takie kopczyki nie bawią. Kosztów czasowych (postoje), finansowych (paliwo na starty), dodatkowego hałasu przy-

spieszających silników się nie liczy. Ważne jest, by firmy mające w pakcie obsługę i konserwację światel czerpały z tego dozwolone zyski. Interes kierowcy, dla którego się to robi, właściwie się nie liczy.

Innym rażącym przykładem marnowania społecznych pieniędzy było montowanie setek pustych słupów fotoradarowych w całej Polsce. Kiedy rynek został prawie nasycony, autoryzowanym (nie byle jakim) firmom pakiety zamówień zaczęły topnieć, wtedy stwierdzono, że to jest podobno niezgodne z prawem. Do przypominania o ograniczeniu prędkości służą przecież znaki drogowe. Skuteczność tych pierwszych była jednak znacznie wyższa. Słupy poszły na złom, a kierowcy odetchnęli z ulgą. Znak ograniczenia szkody nie czyni, ale co może być w skrzynce, to lichy wie. Lepiej zdjąć nogę z gazu. Można się tylko cieszyć, że nie zrobiono tego kilka lat później, bo utopiono by o wiele więcej pieniędzy. Prędkość na lokalnych drogach można też ograniczać za pomocą garbów. Pojawiły się takowe na dość mocno dziurawej drodze w Odrze, gdzie i bez nich nie dało się prędkości rozwinąć. Czyżby jakaś wysoko postawiona osoba tam zamieszkała?

Istnieje w Polsce taki zwyczaj (pewnie poparty jakimś przepisem), żeby malować na drogach podwójną linię ciągłą. Czyżby podwójna ciągła miała większą "siłę rażenia" niż pojedyncza? Zgodnie z teorią spiskową przepis taki mógłby być lobbowany przez firmę handlującą farbami ze "strefy dewizowej" (farba musi być odpowiedniej jakości), która wygrała przetarg na wyłączność dostaw. Pomyśleć, że gdyby ograniczono się do pojedynczej linii, ile cystern farby można by zaoszczędzić? Strach pomyśleć, co by było, gdyby to podwójne malowanie okazało się bezprawne? Ze słupami było łatwiej.

Jan Psota

szeptem o codzienności
Martyna Czerny

POKAŻ MI TWÓJ JĘZYK

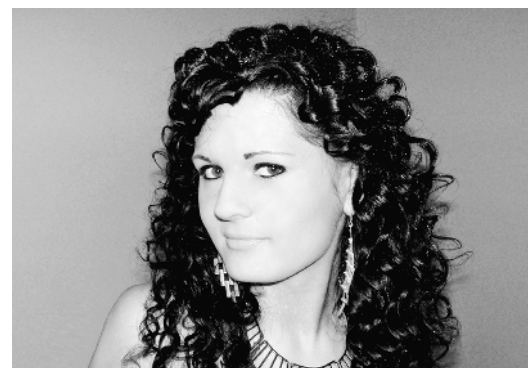
Ucz się języków – to hasło niczym złota recepta na sukces rozbrzmiewa w mediach, w szkołach, a nawet często w naszych domach. Pewnie niejednego obcokrajowca przechodzą dreszcze na samą myśl o tym, by uczyć się języka polskiego. Krew w żyłach mieszkańców zagranicy mrozi perspektywa zgłębiania tajników wszelkich odmian polskich słów. Nierzadko problem z językiem polskim mają nie tylko uczący się go Anglicy, Niemcy, Hiszpanie, Francuzi czy Grecy, ale sami Polacy. Czasem podczas życia codziennego ogarnia nas wątpliwość, czy to, co powiedzieliśmy jest tak naprawdę poprawne językowo. Polszczyzna zdaniem niektórych językoznawców należy do grupy najtrudniejszych języków w Europie. Jakże zatem błędy podczas używania rodzimego języka najczęściej popełniamy?

Jednym z częstych błędów przez nas popełnianych jest zwrot tutaj pisze zamiast tutaj jest napisane. Pierwszego z nich możemy używać w sytuacji, kiedy ktoś w danym momencie wykonuje czynność pisania, czyli „Marcelina pisze list w swoim pokoju”. Drugiego zwrotu powinno się używać w sytuacji, kiedy mówimy o treści danych słów, czyli „w liście jest napisane o tym, że kupiła kolczyki”. Żony, następnym razem przypomnijcie sobie tę zasadę, kiedy będziecie chciały zawołać do

męża, że w czasopiśmie PISZE, iż każda nowoczesna kobieta powinna mieć przynajmniej 20 par butów.

Mężowie, kiedy będziecie chcieli poprawić humor żonom i nie tylko kupić im kilka kolejnych par butów, ale też obiecać fascynującą wyprawę na koniec świata, to zamiast powiedzieć „Kobieto Mojego Życia przysięgam Ci, że w dwutysięcznym dziewiętnastym zabiorę Cię na wakacje do Meksyku” to powiedzcie, że taki zwrot nie jest najlepszym pomysłem. Oburzenie wzbudza nie tylko odległy termin spełnienia obietnicy, ale przede wszystkim błąd w wypowiedzi. Nie mówimy „dwutysięczny dziewiętnasty” tylko „dwa tysiące dziewiętnasty”. Tak samo jak nie mówi się „tysięczny czterysta dziesiąty” tylko „tysiąc czterysta dziesiąty”.

Był chłodny, wiosenny wieczór. Alicja opiekowała się młodszą siostrą Mają. Dziewczynki bawiły się w śmienie. Rysowały, a potem budowały zamki z klocków. Nagle Maja zasugerowała, że może pooglądają telewizję. Alicja kategorycznie się temu sprzeciwiła. Powiedziała „Nie będę włączać telewizora, bo przecież mama nam zabroniła”. Błąd. Mimo, iż Ala ma dopiero 7 lat i jeszcze przed nią długa edukacja językowa, ten błąd zdarza się popełniać również osobom, które edukację językową mają już niejako za sobą. Pamiętajmy



o tym, że mówi się włączać, nie włANczać. Zamiast krzyczeć „Henieekkkk, Heeeeniiekk ... ty już idź, ja jeszcze powyłANczam lampy!!!”, powiedz „(...) ja jeszcze powyłANczam lampy”. Mamy włANcznik światła, nie włANcznik. Zapamiętajmy, że pralkę, komputer, odkurzacz (czy jakiegokolwiek inne urządzenie) się włącza – nie włANcza.

Jak się okazuje poprawne wyrażanie się wcale nie jest sprawą prostą. Nawet największemu mówcy czasem zdarzy się błąd. Jak wiadomo, na błędach człowiek się uczy, więc uczmy się na błędach swoich i innych.

Martyna Czerny

Sukces czy porażka? Ocena często jest relatywna i nie zależy od rzeczywistych faktów. Natomiast zależy od tego, kto ocenia i jaki ma w tym interes, jakie są nastroje i jaki obowiązuje trend lub poprawność (np. polityczna). Nastroje społeczeństwa choć zmienne (jak wiosenna pogoda) to jednak są ważne. Takim barometrem nastrojów są sondaże, one decydują o polityce dużej i małej. W oparciu o te wyniki zapadają polityczne decyzje czy dołożyć, bądź „dokręcić” samorządom (zadań lub środków finansowych) przy okazji, np. nowej ustawy „śmieciorowej”, zmian w finansowaniu jst. (udziału w podatku VAT), przedszkoli, tzw. „janosikowym” i subwencji wyrównawczej, przydzielaniu nowych zadań, jak wypłata zasiłków stałych i składek zdrowotnych przy ograniczonym do 80 % poziomie dofinansowania z budżetu zadań własnych, na realizację których środki są niby zawarte w subwencji. Okazuje się, że w Polsce warto być bogatą gminą, ale nie za bardzo, bo cię złupią i nie przyzwolą na te, bądź inne inwestycje. Realnym problemem są pieniądze, a raczej ich brak – ale pieniądze nie zastąpią myślenia i działania. Czy z polityką, traktowaną jako roztropna troska o dobro wspólne, mamy tu do czynienia? – można wątpić. Pojawiają się głosy, że czas zastanowić się nad funkcjonowaniem samorządu po 20 latach różnych doświadczeń. Jedni chcą wzmocnienia samorządu, inni, a głównie władze wykonawcze i stowarzyszenia samorządowe, wręcz przeciwnie. Pojawiają się obszary oceniane różnie przez różne grupy interesu, często o sprzecznych poglądach. *Rządzić to znaczy przewidywać.* – A. Thiers.

Jak się nie wie co robić, to się robi rzeczy, do których jest się przyzwyczajonym, a więc czas na opowiadanie o tym, jak może być – taka narracja. Dlatego dziś trzeba sprzedać marzenie, dobrą historię, magiczny produkt – reklamowane podtekstem (tematem) religijnym lub kontekstem seksualnym – byle skutecznie sprzedać. „Nikt nie dookreślił, jak wiele można osiągnąć dzięki dobrej opowieści. *Niektórzy twierdzą, że wystarczy znaleźć dobrą narrację, aby zaprowadzić barany do urn, owce do supermarketów i mrówki do pracy.*” – Y. Citton.

Tyle wstępu a teraz konkrety (tak na marginesie tyle nowych spraw samorządowych, że trudno z komentarzem zmieścić się na kolumnie, raz w miesiącu, a trzeba dodać, że w U Nas informacje, przy takim tempie życia i obiegu informacji, trudno nazwać bieżącymi).

Najpierw sukcesy – Wójt Gminy Gorzyce otrzymał, za owocną współpracę oraz za umacnianie i rozwój samorządu spółdzielczego – na wniosek GS „SCh” w Gorzycach – tytuł: „Samorządowiec – Spółdzielca” roku 2011, vide: Wójt Gminy „Samorządowcem – Spółdzielcą”.

Kolejne sukcesy: cała Polska (samorządowa też) lideruje w wielu dziedzinach, np. w gęstości dziur na drodze, rozwijaniu biurokracji i sztuce mnożenia posad – ogromna jest determinacja w polskiej bylejakości. Natomiast brakuje zdecydowania w tworzeniu warunków (ekonomicznych, politycznych, społecznych i wielu innych) do podnoszenia jakości życia. Sprawy w Polsce idą w złym kierunku – uważa 71% respondentów TNS OBOP. 68% uważa, że polska gospodarka jest w kryzysie, a 51% badanych przewiduje, że w najbliższych trzech latach nastąpi pogorszenie sytuacji materialnej Polaków. Wiosna jest czasem do rozpoczęcia inwestycji w terenie. Oprócz tych dużych i wieloletnich, jak budowa kanalizacji komunalnej, rozpoczęto kilka mniejszych. W Turzycy Śl. trwają prace związane z remontem boiska (mają się zakończyć w sierpniu 2012 r.); w Osinach trwa budowa obiektu sportowo – kulturalnego, przy boisku powstanie nowy budynek, w którym swoją siedzibę znajdą lokalne organizacje społeczne; w Gorzyczkach zaplanowano rozpoczęcie prac związanych z zagospodarowaniem terenu wokół budynku OSP, wybudowa-

na zostanie wiata oraz zadaszenie sceny, wyremontowane zostaną ławki, chodnik i nawierzchnia przed budynkiem, zamontowane zostanie oświetlenie; w Olzie rozpoczęto prace związane z budową parku wiejskiego przy OSP, w parku powstanie muszla koncertowa, budynek gospodarczy, zabudowane zostaną ławki parkowe, dla dzieci powstanie plac zabaw; vide: „Gminne inwestycje”.

Z dotacji w wys. 210 tys. zł dla 11 klubów sportowych, na realizację zadań upowszechniania kultury fizycznej i sportu, pewnie nikt do końca nie jest zadowolony, ale tak krawiec kraje, jak (...) pieniędzy staje, vide: „Dotacje podzielone”. Przecież oczywistym atrybutem władzy jest dzielenie (niestety) pieniędzy. Na początku roku sołtysi zwołują zebrania sołeckie aby rozliczyć się z tego co Rada Sołecka zrobiła w roku ubiegłym i co Rada Gminy zatwierdziła w planie na rok bieżący. Trochę generalizując można powiedzieć, że zebrania przebiegają dość stereotypowo, tzn. znana i powtarzalna tematyka, najczęściej co roku ci sami (aktywniejsi) mieszkańcy, za wyjątkiem sytuacji, gdzie szukają (przysłowiowej) ostatniej deski ratunku na zebraniu, bowiem dotychczas nie znaleźli nigdzie pomocy w rozwiązaniu swoich (gminnych) problemów, vide: „Samorządność, oświata i rachunek ekonomiczny”. Chcemy, aby dobrze nam się mieszało, z kolei władza zabiega o dobre nastroje mieszkańców a wszelkie problemy i braki tłumaczy takim słowem-kluczem: brak pieniędzy! – jakby za ten obszar nie była odpowiedzialna. Tłumaczenie się władzy gminnej nieraz przysparzało jej kłopotów – oprócz wcześniej już znanych problemów, jak bardzo jest ograniczona skala inwestycji rozwojowych, pojawił się nowy temat: „planowanego zamknięcia działalności SP nr 2 w Gorzycach na Kol. Fryderyk i utworzenie tam filii SP nr 1 w Gorzycach”. Trzeba dodać, że mieszkańcy nie poparli tej propozycji. Podobny dylemat dotyczy bluszczowskiej szkoły integracyjnej. Dzisiaj ludzie to nie czarna, nieświadoma masa – wymagają narracji na wyższym poziomie. Doświadczenia poprzedniej epoki mówią, że gdy nie wiadomo jak rozwiązać problem, to powołuje się Komisję ... i tu z przyzwyczajenia, podobnie postąpiono „Wójt gminy Piotr Oślizło w swoim wystąpieniu poinformował zebranie o powołaniu Gminnej Komisji ds. reorganizacji oświaty zapewniając jednocześnie, że za jego kadencji do likwidacji szkoły nie dopuści”. Puenta sołtysa (sołtyśki Bluszczowa): „Jak to może być piękniejsza wieś województwa bez szkoły?” podsumowała deklaracyjną troskę o wszystkich o stan gminnej oświaty – tak wyszło, że do końca nie wiadomo kto chce likwidować szkoły. *Kłamstwo posiada wiele aspektów: niedopowiedzenie, półprawda, oczernianie... Ale zawsze jest bronią tchórz.* – J. E. de Balaguer.

Nad przyszłością samorządu trzeba się zastanowić. Wg prof. J. Regulskiego „... Dwadzieścia lat funkcjonowania samorządu w Polsce zmieniło zasadniczo obraz naszego kraju, warunki życia ludzi. Jednak co pewien czas konieczne są weryfikacje. ... Jednym z ważniejszych jest

rozstrzygnięcie czy gminie wolno tylko to, co jest jej nakazane ustawowo, czy może robić również to, co nie jest zakazane. Pozornie jest to, to samo, ale tak nie jest. ... Wolność robienia tego, co nie jest zakazane, jest oczywiście znacznie szersza... Koncepcja i teoria prawna administracji publicznej mówi, że administracja może robić tylko to, do czego ma delegację ustawową, ponieważ inaczej stanowi zagrożenie dla praw obywatelskich ... Powinno się przywrócić konstytucyjną zasadę, że gmina jest kompetentna we wszystkich sprawach lokalnych, które nie są zastrzeżone dla innych instytucji”. Grozi nam utrata sensu samorządności, czyli uczestniczenie ludzi w rządzeniu – w samo-rządzeniu, w poczuciu współudziału w kluczowych decyzjach, jak i w odpowiedzialności za ich skutki. Rady dały się zepchnąć na margines w podejmowaniu ważnych decyzji, a radni mają coraz mniejszy wpływ na realizację polityki gminnej, się maszynkami do głosowania. Odmienne zdanie radnego jest traktowane jako duża niełojalność wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), który zachowuje się tak, jakby obawiał się udziału radnych i mieszkańców w podejmowaniu decyzji. Wywołuje to skojarzenia z przeszłości, kiedy władza wiedziała, czego obywatelom potrzeba. Niestety z upływem lat, zamiast doskonalić funkcjonowanie samorządu, obrano kierunek wręcz odwrotny.

Rada stała się kwiatkiem do kożucha. Ikona biurokracji samorządowej stał się tzw. wóldarz, głoszący pasmo sukcesów, pomimo działań wątpliwej skuteczności. Tak więc dzisiaj, dwie strony mają diametralne poglądy i nie do pogodzenia stanowiska. Zapomniano o zwykłym obywatelu. Po dwudziestu latach samorządu terytorialnego potrzebna jest ponowna, wytrwała praca u podstaw. *Człowiek może znacznie więcej, niż mu się wydaje. I jeszcze więcej niż mu się na co dzień chce.* – M. Szyszkowska.

(19.03.2012 r.), e-mail: ssitek@vp.pl



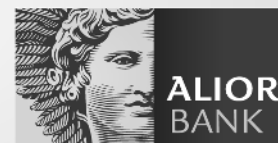
POŻYCZKA Z GWARANCJĄ NAJNIŻSZEJ RATY

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień

Warunki oferty w placówce partnerskiej Alior Banku:

WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. ZAMKOWA 7

(obok byłego kina „Czar”)
☎ 32 414 80 09



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 20.02.2012 r.

WŁAŚCIWE DRZEWO WE WŁAŚCIWYM MIEJSCU

Zadzwoń do mnie mieszkanka Gorzyc z żalem mówiąc, co dzieje się na tamtejszym cmentarzu: trwa usuwanie starego, wysokiego drzewostanu. Ma ogromne pretensje do proboszcza o spowodowanie wycinki, a do mnie, że wyrażam na to zgodę. Rzecz jasna moja sympatyczna rozmówczyni przeceniła znaczenie mojej osoby. W miarę wiedzy pomagam jedynie Urzędowi w niektórych sprawach wydając opinie co do zasadności wycinki, określenia gatunku – odmiany drzewa lub krzewu i oceny stanu zdrowotnego. Decyzję wydaje Wójt Gminy lub Starosta Powiatu.

Rzadko zdarza się, dotyczy to nie tylko naszej gminy, aby rozmieszczenie zieleni i dobór gatunkowy roślin na cmentarzach realizowany był według jakiegokolwiek rozsądnego planu. Efektem popełnianych błędów jest konieczność przycinania drzew, a nawet ich usuwania. Cięcia niestety z reguły przeprowadzane są nieprawidłowo. Nadmierny rozwój korony skłania do jej „wygania” w górę poprzez usuwanie dolnych konarów. Zabieg z roku na rok jest coraz trudniejszy, przez co wykonywany coraz mniej starannie: konary obcinane są pod złym kątem, w niewłaściwej odległości od pnia, cięcia nie są zabezpieczane przed inwazją grzybów. W konsekwencji powoduje to rozwój chorób i powstanie wewnętrznej próchnicy sięgającej nawet czasem aż do podstawy pnia. Chore drzewo traci stabilność i zagraża bezpieczeństwu. Z ciężkim sercem trzeba się wtedy zgodzić na wycinkę z konieczności.

A wystarczyłoby zabiegi pielęgnacyjne przeprowadzać w sposób zgodny z zasadami sztuki ogrodniczej. Systematyczne, planowane cięcia roślin to nic strasznego. Cała uroda ogrodów francuskich, a przede wszystkim japońskich opiera się na formowaniu drzew i krzewów, głów-

nie za pomocą sekatora. W największym skrócie drzewa, póki jeszcze za bardzo nie urosną, przycina się z góry i z boków. Ogranicza się w ten sposób rozwój korony, tym samym całego drzewa, łącznie z systemem korzeniowym, przez co np. nie niszczy on grobów i chodników na cmentarzach. Najlepszym przykładem skuteczności i osiągnięcia pożądanego efektu takich zabiegów jest przycięty kilka lat temu szpaler lip przy wejściu od ul. Raciborskiej do Szkoły w Gorzycach (co strasznie oburzyło jednego z redaktorów naszej gazety), czy uformowanie i obniżenie koron szeregu drzew wzdłuż ogrodzenia przy boisku Szkoły w Olzie. Oczywiście o wiele lepszym rozwiązaniem jest sadzenie właściwych drzew we właściwym miejscu!

A jak to wygląda na cmentarzach naszej gminy?

Olza. Przy wejściu uwagę przykuwa wysoko podkrzesana, z dziwacznym obcętym czubkiem jodła kalifornijska, mimo to oryginalna i na swój sposób urodziwa. Do niedawna zmora były chaotycznie posadzone olbrzymie okazy lip, jesionów i topoli, których korzenie niemal wywracały groby. Jaskrawy przykład na nie przy doborze gatunków i miejsca posadzenia drzew. Teraz wrażenie harmonii stwarza szpaler żywotników przy ogrodzeniu, jeszcze trochę małych, ale wszystko przecież wymaga czasu. Bardzo pomysłowo i starannie przycięte, uformowane w różne kształty krzewy. Całość zadbane, łącznie z trawnikiem. Parking to niestety „pateľnia”, bez jednego chociażby drzewka. Pozytywne wrażenie psuje pamięć o pięciu Bogu ducha winnych dębach błotnych rosnących pod płotem i nie wadzących nikomu, a jednak bez litości wyciętych. Tego gatunku próżno szukać w bliższej i dalszej okolicy. Jedyne okazy jak znam, z pewnością liczący grubo ponad

sto lat podziwiać można w przyklasztornym parku w Rudach Raciborskich. Zachęcam do obejrzenia, bo jego widok robi niesamowite wrażenie.

Osiny. Skromność i smutek. Jedyna zieleń to dwa szerokie szpalery kilkudziesięcioletnich tui, na szczęście przyciętych od góry.

Rogów (stary cmentarz). W wyjątkowej ciasnocie między grobami jeszcze niedawno rosły olbrzymie topole. Jak miecz Damoklesa zwisają niestety nadal konary schorowanych robinii akacjowych rosnących wzdłuż ul. Raciborskiej. Trafionym pomysłem było otoczenie cmentarza, chroniącego od wiatrów, żywopłotem z tui i jałowców chińskich. Przy wjeździe na parking uwagę zwraca ciekawa kompozycja roślinna, trochę już jednak zaniedbana.

Rogów (nowy cmentarz). Na pewno najlepiej ze wszystkich zaplanowany w zakresie zagospodarowania zielenią. Dom Pogrzebowy tonie w gęstwinie świerków, sosen i krzewów ozdobnych, jak również parking z rzędem klonów i sosny kosodrzewiny. Na samym cmentarzu efektowny szpaler świerka serbskiego i żywotników, pośrodku niższe kompozycje roślinne. Wszystko zadbane i tworzące harmonijny efekt przestrzenny. Mankamentem jest słaba jakość gleby, na której nawet trawa nie chce rosnąć. I tu kłania się właściwy dobór roślin, znoszących takie warunki, a taki właśnie został tu dokonany.

Turza. Przy kościele istny las, a na cmentarzu przykład, jak można osiągnąć zero problemów z zielenią. W centralnej części kilkanaście wiekowych okazów cyprysa groszkowego, w pustych przestrzeniach między grobami krzewy iglaste, kilka wyjątkowo okazałych bukszpanów i zadziwiająca wiekiem trzmielina Fortune'a.

Czyżowice. Najciekawsze są około dwudziestoletnie daglezie oraz wyjątkowy, bo 2,5 metrowy okaz modrzewia zwisłego w centralnej części cmentarza. Sporo pojedynczych krzewów iglastych w różnych miejscach. Szpaler cyprysów i jałowców od strony drogi dojazdowej, niestety bardzo zaniedbany. Przy parkingu ciekawa odmiana sosny: sosna czarna „Austriaca”. W sumie to najbardziej „zielony” cmentarz. Usunięte przed laty lipy, klony i jesiony można odzławić, ale rzadkiej urody tulipanowca amerykańskiego naprawdę żal. Mógł sobie spokojnie żyć.

Na koniec Gorzyce, z najstarszymi i najokazalszymi drzewami. Buki, dęby czerwone, brzozy, lipy, jodła kalifornijska, jesiony, modrzewie posadzone wiele lat temu (a i niewiele też) bez jakiegokolwiek logiki i wyobraźni. Drzewa wielokrotnie przycinane, zawsze od dołu, rosnące w ciasnocie między grobami i alejkami. W efekcie poprzeczylane groby, chodniki i pytanie, które drzewo wywróci się jako pierwsze. Decyzja o przebudowie drzewostanu była równie konieczna, jak rozsądna i odważna (odważna, bo niepopularna, jak prawie zawsze bywa przy wycinaniu starych drzew). Przy okazji dziękuję proboszczowi, że dał się przekonać do pozostawienia dwóch tulipanowców, pierwotnie przeznaczonych do wycinki i mam nadzieję, że plan odbudowy zieleni będzie udany.

Wrażenia ogólne są takie, że plany zagospodarowania zieleni naszych cmentarzy są coraz bardziej zgodne z rozsądkiem i wyobraźnią. Mam na myśli projekty przestrzenne. Uderza natomiast mała ilość zieleni na samych grobach. Większość z nich przypomina mini-lotniska dla helikopterów, czyli płaska, gładka płyta. Cmentarz w Czyżowicach i nowa część w Olzie są chlubnymi przykładami, że może być inaczej.

PIZZERIA GIGANTO

- największa pizza w okolicy 60/40/20cm
- kebaby
- naleśniki
- hamburgery/cheesburgery
- zapiekanki
- gyros
- frytki

Na dowóz/
na wynos. Zapraszamy!!!

codziennie 16.00-21.00
ul. Dalków 18, Turza Śląska
www.pizzagiganto.pl
tel. 510 811 558

PEDRO

Adam Lankocz
Wykonywanie usług meblowych

- szafy z drzwiami przesuwными
 - garderoby
 - kuchnie na wymiar
 - biurka
- 44-350 Uchylsko
ul. Wiejska 29a
tel.: 607 523 260; 509 932 295
email: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

BĄDŹMY AKTYWNYMI CZŁONKAMI NASZEJ SPOŁECZNOŚCI GORZYCKIEJ

Drodzy mieszkańcy Gorzyc!

Piszę do Was w formie listu. Postanowiłam napisać do mieszkańców po zebraniu wiejskim, które odbyło się 20 lutego 2012 r. w WDK Gorzyce. Wszłam na salę przed 18.00. Byłam pewna, że sala będzie przynajmniej w połowie pełna, a tu około 40 osób, w większości mężczyzn siedzących przy stolikach. Były chyba trzy kobiety.

Zabolało mnie naprawdę. Nie wierzę, że to jest szczęśliwa wieś. Patrząc na to, Kochani, i myślę, że jesteśmy pustym społeczeństwem, które potrafi na pokaz się jednoczyć, kiedy są media, telewizja i skandal.

Gdzie są moi ziomkowie? Kochani, co się z Wami stało? Umieracie już albo za chwilę? Czy nie ma w Was pragnienia życia dla innych? Realizowania siebie dla swojej wsi? Pytam Was.

Co właściwie Was tu trzyma? Dzielnie jest obowiązkiem, od którego nie mogą uchylać się ludzie dobrej woli. Moralność, a więc i prawo moralne, jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają! Nasze życie nie może być przeżywane w izolacji, a nawet, decydując o własnej przyszłości, powinniśmy zawsze pamiętać o swojej odpowiedzialności za innych.

U. Wachtarczyk

PRZEDSTAWICIELE PUNKTÓW INFORMACJI TURYSTYCZNEJ Z SUBREGIONU ZACHODNIEGO W GORZYCACH

2 marca w Gminnym Ośrodku Turystyki Sportu i Rekreacji „Nautica” w Gorzycach odbyło się spotkanie przedstawicieli Punktów Informacji Turystycznej z Subregionu Zachodniego. Na spotkaniu zajęliśmy się wnioskami z mystery shopping, możliwościami zwiększania ilości turystów odwiedzających Punkty Informacji Turystycznej, audiowycieczkami, wirtualnymi panoramami oraz bieżącymi sprawami projektu Śląski System Informacji Turystycznej. Poruszyliśmy też sprawę artykułów prasowych, które dotyczyły prze-

prowadzonych przez Śląską Organizację Turystyczną badań mystery shopping. Nasz Punkt rzekomo nie odebrał maila, co było nieprawdą; mail który był wysłany przez mystery clienta był odebrany i udzieliliśmy też na niego odpowiedzi. Badania nie do końca były dobrze zrobione, ale też były przeprowadzone na wewnętrzne potrzeby projektu, a nie w celu udostępniania ich wyników osobom trzecim. Kwestię pomyłki wyjaśniliśmy u naszego koordynatora z Subregionu Zachodniego, natomiast audyt nie został poprawiony. Dlatego w przyszło-

ści zachęcam osoby piszące artykuły do kontaktu, w celu potwierdzenia wiarygodności podawanych informacji.

Przedstawiciele naszego Punktu Informacji Turystycznej od lutego biorą też udział w projekcie wspierającym rozwój turystyki wiejskiej na obszarze LGD „Morawskie Wrota”. Tematy szkoleń obejmują: szkolenia teoretyczne i praktyczne w zakresie wykorzystania potencjału obszaru do tworzenia produktu turystycznego w turystyce wiejskiej i agroturystyce podstawy marketingu i promocji produktu turystycznego – rola in-

ternetu, wprowadzenie metody Questingu, określonej mianem turystyki z zagadkami.

Staramy się ciągle rozwijać działania Punktu Informacji Turystycznej, po ostatnim spotkaniu 2 marca, po wymianie doświadczeń z innymi Punktami Informacji Subregionu Zachodniego, myślę że możemy być zadowoleni z działalności naszego punktu. Zbliża się wiosna, zapraszamy Państwa do nas po mapy rowerowe i inne materiały promujące walory turystyczne naszego regionu.

I. Graniczny

DZIAŁAJ LOKALNIE 2012

Rusza kolejna edycja konkursu grantowego „Działaj Lokalnie”. Nabór wniosków będzie prowadzony do 16 kwietnia 2012, do godziny 15.00. O dotacje w konkursie ubiegać się mogą organizacje pozarządowe oraz grupy nieformalne. Projekty zgłaszane do konkursu mogą obejmować 6-miesięczne działania w okresie od 1 maja 2012 do 31 października 2012. Kwota grantu nie może przekroczyć 6000 zł. Tegoroczny konkurs dotyczy inicjatyw planowanych w gminach powiatu raciborskiego i wodzisławskiego. Dla zainteresowanych udziałem w konkursie „Działaj Lokalnie” zorganizowane zostaną szkolenia, w trakcie których będzie można zapoznać się z regulaminem, wymogami formalnymi i specyfiką konkursu. Informacje na temat terminów szkoleń wkrótce pojawią się na stronie cris.org.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać od Agnieszki Pytlik w siedzibie CRIS, telefonicznie: 32 739 55 12 wew. 104 lub mailowo: agnieszka.pytlik@cris.org.pl, cris@cris.org.pl. Konkurs „Działaj Lokalnie” realizowany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności we współpracy z Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce. Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS pełni rolę Ośrodka Działaj Lokalnie od 2005 r.

I. Graniczny

W MORAWSKICH WROTACH – Z POKOLENIA NA POKOLENIE



Uczestnicy warsztatów.

LGD „Morawskie Wrota” zorganizowała warsztaty dla miłośników dobrej, tradycyjnej kuchni pod nazwą „Z pokolenia na pokolenie”. Miejsce spotkania, Gościniec „REX” w Olzie, wybrano bardzo trafnie, bo tam dobrze gotują. Nie tylko delikatne podniebienie nas tam przyciągnęło, ale możliwość spotkania z prawdziwym autorytetem kulinarnym dr. Grzegorzem Russakiem – kucharzem, gawędziarzem, prezesem Pol-

skiej Izby Produktu Regionalnego. Nieoceniona była również sposobność uzyskania wiedzy na temat możliwości wpisania naszych, lokalnych potraw na listę produktów tradycyjnych i uzyskania certyfikatu „Dziedzictwa kulinarnego”.

Dziedzictwo to ogół wartości niemajątkowych lub majątkowych, odziedziczonych po przodkach lub poprzednich pokoleniach, a więc patriotycznych, religijnych, naukowych i artystycznych, ale też i kulinarnych. Te ostatnie mieliśmy okazję poznać w czasie tego spotkania. A jest z czego czerpać i czym się chwalić, gdyż smakiem naszych dań zachwycają się wszyscy, nie tylko w Polsce. Warunkiem jednak jest stosownie receptur naszych babę z wykorzystaniem tradycyjnych surowców. Bo jaka będzie niedzielną rolada zwinięta z fileta z kurczaka, albo żur zrobiony na kupionym zakwasie, który ma gwarancję jeden rok, czy wędzonka peklowana dwa dni. Niejednokrotnie prowadzący udowadniając swoje racje podawał przykłady, odwołując się do naszej historii, wszystko przeplatając opowieściami z własnego do-

świadczenia i anegdotami. Wskazał też jak przemysłowe wytwarzanie żywności (chów trzody, drobiu, produkcja jaj, warzyw) oraz chemiczna obróbka produktów może spowodować, że zamiast odżywiać się i nabierać siły szkodzimy zdrowiu, a nawet się trujemy.

Dwudniowe spotkanie zorganizowane w ramach polsko-czeskiego projektu „Kalejdoskop śląskich smaków obszaru Morawskich Wrot”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa RP „Przekraczamy granice” ugruntowało nasz pogląd na temat wartości dziedzictwa kulinarnego, ale także uświadomiło, że wypromowanie naszych lokalnych produktów żywnościowych, choć nie jest łatwe, jest możliwe.

Spotkanie miało jeszcze jeden walor – bardzo smaczny poczęstunek, a gospodarz Gościńca REX Bogusław Krótki stanął przed trudnym zadaniem, goszcząc takiego znawcę smaku jak dr Grzegorz Russak, a ten zaś młaskał z zachwytem, delektując się potrawami.

E. Tomas

WIOSENNE INSPIRACJE

LGD „Morawskie Wrota” zaprasza do udziału w kolejnym konkursie kulinarnym pod nazwą „Wiosenne Inspiracje”.

Tym razem do przygotowania są następujące potrawy: danie jednogarnkowe/ jidło z jednoho hrnce; deser/dezert; coś na ząb – przekąski (np. wyroby wędliniarskie, rzeźnicze)/něco na zub - občerstvení (např. masné výrobky);

Konkurs odbędzie się w Tworkowie na Kiermaszu Wielkanocnym w dniu

1.04.2012 r. (pierwotnie planowano 25.03.2012).

Oceny potraw dokona JURY pod kierunkiem Remigiusza Rączki.

Wszelkie inne warunki są do wglądu w Regulaminie Konkursu dostępnym na naszej stronie www.morawskie-wrota.pl lub do odbioru w biurze. Informacji udzielamy pod numerem telefonu +48324515034.

Liczymy na Państwa udział!

GMINNE INWESTYCJE

INFORMACJA

Urząd Gminy w Gorzycach informuje, że w terminie od 19.03.2012 r. do dnia 03.04.2012 r. na terenie gminy Gorzyce będą prowadzone prace związane z czyszczeniem dróg gminnych po sezonie zimowym w zależności od potrzeb zgłaszanych przez sołtysów w następującej kolejności:

1. Turza Śląska
2. Czyżowice
3. Rogów
4. Bluszczów
5. Odra
6. Olza
7. Bełsznica
8. Osiny
9. Gorzyce
10. Gorzyczki
11. Kolonia Fryderyk
12. Uchylsko

W. Langrzyk



Projekt obiektu sportowo-kulturalnego w Osinach.

Wiosna jest czasem rozpoczęcia inwestycji w terenie. Prezentujemy kilka zadań, które realizowane są na terenie naszej gminy.

Turza Śląska

W Turzy Śląskiej trwają prace związane z II etapem remontu w ramach projektu „Remont budynku sportu, kultury i rekreacji wraz z boiskiem i infrastrukturą towarzyszącą w Turzy Śl. przy ul. Bogumińskiej”. Zadanie to realizowane jest w dwóch etapach. Pierwszy etap związany z remontem budynku zakończony został w czerwcu ubiegłego roku.

Obecnie trwają prace związane z drugim etapem. Zgodnie z podpisaną umową, do końca sierpnia br. przeprowadzony zostanie remont boiska sportowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Wykonany zostanie drenaż i nawierzchnia boiska, nowe chodniki trybuna, ogrodzenie boiska oraz zieleni.

Koszt całkowity zadania to kwota ponad 1.115.000 zł, z czego gmina pozyskała kwotę ponad 448.000 zł z PROW*.

Gorzyczki

W najbliższym czasie gmina przystąpi do prac związanych z zagospodarowaniem terenu wokół budynku OSP w Gorzyczkach. Wybudowana zostanie wiatra oraz zadaszenie sceny, wyremontowane zostaną ławki, chodnik i nawierzchnia przed budynkiem, zamontowane zostanie oświetlenie. Zgodnie z podpisaną umową prace te ukończone zostaną w maju br.

Kwota przeznaczona w budżecie na zadanie to ponad 114.000 zł, z czego 17.150 zł stanowi dofinansowanie z LGD „Morawskie Wrota” (w ramach PROW*).

Olza

W Olzie rozpoczęły się prace związane z budową parku wiejskiego przy budynku Ochotniczej Straży Po-

zarnej. W parku powstanie muszla koncertowa, budynek gospodarczy, zabudowane zostaną ławki parkowe, dla dzieci powstanie plac zabaw. Zagospodarowany będzie także teren wokół (utwardzony zostanie plac, powstaną chodniki oraz zieleni). Zadanie ukończone zostanie w czerwcu br.

Koszt całkowity zadania to kwota ponad 396.000 zł, z czego gmina pozyskała kwotę 243.000 zł z PROW*

*PROW – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich

W. Langrzyk, UG Gorzyce

Osiny

W grudniu ubiegłego roku przekazano plac pod budowę obiektu sportowo-kulturalnego w Osinach. Już pod koniec bieżącego roku przy boisku powstanie nowy budynek, w którym swoją siedzibę znajdą lokalne organizacje społeczne.

Na inwestycję gmina przeznaczyła w 2011 i 2012 roku kwotę 1.060.000 zł, z czego prawie 500.000 pozyskano z PROW* za pośrednictwem LGD „Morawskie Wrota”.



ZADBAJMY O CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK!

Oto co zebrali w przydrożnych rowach i poboczach, pracownicy gospodarki komunalnej w czasie wiosennych porządków: sterty śmieci, opon, muszli klozetowych i wiele innych odpadów. Zadbajmy wszyscy o nasze środowisko. Nie wyrzucajmy śmieci do rowów, do lasów.

Już dziś informujemy, iż najbliższe – nieodpłatne – zbiórki odpadów wielkogabarytowych na terenie gminy przeprowadzone zostaną w kwietniu oraz we wrześniu.

W. Langrzyk

WWW.ZLOBKI

Informujemy, że został zakończony pierwszy etap prac nad stroną internetową zawierającą informacje na temat form opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech i jej udostępnieniu pod adresem www.zlobki.mpips.gov.pl

Strona ta skierowana jest do rodziców małych dzieci, którzy chcieliby skorzystać z usług żłobków i klubów dziecięcych, do gmin, które prowadzą żłobki lub kluby dziecięce lub też chciałyby je utworzyć, a także do podmiotów które chciałyby rozpocząć działalność gospodarczą w tych formach (przedsiębiorcy, organizacje pozarządowe). Na stronie znajdują się również informacje dla osób, które chciałyby zawodowo zajmować się opieką nad małymi dziećmi (zostać nianią, opiekunką dziennym lub opiekunem w żłobku).

Wydział Polityki Społecznej
Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

PROTEST PRZECIWKO LIKWIDACJI LINII KOLEJOWEJ WODZISŁAW ŚL.-CHAŁUPKI



W związku z możliwością likwidacji linii kolejowej 158 Wodzisław Śląski-Chałupki, wójt gminy wystosował pismo do prezesa PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., w którym wyraził zaniepokojenie nad zaistniałą sytuacją, prosząc jednocześnie o ponowne przeanalizowanie całej sytuacji i podjęcie decyzji jedynej słusznej w tym momencie tj. utrzymania linii.

Informujemy, iż do urzędu gminy wpływają listy z podpisami mieszkańców, którzy sprzeciwiają się pomysłowi likwidacji linii. Ponadto na najbliższej sesji, radzie gminy przedstawiona zostanie uchwała wyrażająca sprzeciw pomysłowi likwidacji linii kolejowej 158 Wodzisław Śląski-Chałupki.

W. Langrzyk, UG Gorzyce



Zebranie wiejskie w Betsznicy.

SAMORZĄDNOŚĆ, OŚWIATA I RACHUNEK EKONOMICZNY

Tegoroczne zebrania sołeckie przebiegałyby stereotypowo, jak co roku gdyby, nie dwa zagadnienia, które wystąpiły w czasie dyskusji nad zamierzeniami na przyszłość, i to nie tak odległą. Jak co roku sołtysi i radni przedstawili mieszkańcom poszczególnych sołectw sprawozdania z działalności sołtysa, rady sołeckiej, a radni gminy w większym lub mniejszym stopniu starali się pochwalić swoimi dokonaniem na rzecz wyborców.

Któż nie chciałby dla swojej wsi jak najlepiej i aby nie zapomniano o zrównoważonym rozwoju i pozycji gminy w skali województwa. Chciałoby się zrobić dużo, obywatele samorządni snują plany i pomysły, chcemy mieć dobre drogi, infrastrukturę komunalną na wysokim poziomie, dobre szkoły i komunikację. Wiele z tych wizji jest realizowanych, w takim stopniu jak pozwala na to budżet gminy. Ze sprawozdań i dyskusji wynika, że znakomita większość inwestycji gminnych realizowana jest po myśli mieszkańców. Jest także w naszej gminnej samorządowej społeczności pewien procent obywateli, którzy widzą pewne rzeczy inaczej. Ich głosy też pojawiały się na zebraniu, mieli możliwość bezpośredniego zwrócenia się ze swoimi uwagami czy pretensjami do wójta, przewodniczącego rady gminy i do samych radnych. W wielu wypadkach uwagi czy zastrzeżenia były słuszne i wytłumaczenia tego stanu rzeczy przysparzały naszym gminnym decydom wielu kłopotów.

Dotyczyło to przede wszystkim sprawy planowanego zamknięcia działalności SP nr 2 w Gorzycach na

Kol. Fryderyk i utworzenie tam filii SP nr 1 w Gorzycach. Plan ten w specyficznej sytuacji lokalizacji placówki oświatowej spotkał się z ogromnym sprzeciwem mieszkańców tego sołectwa. Szkoła w tym środowisku spełnia rolę nie tylko placówki oświatowej, ale dla społeczności jest ostoją kultury, integracji mieszkańców i ośrodkiem profilaktyki wychowawczej dla wielu dzieci. Jej rola (szkoły) jest nieoceniona, jak mówi sołtys Bolesław Lenczyk, i w tym wypadku władze gminy nie mogą kierować się czystym rachunkiem ekonomicznym. Słowa te potwierdzają mieszkańcy, którzy podjęli także uchwałę na zebraniu, rezygnując z budowy boiska ze sztuczną murawą na rzecz odnowy kolejnego bloku mieszkalnego.

Sprawa istnienia szkoły podstawowej na dotychczasowych warunkach poruszona została także na wiejskim zebraniu w Bluszczowie. Szkoła ta posiada status szkoły integracyjnej, co jeszcze w większym stopniu podnosi jej rangę w gminie, a także posiada dwa oddziały przedszkolne. W tej sprawie na zebraniu wypowiedział się także dyrektor Andrzej Czajka, podkreślając integracyjną rolę tej szkoły. Wójt gminy Piotr Oślizło w swoim wystąpieniu poinformował zebranych o powołaniu gminnej komisji ds. reorganizacji oświaty, zapewniając jednocześnie, że za jego kadencji do likwidacji tej szkoły nie dopuści (oby się tak stało i jeszcze przez wiele, wiele lat - przyp. red.). Sołtys Bluszczowa Irena Pielka podsumowała tę dyskusję krótko: „Jak to może być: najpiękniejsza wieś województwa bez szkoły?”.

Drugim tematem bulwersującym mieszkańców naszej gminy jest wiadomość o planowanej likwidacji półtorawiecznej linii kolejowej na trasie Wodzisław Śląski-Chałupki. Od wieków znany jest fakt, że trakty komunikacyjne stanowią aspekt rozwojowy regionów w państwie. Likwidacja tej linii kolejowej byłaby kolejnym negatywnym posunięciem władz wojewódzkich i zarządcy kolei w kierunku marginalizacji powiatu wodzisławskiego w jego znaczeniu dla regionu górnośląskiego. Problem ten nakreślił mieszkańcom na zebraniach sołeckich starosta powiatu wodzisławskiego Tadeusz Skatuła. Wójt zaapelował do mieszkańców gminy o podpisywanie listy sprzeciwu wobec likwidacji tego szlaku kolejowego. Takie listy znalazły się na wszystkich zebraniach sołeckich naszej gminy.

Wiele na tegorocznych zebraniach mówiło się o najważniejszej obecnie inwestycji w gminie Gorzyce, czyli budowie kanalizacji komunalnej. Inwestycja ta wymaga niestety wiele cierpliwości, zrozumienia i poświęcenia mieszkańców. Dyktuje te warunki specyfika wielkiej skomplikowanej inwestycji. Prócz tych ważnych problemów, poruszano sprawy życia codziennego sołectw, budowy dróg i chodników, których w miarę możliwości przybywa, a także oświetlenia ulicznego i spraw porządkowych w sołectwach.

Nie sposób tu przytoczyć wszystkich problemów ale i sukcesów zgłoszonych przez mieszkańców. Pewne jest, że zebrania pozwoliły wiele spraw ukazać w innym świetle i wiele problemów rozwiązać.

A. Nowak

OGŁOSZENIE

KGW Bluszczów zaprasza na wycieczkę do Zakopanego. Termin wyjazdu: 5-6 maj. W programie m.in.: spływ Dunajcem, baseny termalne.

Cena 195 zł /osoba. W cenie:

- przejazd autokarem,
- nocleg, wyżywienie
- wyżywienie,
- wejście na basen.

Kontakt: 32 451 21 44, 32 451 23 54

SKORZYSTAJ Z MOŻLIWOŚCI DARMOWEGO WPISU!

W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego Śląska Izba Turystyki realizuje projekt: "Serwis internetowy prezentujący zaplecze turystyczne województwa śląskiego", odsłona znajduje się pod adresem www.slask.travel

W związku z tym serdecznie zapraszamy do wpisu Państwa na portalu, który jednocześnie jest bezpłatny dla

każdego zainteresowanego podmiotu, osoby fizycznej.

Wszelkie wpisy i opracowania są bezpłatne, a program ma służyć indywidualnym odbiorcom oraz różnym podmiotom szukającym informacji, kontaktów w szeroko rozumianej dziedzinie turystyki i kultury w całym województwie.

Wszelkie pytania i wątpliwości prosimy kierować na adres: sit@sit.travel

CZAS HONORU?

Wśród nas żyją prawdziwi bohaterowie minionej wojny, których czyny są często nie znane nawet najbliższej rodzinie. - prof. Antoni Kępiński

Dla wielu z nas okres II wojny światowej był czasem honoru. Dla licznych jeszcze osób, pamiętających te tragiczne lata niekonicznie. Na terenie pogranicza, wymieszanym przed II wojną światową pod względem narodowościowym i wyznaniowym, każda decyzja była niezwykle trudna. Dlatego też ks. Emil Szramek porównywał Ślązaków do kamieni granicznych.

Szanując śląską różnorodność, wielość tradycji, zapraszamy na nasze spotkania i konferencje osoby, które prezentują często odmienne poglądy. Każda z nich kocha na pewno Śląsk na swój sposób. Każdy z naszych Gości może się też pochwalić bogatym dorobkiem naukowym czy zawodowym. To wspólny mianownik. Rozmowy o Śląsku prowadzimy w kulturalnej, ciepłej i serdecznej atmosferze, przy gorącej kawie. Rozmowy, które łączą, a nie dzielą. By pokochać nasze pogranicze – trzeba je dobrze poznać i zaakceptować. Z całym jego bagażem odmiennych i bogatych tradycji. Tym razem spotkaliśmy się, by uczcić pamięć Zaolzian – ofiar hitlerowskich represji.

Czas honoru? Zaproponowany przez mnie tytuł spotkania był parafrazą tytułu znakomitego serialu pokazywanego jeszcze w ubiegłym roku na antenie TVP. Obrazu o patriotyzmie, młodzieńczych ideałach, miłości. Miał więc skłaniać, bez narzucania odpowiedzi, do refleksji: czy tamten okres był na naszym pograniczu czasem honoru? Czy na ołtarzu Ojczyzny można złożyć życie własne i bezpieczeństwo rodziny? Gdzie zaczynało się prawdziwe męstwo, a kończyło młodzieńcze szaleństwo?

Jedno jest pewne – tematyka II wojny światowej wywołuje nadal duże zainteresowanie, a nieraz emocje. Świadczyły o tym liczba uczestników spotkania „Przy kawie...”

Tym razem naszymi gośćmi byli historycy i publicyści: Jan Delowicz z Żor i Jerzy Kłistała z Bielska-Białej. Pierwszy jest pracownikiem muzeum w Żorach, autorem wielu pionierskich publikacji, m.in.: „Śladami krwi”, „Śmierć przyszła wiosną”, „Gmina wyznania mojeszewskiego w Żorach...”. Współpracował m.in. z rybnickimi „Nowinami”, publikuje też na łamach „Kalendarza Żorskiego”. Jako pierwszy pisał o śląskich policjantach pomordowanych w Katyniu, Marszu Śmierci, żorskich Żydach. Był wielokrotnie nagradzany. W ostatnim czasie napisał dwie książki poświęcone naszym okolicom: „Ziemia rybnicko-wodzisławska i jej mieszkańcy w wojnie obronnej 1939 r.: nowe i nieznane fakty, dokumenty, relacje” oraz „Żołnierze III powstania śląskiego”.

Z kolei Jerzy Kłistała jest synem członka rybnickiego podziemia. Jego Ojciec zginął z rąk hitlerowców w Auschwitzu. Poświęcił znaczną część swojego życia upamiętnieniu ofiar hitlerowskich obozów i więzień: „Gdy ostatni już z nich odchodzą od nas, niech

te kartki przekażą nowym pokoleniom pamięć o nich i o wartościach duchowych, które wypracowali, równie cennych jak materialne skarby tej ziemi” – pisze na swoim blogu (jerkli.blogspot.com). Kłistała jest autorem znakomitych prac poświęconych podziemiu ZWZ – AK w okolicach Rybnika i Wodzisławia Śląskiego, w działania którego zaangażowali się też mieszkańcy naszej gminy i okolicy: Kuczaci z Rogowa, Franciszek Wojtek z Gołkowic i Wilhelm Wawrzyńczyk z Kokoszyc. W ostatnim czasie opracował wielotomowe „Martyrologium”... mieszkańców okolic Rybnika, Wodzisławia Śląskiego, Cieszyna, Bielska-Białej, Żywca, Wadowic, Andrychowa, Oświęcimia Chrzanowa i Trzebinii – stanowiące słownik biograficzny zawierający tysiące nazwisk więźniów i męczenników hitlerowskich miejsc kaźni. W chwili obecnej historyk pracuje nad martyrologium mieszkańców Zaolzia. Na promocję pierwszego tomu wybrał Gorzycę, zauroczony atmosferą zorganizowanej tutaj przed kilkoma laty konferencji popularnonaukowej o pograniczu. W Martyrologium „mieszkańców Zaolzia w latach 1939-1945: słownik biograficzny”, tom 1 znajdziemy setki biogramów mieszkańców okolic Bogumina, Orłowej, Lutyń, Piotrowic i Karwiny – Czechów, Polaków, Ślązaków, Żydów. Znalazłem wśród nich m.in. notkę o Janku Gawlasie z Turzy Śląskiej, zamordowanym na Zaolziu.

Gościennie współprowadziła spotkanie dr Maria Kopsztejn w WSA w Bielsku-Białej, autorka publikacji o pograniczu oraz programów nauczania regionalizmu.

Pisarstwo Delowicza i Kłistały wpisuje się moim zdaniem w najlepsze śląskie tradycje, wyznaczone jeszcze pracami Innocentego Libury i Józefa Musioła – na lekturze których wielu z nas się wychowało. Budują oni pomnik trwalszy niż spiżowy. Z uwagi na ogromną rzetelność autorów, pionierskość i brak ideologicznego zacięcia (mimo głębokiej wiary autorów w polskość Śląska) warto je polecić. Katalog części opracowań autorów można znaleźć m.in. na stronie: www.bs.katowice.pl.

Wielu znakomitych gości zjawiało się na spotkanie i z zainteresowaniem wysłuchało osobistych wspomnień Kłistały oraz gawędziarskich opowieści Delowicza. Zaszczycili nas swoją obecnością wicekonsul polska w Ostrawie **Maria Kovacs (na zdjęciu)** oraz radni z przewodniczącym rady gminy Gorzycy na czele. Osobiście cieszy mnie mocno fakt, że na nasze spotkania przyjeżdżają do Gorzyc pasjonaci Górnego Śląska i pogranicza z okolicznych miejscowości. Byli wśród nich członkowie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych z Pszowa, historycy, autorzy licznych publikacji z Zabełkowa i Rybnika, mieszkańcy Godowa, Krzyżanowic, Pszowa, Wodzisławia oraz Żor. Do naszego grona dołączyła też spora grupa przyjaciół z Bogumina i Dolnej Lutyń, skupionych wokół kół Polskiego Związku Kulturalnego i Oświatowego. Nie zabrakło redaktorki sekcji polskiej ostrawskiego radia. Współorganizatorem spotkania był WDK Gorzycę. W tym miejscu dziękuję serdecznie za życzliwość i okazaną pomoc Józefowi Tobole oraz Adrianowi Wówrze.

D. Jakubczyk

śląskie klimaty

CZAS HONORU

Na spotkanie o takim tytule a odbywające się pod patronatem honorowym prof. Jerzego Buzka, zaproszony zostałem 24 lutego 2011 r. do Gorzyc. Nie ukrywam, był to dla mnie zaszczyt uczestniczenia w tak wspaniale zorganizowanym spotkaniu przy kawie, a w jakimś sensie zaskoczyła mnie wyjątkowo duża frekwencja – przybyłych osób. Nadto, dzięki wspaniałej – powtarzam – wspaniałej organizacji spotkania prowadzonego przez dr Marię Kopsztejn oraz Daniela Jakubczyka, udział w spotkaniu wzbogaciła swoją obecnością pani konsul RP.

Na początku relacji z tego wspaniałego przyjęcia, pozwolę sobie na pewną aluzję wobec organizatorów spotkania o jakże poważnej tematyce, gdyż dotyczyła ofiar okresu okupacji hitlerowskiej, ale także tematu „pogranicze w krwi i ogniu”, a więc i okresu powstań śląskich. Aluzja wynika z tego, że takie miejscowości jak właśnie Gorzycy, Rydułtowy, Wodzisław Śl., Pawłowice – potrafią się zaangażować w pamięć o TAMTYCH ofiarach, które przelewały krew za Polskę i polskość swoich ziem, natomiast w innych miejscowościach niezauważalne jest zainteresowanie dla ofiar wywodzących się z ich regionów (Rybnik, Oświęcim Bielsko-Biała itd. itd.).

Wracając jednak do przerwanego wątku, dlazaledwie dwóch osób owo „czas honoru” było niestosowne i podejmowały mało zrozumiałą dyskusję na ten temat. Czy zatem wydarzenia po wybuchu wojny w 1939 r. i bezprzykładowy udział o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej patriotów z tych małych miejscowości – wiosek, gmin itd., to był czas zamianifestowania honoru, patriotyzmu czy nie? Czy nie ma znaczenia to, co harcerze deklarowali po wybuchu drugiej wojny światowej: [...] „gdy Główna Kwatera ZHP, jeszcze przed wrześniem 1939 roku, poinformowała o grożącej Polsce agresji Niemiec hitlerowskich i ogłosiła pogotowie do obrony kraju. Odezwy był ogromny, wielu harcerzy zgłosiło gotowość zostania „żywą torpedą” i wysłało zbiorowe zgłoszenie do dowództwa Marynarki Wojennej w Gdyni, prosząc o przyjęcie, w razie potrzeby, do takiej formy służby w obronie ojczyzny[...]. Czy więc był to czas, gdy wartości „Bóg, Honor, Ojczyzna” stanowiły wartość nadrzędną, czy tylko były pustym frazeosem, jak to okazuje się obecnie – prezentowanym przez wielu polityków???

Jestem być może przeczulony na tym punkcie, ale bardzo emocjonalnie biorę udział w Rydułtowach w biegu upamiętniającym rocznie śmierci tak wielkich patriotów jak Jan Margiciok czy Leopold Hałaczek, a przy okazji angażuję się w organizację w szkołach konkursów wiedzy o AK, a także lekcji poglądowych w Zespole Szkół Zawodowych dotyczących żołnierzy AK. Corocznie w Pawłowicach są organizowane spotkania w szkołach tej miejscowości – poświęcone tematyce męczeństwa i terroru w okresie okupacji hitlerowskiej. Czy wydziały edukacji tych większych miast wprowadziły takie lekcje poglądowe o AK i patriotach z tamtego okresu terroru hitlerowskiego? Pokuszę się o dosyć nieprzyzwoitą statystykę – ile pomników poświęcono TAMTYM ofiarom, w porównaniu z tym że powojenni pseudoboherowie już za życia stawiają sobie pomniki. A gdzie zatem ów honor?

Powtarzam się, ale jestem pod ogromnym wrażeniem spotkania w Gorzycach i tak wielkiej ilości osób, które zaszczyciły swoją obecnością spotkanie.

Jerzy Kłistała (Bielsko-Biała)

CZAS HONORU? POGRANICZE W KRWI I OGNIU

Chcielibyśmy podziękować organizatorom za zaproszenie nas na spotkanie z pisarzami Jerzym Kłistą i Janem Delowiczem, autorami wielu wydań o martyrologii i bohaterach ruchu oporu na Śląsku. Jestem starszym człowiekiem, jako dziecko przeżyłem II wojnę światową. Mieszkam i mieszkam w Zabełkowie, żona pochodzi z Jastrzębia Zdroju. Ja różne okresy już przeżyłem, „Hitlera, komunę i obecne czasy”. Z ciekawością wysłuchaliśmy opowieści autorów, bo temat, co nie budzi kontrowersji bardzo poruszający, przy teraźniejszych przekrętach historii. Musimy być tolerancyjni i dyskutując na temat tamtych wydarzeń, nie kierować się emocjami, szanując punkt widzenia autorów i innych dyskutantów. Wiem, że w tym czasie niejedni stracili swoich bliskich przez różnego rodzaju donosy. Donosicielom stawiali pomniki, a o straconych zapomniano. Dlatego trzeba podziękować autorom publikacji, którzy podjęli się trudnego zadania poruszenia tematu, ciągle w pełni nie opisanego i ochronili od zapomnienia zwykłych ludzi. Dużo się teraz publikuje na temat I i II wojny światowej i powstań śląskich, ale czy tak było? Nie zawsze pokrywa się to z rzeczywistością. Wielu świadków tych wydarzeń już pomarło, dlatego trzeba z uznaniem patrzeć na autorów, którzy te wydarzenia historyczne opisują w swoich książkach.

Pytanie retoryczne „Czas honoru?”, zmusza do refleksji nad trudnym okresem w historii Śląska, szczególnie terenów pogranicza. Autorzy J. Kłista, J. Delowicz poprzez swoje publikacje zapełnili puste, nieopisane miejsca w dziejach Ślązaków. Wyciągnęli na światło dzienne nazwiska bezimiennych bohaterów, uczestników powstań śląskich, członków Armii Krajowej, któ-

rzy dosłownie potraktowali słowa przysięgi i wierni rocie służyli swojej małej i dużej ojczyźnie, narażali życie własne i rodziny, trafiali do obozów.

Czy dla wszystkich Ślązaków był to czas honoru? Przecież wielu Ślązaków w czasie II wojny światowej zostało wcielonych do Wehrmachtu, a dezercja oznaczała „kulka w łeb”. Ci, którym udało się przejść do armii Andersa lub służyć w Armii Krajowej, stanęli po przeciwnej stronie. Czy dla Ślązaka na froncie to był czas honoru, kiedy trzeba było strzelać do brata, sąsiada walczącego po drugiej linii frontu? A i okupant niewiele miał pożytku z takich żołnierzy, co strzelali do „luftu”, niejednokrotnie dezercerowali, narażając siebie i rodzinę. Ileż relacji się o tym słyszało, kiedy rodzinę dezercera stawiano pod ścianę? Okres powstań śląskich ciągle budzi kontrowersje i emocje. Czy i wtedy nie ginęli niewinni ludzie niezaangażowani w walkę zbrojną? Czyż bojówkarze – „orgesze”, wśród których niestety byli „nasi”, nie napadali na domy rodzin powstańców, nie podpalali? Czy w imię fanatyzmu politycznego trzeba było niszczyć sąsiada, mieszkańca tej samej wsi?

Czy okres niewoli, pobytu w obozie był czasem honoru? Czyż dla wielu Ślązaków nie był to okres upodlenia, skrajnej rozpacz? Ślązak jako jeńiec niemiecki więziony w przejściowych obozach przez Sowietów, więziony w łagry do Rosji, czyż to nie trudny okres? Bezdyskusyjnie za czas honoru mogą ten okres uważać ci, którzy walczyli za słuszną sprawę.

Czyż aż tak trudno zrozumieć, że szczególnie na terenach pogranicza, gdzie granice ciągle się zmieniały o parę miejscowości, połacie ziemi, a tym samym zmie-

niała się przynależność państwowa, mieszkańcom żyło się wyjątkowo trudno, a ich mundur ciągle się zmieniał? Służyli w armii pruskiej, austriackiej, walczyli w powstaniach i podziemiu. Tylko ich przywiązanie do małej śląskiej ojczyzny określa ich tożsamość. Cierpieli i mieli swój czas honoru Ślązacy po stronie polskiej i czeskiej, na Zaolziu.

Dzięki ludziom, którzy szerzej, a zarazem regionalnie pojmują historię, zostaje ocalony honor Ślązaka, a na pewno staje się to, gdy tacy autorzy jak J. Kłista, J. Delowicz nazwiska, niby, przeciętnych, zwykłych, jak to określają: „nie tych z górnych półek”, szeregowców, jeńców, uczestników marszu śmierci, uwieczniają na kartach książki, by w ten sposób ocalić od zapomnienia świadków czasu, gdy nasze ziemie spłynęły krwią.

A czy my dziś możemy zrozumieć to, co się wtedy działo? Czy każdy Niemiec był mordercą wojennym? Czyż Ślązacy nie grzebali, w imię chrześcijańskiego obowiązku, zwykłych, szeregowych poległych niemieckich żołnierzy? Czy w obliczu zagrożenia życia zawsze postępuje się właściwie? Czyż nie jest tak, jak dr M. Kopsztejn zakończyła dyskusję, w której przejawiało się tyle emocji, przytaczając słowa W. Szymborskiej: „Tyle wiemy o sobie, ile nas sprawdzono”?

Jako uczestnicy VI spotkania na pograniczu jesteśmy pełni uznania wobec bardzo ciekawych spotkań organizowanych w Gorzycach przez redaktora miesięcznika „U Nas” Daniela Jakubczyka i dr Marię Kopsztejn. Z takich spotkań wynosimy wiele nowych informacji.

R. A. Drobni (Zabełków)

ŹRÓDŁA WEDŁUG KS. HUDKA



Ks. dr Wiesław Hudek jest autorem kolejnego tomu poezji „Źródła”. Tu poezja jest muzyką, hymnem:

*Ziemio franciszkańska
Ziemio śląska, Jackowa, nasza
Węgłem cierpieniem znaczone
Bądź pozdrowiona.*

Romantycy szarpali się z Bogiem. *Ciepali się, jak sagi w pokrziwach* – spuentowałyby pewno, w obliczu Wielkości Stwórcy, śląska Starka. Śląscy poeci wyrosli z innych wartości. To nie tradycja husarsko-szlachecka: bezradna – z podciętymi niewolą skrzydłami. Wyrosli

w tradycji swojskiego swoją prostotą Matecznika. Ich Dziadkowie, Rodzice dokonali znakomitej gradacji potrzeb: Biblia (Bóg) – to słowo jest źródłem Życia – które może prowadzić do Świętości. Recepta na całe życie. Zbudowana na takiej skale śląska husaria rozwija skrzydła: Szymik, Wuwer, Hudek. Nie szamocą się z Pon Bóczkiem. Znaleźli Go już dawno. Widzą Go w rzeczach najprostszych: parafianach, przyjaciółach, każdym z nas. W tym tkwi cały urok ich twórczości, poezji. To Tu, w Pszowie wszystko się zaczęło – powiedział kiedyś ks. prof. Jerzy Szymik. Śląscy poeci dali Polsce Światło ze Śląska. Ciepło i światło z węgla wydobywanego rękami ich Ojców.

To tu, w śląskich Matecznikach dokonuje się cud Stworzenia. Rodzą się kolejne pokolenia. Ojcowie mają chyba jakiś muster. Nie dość że farorz, to jeszcze naukowiec i poeta. To tu Słowo staje się Ciałem. Tu spełnia się tajemnica Odkupienia. I trafia pod strzechy. Parafialna salka w Kleszczowie, w którym ks. Wiesław pełni posługę, pękała w godzinę promocji w szwach. Dziękuję za zaproszenie.

Ks. dr Wiesław Hudek: Kapłan – Naukowiec – Poeta. Specjalista w dziedzinie muzyki kościelnej. Wywodzi się z Krostoszowic, bywa często u rodziny w Turzy Śląskiej. Pisał też na łamach „U Nas”. Tomik opatrzyła wstępem współpracująca także z naszą gazetą dr Maria Kopsztejn, która specjalizuje się w poezji śląskich kapłanów i tematyce pogranicza.

Miłośnikom poezji, pogranicza polecamy też wcześniejsze wydawnictwa Kapłana-Poety: „Matecznik” (Katowice 2004), „Polihymn: wiersze z lat 2004-2007” (Katowice 2007) oraz wybory felietonów radiowych.

D. Jakubczyk



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś.p. Stanisława Chroboka
żonie zmarłego
i całej rodzinie
składa

Wójt Gminy Piotr Oślizło
oraz Pracownicy Urzędu Gminy
w Gorzycach

Wyrazy szczerego współczucia
Janinie Dąbrowie
Kierownikowi OPS Gorzyce
z powodu śmierci

OJCA
składa

Wójt Gminy Piotr Oślizło
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

Państwu Helenie i Franciszkowi
Kuczkom
oraz synom
składają członkowie SAL
„Perspektywa” w Czyżowicach

DZIEŃ PATRONA SZKOŁY

5 marca 2012 w Gimnazjum im. ks. dr. Gustawa Klapucha w Czyżowicach obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Tradycyjnie będzie on obchodzony co roku w rocznicę oddania do użytku nowej części szkoły, nadania szkole imienia i sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św. celebrowaną przez proboszcza ks. Jerzego Dudka oraz ks. Piotra Szewca w intencji uczniów, nauczycieli i rodziców oraz w intencji ks. dr. Gustawa Klapucha. Uczestniczyły w niej również poczty sztandarowe szkoły oraz poczet sztandarowy drużyny ZHP z Czyżowic. Gośćmi uroczystości byli wójt gminy Gorzycy Piotr Oślizło z małżonką, zastępca wójta ds. oświaty Czesław Zychma, wiceprzewodniczący rady gminy i sołtys Czyżowic Marian Jureczka, Rozalia Franiel, Grażyna Klon (przewodnicząca rady rodziców minionej kadencji), Izabela Jeleń i Stefania Sosna (przedstawicielki obecnej rady rodziców), Jan Psota (redaktor gazety „U Nas”).

W tym dniu po raz pierwszy wręczono statuetki Przyjaciela Gimnazjum



Fot. J. Psota

Po wyrównanej rywalizacji, wyniki przedstawiały się następująco:

I miejsce – kl. IIIa: Izabela Sosna, Agnieszka Dzierżęga, Barbara Malina

II miejsce – kl. IIIb: Sylwia Buko, Zuzanna Bura, Natalia Paloc

III miejsce – kl. II: Marietta Szewczyk, Magdalena Czaika, Klaudyna Bugla

IV miejsce – kl. Ib: Ariana Szewczyk, Patrycja Sosna, Maciej Jurczyk

V miejsce – kl. Ia: Magdalena Olszar, Katarzyna Szczyrba

Kolejnym punktem uroczystości miały być wspomnienia z czasu rozbudowy szkoły i dnia nadania szkole imienia, jakież było zaskoczenie zebranych, gdy w drzwiach szkoły ukazał się arcybiskup Damian Zimoń, obecnie emerytowany Metropolita Katowicki, w otoczeniu ks. Jerzego Dudka i ks. Hilarego Bywalca. Dwa lata temu ksiądz arcybiskup celebrował Mszę Św. w intencji patrona, a 5 marca 2012 pojawił się znowu niespodziewanie, sprawiając zebranym ogromną radość. Z Archidiecezjalnego Domu Rekolekcyjnego do Czyżowic jest przecież niedaleko. Zwracając się do zebranych, wspomnieli ks. dr. Gustawa Klapucha, Jego korespondencję z obecnym papieżem Benedyktem XVI, a w latach 70 – niemieckim teologiem Josephem Ratzingerem. Skierował w stronę uczniów i nauczycieli serdeczne życzenia dalszego rozwoju szkoły. Na pamiątkę ksiądz arcybiskup otrzymał płytę z nagraniem uroczystości nadania szkole imienia 5 marca 2010 r.

S. Rodak

BAWIMY SIĘ I POZNAJEMY ŚWIAT...



Fot. arch. ZSP Gorzyczyki



CZ PL CIL3/Cel3 2007.2013

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKRACZAMY GRANICE

23 lutego 2012 r. czternastoosobowa grupa dzieci z klasy pierwszej szkoły podstawowej i przedszkola z Gorzyczek wzięła udział w kolejnej – już trzeciej – wycieczce w ramach projektu polsko-czeskiego pt. „Bawimy się i poznajemy świat z polskimi kolegami”. Tego dnia rano ciepło ubrani i przygotowani na wspaniałą zabawę wyruszyliśmy w rejon Beskidów. Najpierw spacerowaliśmy, obserwując piękny zimowy krajobraz. Później, po wspaniałym słodkim poczęstunku, rozpoczęła się Zimowa Olimpiada, w której wzięły udział zaprzyjaźnione już dzieci z Polski i z Czech. Wszyscy brali udział w śnieżnej bitwie, w zjazdach na sankach i „talerzykach”. Śmiechom i dobrej zabawie nie było końca. W przeprowadzeniu zimowych konkurencji nie przeszkodziła nam mroźna, wietrzna pogoda. Nic nie było w sta-

nie ostudzić ducha sportowej rywalizacji u młodych saneczkarzy. Oprócz prezentowania pomysłowości i zwinności podczas zjeżdżania i wdrapywania się pod górę, mogliśmy też podpatrywać naukę jazdy na nartach czeskich dzieci. Kiedy wszyscy już wyglądali jak bałwanki, wróciliśmy do restauracji na stoku, aby zjeść obfity obiad. W czasie wolnym po obiedzie kolorowaliśmy i malowaliśmy prace, których tematem były sporty zimowe. Na zakończenie wspólnych działań na wycieczce wszyscy sportowcy otrzymali pamiątkowe olimpijskie medale. W atmosferze sukcesów sportowych i dobrej zabawy pożegnaliśmy się i powróciliśmy do naszych przedszkoli i szkół. W czasie drogi powrotnej utrwaliliśmy poznane słowa w języku czeskim. Znamy ich coraz więcej.

ZSP Gorzyczki

im. ks. dra Gustawa Klapucha najwierniejszym sponso-
niem sponsorom – Rafałowi Tannen-
bergowi i firmie „Politan” oraz Januszowi Reclikowi i firmie „Reclik”. Wystąpił chór „Dh Jana” oraz uczennice klasy II w krótkim programie poetyckim. Odb-
ło się uroczyste ślubowanie uczniów klas I oraz konkurs wiedzy o patronie. Z ka-
dej klasy w konkursie uczestniczyło tro-
je uczniów, którzy odpowiadali z życio-
su ks. Gustawa Klapucha oraz Jego książ-
ki „Ścieżka na wspólnej drodze”. Autorką
pytań była Monika Oślizło.

Z WIZYTĄ U WÓJTA

W ostatnim dniu lutego urząd gmi-
ny odwiedzili pierwszoklasiści z SP nr 1
w Gorzyczach.

Dzieci przybyły wraz ze swoją wy-
chowawczynią Moniką Paloc, aby zapo-
znać się z pracą w urzędzie. O jej specyfi-
ce, gdzie i co można załatwić mówiła se-
kretarz gminy Maria Władacz. Spotka-
nie zakończyła wizyta w gabinecie wój-

ta Piotra Oślizło. Dzieci z zaintereso-
waniem słuchały wójta, podziwiali dy-
plomy i puchary, zadawały pytania. Nie
ukrywały chęci piastowania w przyszło-
ści tego zaszczytnego stanowiska. Stąd
też chętnie zasiadały już teraz w fotelu
wójta.

W. Langrzyk



Fot. W. Langrzyk

„CZYŻOWICKA MAPA KULTURY” ZAPROWADZIŁA NAS DO CELU

26 lutego 2011 r. odbyło się podsumowanie projektu „Czyżowicka Mapa Kultury”, na który złożyło się szereg działań. Rozpoczęliśmy je w listopadzie 2011 r., a zakończyliśmy w lutym 2012 r. Do realizacji projektu zaprosiliśmy grupę działającą przy WDK w Czyżowicach: Klub Alternatywnego Szkraba, 17 Gromadę Zuchową „Czyżyki”, 16 Drużynę Harcerską im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach, grupę śpiewaczą Czyżowianki, Chór Moniuszko, członków pracowni plastycznej „Mozaika”, grupę Nordic Walking oraz chętnych mieszkańców Czyżowic.

Pierwszym działaniem w ramach projektu było namierzenie punktów w ramach zabawy GEOCACHING. Niezbędnego instruktora udzieliła nam 16 Drużyna Harcerska im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach. Po nim rozpoczęliśmy namierzanie współrzędnych za pomocą urządzeń GPS. Wyzaczyliśmy współrzędne dla najatrakcyjniejszych i najbardziej uczęszczanych miejsc Czyżowic, między innymi: Leśniczówki, Grobli na Pędzichu, Szwajcarii Czyżowickiej oraz instytucji kulturalnych, oświatowych i pomocowych.

Drugim działaniem było ogłoszenie przez Wiejski Dom Kultury w Czyżowicach konkursu na logo WDK w Czyżowicach. Komisja w składzie: Radosław Dawid – grafik komputerowy, Bibiana Dawid – dyrektor Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach, Hanna Władarczyk – plastyk Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach, zebrała się 8 lutego 2012 r. o godz. 16, by dokonać wy-

boru. Członkowie komisji nagrodzili następujące osoby w poszczególnych kategoriach:

Konkurs plastyczny (kredka, farba, kolaż, itp.)

Kategoria wiekowa 4-5 lat:

I miejsce – Simona Waś z Przedszkola Publicznego w Rogowie, 4 lata, opiekun: Krystyna Gandyk, wyróżnienie – Kinga Grud z Przedszkola Publicznego w Rogowie, 5 lat, opiekun: Krystyna Gandyk.

Kategoria wiekowa 6-7 lat:

I miejsce – Wojtek Zgrzendeck – 17 Gromada Zuchowa „Czyżyki”, 6 lat, opiekun: Maria Kmiecik, wyróżnienie – Maciej Kowalski – Klub Alternatywnego Szkraba, 7 lat, opiekun: Natasza Kowalska.

Kategoria wiekowa 8-11 lat

I miejsce – Miłosz Mencil – 17 Gromada Zuchowa „Czyżyki”, 10 lat, opiekun: Maria Kmiecik,

II miejsce – Paulina Syrek – Klub Alternatywnego Szkraba, 9 lat, opiekun: Natasza Kowalska,

II miejsce – Magdalena Kowalska – Klub Alternatywnego Szkraba, 9 lat, opiekun: Natasza Kowalska.

Grafika komputerowa

Kategoria wiekowa 10-14 lat:

Wyróżnienie – Radosław Lasota – Szkoła Podstawowa w Czyżowicach, kl. V,

opiekun: Mirosława Nogły.

Kategoria wiekowa 15-17 lat:

Wyróżnienie – Paweł Kuczek, 15 lat, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu.

Dorośli:

I miejsce – Dorota Górka, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu,

II miejsce – Dobrochna Grabiec, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu, III miejsce – Magdalena Smyczek, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu,

wyróżnienie – Ewa Mrozek, uczestnik warsztatów graficznych realizowanych w ramach projektu.

Trzecim działaniem był kurs grafiki komputerowej poprowadzony przez Radosława Dawida, w trakcie którego uczestnicy poznali techniki umożliwiające realne stworzenie przedmiotowej Czyżowickiej Mapy Kultury. W zajęciach, zgodnie z założeniem, udział wzięło 15 osób, które po zakończonym kursie otrzymały zaświadczenia ukończenia warsztatów grafiki komputerowej. W warsztatach udział wzięli przedstawiciele poszczególnych grup działających w sołectwie. Dzięki sprawnie przeprowadzonemu działaniu uczestnicy nabyli umiejętności samodzielnego przygotowywania projektów na własne potrzeby.

Czwartym działaniem był spacer grupy Nordic Walking oraz sympatyków tej dyscypliny w kierunku namierzonych punktów na Czyżowickiej Mapie Kultury. Uczestnicy przekonali się, że punkty zostały właściwie namierzone, i tym samym nasza mapa będzie właściwie kierowała turystów i odwiedzających Czyżowice we wskazane na niej miejsca.

Piątym działaniem było zaprojektowanie znaków informacyjnych wskazujących drogę do Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach. Znaki te zostaną umieszczone w najbardziej widocznych punktach naszej miejscowości. Mamy nadzieję, że teraz osoby spoza Czyżowic bez problemu dotrą do naszej placówki.

Rzeczowym efektem końcowym naszego projektu jest wydanie kalendarzyka kieszonkowego na 2013 r. Na kalendarzyku widnieje nagrodzona w konkursie na logo praca Simony Waś z przedszkola w Rogowie oraz logo wykonane przez uczestniczkę warsztatów graficznych Dorotę Górską, które po drobnych zmianach zostało przyjęte jako oficjalne.

Powstał folder „Czyżowicka Mapa Kultury”, który przedstawia najatrakcyjniejsze miejsca Czyżowic oraz syntetycznie opisuje sylwetki czyżowickich twórców i pasjonatów: Izabeli i Eugeniusza Boreckich, Cecylii Cuber, Klaudiusza Dawida, Agnieszki Dzierżęgi, Marka Grzebyka, Zygmunta Jendrysiaka, Anny Jurczyk, Ewy Jureczki, Marii Kras, Małgorzaty Król, Eweliny Langrzyk, Janiny Mioduszeckiej, Heleny Muchy, Michała Oślizło, Ewy Raszczyk, Agnieszki Smiatek, Ewy Wilczok, Czesławy Wydry.

Projekt dofinansowano ze środków Programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Lokalnej Organizacji Grantowej – Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS w Rybniku. Wszystkim uczestnikom projektu serdecznie dziękujemy za aktywny i systematyczny udział w działaniach oraz budującą atmosferę.

M. Smyczek

Fot. W. Langrzyk



AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Wnioskuj o nagrodę w dziedzinie kultury i sportu

Informujemy, iż zgodnie z regulaminem do końca marca br. można składać wnioski o przyznanie nagrody w dziedzinie kultury oraz sportu.

Przypomnijmy, iż w roku 2011 rada gminy przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia zasad przyznawania nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej. Zgodnie z zapisami w regulaminie wnioski można składać do końca marca br.

Nabór wniosków o Nagrodę Powiatu Wodzisławskiego

Ruszył nabór wniosków o Nagrodę Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Kultury oraz Nagród i Wyróżnień w Dziedzinie Sportu. Do 2 kwietnia br. w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. można składać wnioski o przyznanie Nagród i Wyróżnień Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Sportu oraz Nagród Powiatu Wodzisławskiego w Dziedzinie Kultury.

Wzór wniosków o przyznanie nagrody oraz szczegółowe dot. naboru wniosków można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.: www.powiatwodzislawski.pl

FERIE ZIMOWE

Dzieci ze Świątlicy Wiejskiej w Belsznicy brały udział w zawodach organizowanych przez Lodowisko Miejskie w Wodzisławiu Śl. W różnych konkurencjach rywalizowali: Mateusz Elsner, Kamil Smółka, Malwina Kowalska, Aleksandra Szymiczek, Aleksandra Micha-

lak. Nagrody otrzymali: Kamil Smółka w rzutach do celu i jeździe z przeszkodami oraz Mateusz Elsner za jazdę parami, rzut krążkiem do celu i slalom. Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałej postawy sportowej i umiejętności!

PODZIĘKOWANIE

Dzieci ze Świątlicy Wiejskich w Odrze i Belsznicy z całego serca dziękują dyrekcji i pracownikom MOSiR w Wodzisławiu Śl. za zaproszenie do udziału w sportowych imprezach zimowych. SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!




DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl

DZIEŃ DLA KOBIET

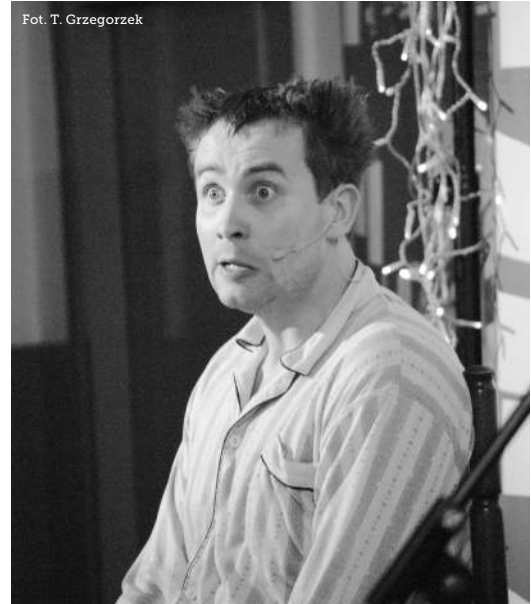
To nazwa imprezy, która miała miejsce po raz pierwszy w WDK w Olzie i składała się z dwóch części. Od godz. 16.30 do 19.00 panie w różnym wieku mogły w cenie biletu wstępu skorzystać z porad i usług makijażystek, fryzjerek, kosmetyczek, wizażystek, manikiurzystek. Oprócz tego można było zapoznać się, poprobować wyrobów firmy Noni, Avon, Oriflame oraz naświetlić własne obolałe ciało lampami firmy Zepther. Można było także skorzystać ze stanowiska Centrum Medycznego z Olzy, na którym panie badały ciśnienie, poziom cukru, możliwe było bezpłatnie skorzystanie z badania piersi (za parawanem). Dla wszystkich uczestniczek przygotowaliśmy słodki poczęstunek. Pod koniec części pierwszej miłą atmosferę stworzył zespół w składzie: Henryk Sosna – wokół, klawisz i akordeon w jednym, Radek Drobczyk – saksofon i Marcin Nyrek – puzon. Zespół zaprezentował dla pań muzykę biesiadną.

Po godzinie 19.00 rozpoczęła się druga część dnia dla kobiet – wernisaż wystawy Marcina Kusidły z Rybnika, który zaprezentował swoje prace fotograficzne i siebie też.

A teraz autor sam o sobie: „Piękna kobieta podoba się oczom, dobra sercu, pierwsza jest klejnotem, druga skarbem” (N. Bonaparte). Prezentowana wystawa składa się z 18 prac wykonanych za pomocą zarówno cyfrowej, jak i tradycyjnej techniki fotografowania. Tematem zdjęć są akty kobiet, nie tylko w wymiarze cielesnym, ale także emocjonalnym, gdyż ciało tworzące nagą formę bez emocji towarzyszących jej obnażaniu, zdaje się nie mogłoby majestatycznie istnieć. Celem wystawy jest zabranie oglądających w cichą podróż po przestrzeniach kobiecości – czymkolwiek ona się nam wydaje w obecnych czasach. To próba zatrzymania się przy tym, czym jest piękno kobiecego ciała, którego być może czasem nie potrafimy dostrzegać. Autor wystawy Marcin Kusidło, fotograf z zamiłowania (zaczął robić zdjęcia w wieku 8 lat – Smieną 8N), mimo postępu technologii klimat fotografii klasycznej towarzyszy mu do dzisiaj i za to go podziwiamy i szanujemy.

J. Węgrzyk

PS. Z imprezą dla Pań wracamy za rok, trochę zmienimy jej formę i przebieg. Na pewno zaprosimy specjalistki od urody i zdrowia, będzie też muzyka i dobra zabawa, natomiast Ja biorę w tym Dniu dla WAS wolne...



X BABSKI COMBER ZA NAMI

10 dzień marca zostanie na długo w pamięci uczestniczek jubileuszowego X Babskiego Combra. Organizatorzy jak co roku zadbali o bogaty program artystyczny. Sobotnia impreza rozpoczęła się występem zespołów działających przy WDK Gorzyce. Na scenie wystąpiły Małolaty oraz Kameleon – obydwie grupy pod kierunkiem Urszuli Wachtarczyk. Po sytej kolacji przyszedł czas na gwiazdę wieczoru. Z nowym programem zaprezentował się Kabaret Skeczów Mężących. Faktem jest, że chłopaki z Kielc zawitali do Gorzyc już po raz czwarty, jednak nikomu się tutaj nie znudzili. „Jak to możliwe, że ominęło nas sześć imprez?” – pytał Marcin Szczurkiewicz, członek kieleckiej grupy. Zdecydowana większość pań została rozbawiona do łez świeżymi skeczami. Po długim programie artystycznym kabaretu, organizatorzy przygotowali niespodziankę dla pań. Na scenie zaprezentował się zespół TymSong, który bardzo rozgrzał atmosferę panującą w sali.

Po części artystycznej wieczoru, przyszedł czas na zabawę. Uczestniczki nie mogły narzekać na nudę. O oprawę muzyczną oraz konkursy zadbał Tomasz Kargol. Zabawa trwała bez końca i żal było odchodzić.

T. Grzegorzek

JUBILEUSZE CZYŻOWICKIEGO KGW



W przeddzień święta kobiet, 7 marca w WDK Czyżowice odbyło się spotkanie z okazji jubileuszu 65-lecia miejscowego KGW oraz 15-lecia zespołu Czyżowianki.

Dla licznie zabranych gości przygotowany został wspaniały program artystyczny. Wystąpiły Czyżowianki i Ruchowianki. Członkinie koła zaprezentowały niezwykle talent aktorski w kilku skeczach. Jednak największy aplauz zdobył taniec „Jezioro łabędzie”. Spotkanie to było także okazją do przedstawienia historii koła i sprawozdania z działalności. Z okazji jubileuszów, na ręce przewodniczącej czyżowickiego koła Heleny Muchy i prowadzącej spotkanie Wiesławy Paloc złożone zostały życzenia i gratulacje przez wójta gminy Piotra Oślizło, przewodniczącego rady gminy Krzysztofa Małką, sołtysa Mariana Jureczkę, dyrektora WDK Bibianę Dawid oraz przewodniczącą KGW w Ruchowie Dorotę Wieczorek.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE

BIESIADA OSTATKOWA Z OBRZĘDEM GRZEBANIA BASA

WDK w Czyżowicach zorganizował 21 lutego br. biesiadę ostatkową z obrzędem grzebania basa. Ten zwyczaj mówi nam, że kończy się karnawał. Obrzęd, pełen humorystycznych tekstów i pieśni, przygotowali aktorzy grupy teatralnej „Nie dejmy się” pod kierownictwem Ireny Sauer. Wieńczące wieczór grzebanie basa z udziałem księdza, członków konduktu żałobnego, było najważniejszym punktem ostatkowej zabawy. Biesiadę uświetnił recital Klaudii i Kasi Chwołka, znanych nam z występów w telewizjach regionalnych. Uczestnicy tańczyli do muzyki zespołu Henryka Sosny. Organizatorzy zadbali, aby na stołach pojawił się tradycyjny śledź, „krepeł” i „chłyb z fetym”.

M. Smyczek

Tradycją w gminie jest „Wiosenne świętowanie” Kół Gospodyń Wiejskich z okazji Dnia Kobiet.

14 marca br. w sali czyżowickiego domu kultury odbyło się spotkanie pań z wszystkich (12) Kół Gospodyń Wiejskich, a także przedstawicielek spółdzielni i samorządu gminnego. Obecni byli także przedstawiciele władz Gminy Gorzyce, Powiatu Wodzisławskiego, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Banku Spółdzielczego, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej oraz przedstawiciele biur poselskich i senatorskich. Nieprzerwanie od 10 lat w uroczystości uczestniczą delegaci z Lutyni Dolnej w Czechach.

Spotkanie rozpoczęło się odśpiewaniem Hymnu Gospodyń Wiejskich, po czym Elżbieta Kołek – przewodnicząca Gminnych Kół Gospodyń Wiejskich, złożyła wszystkim obecnym życzenia, oraz podziękowania za zaangażowanie w organizacji wielu gminnych imprez w przeciągu ostatniego roku. Życzenia i podziękowania za pracę na rzecz lokalnej społeczności złożone zostały przez wójta gminy Piotra Oślizło oraz przewodniczącą

go Rady Gminy Krzysztofa Małką. Słowa uznania wraz z życzeniami dla wszystkich pań popłynęły z ust starosty powiatu Tadeusza Skatuły i przewodniczącego rady powiatu Eugeniusza Wali, prezesa SKR Gorzyce Kazimierza Rybarza, prezesa GS „SCH” Zygryda Jureczka. W imieniu posłów Ryszarda Zawadzkiego, Krzysztofa Gadowskiego i senatorów Antoniego Motyczki i Adama Zdziebły życzenia złożyli przedstawiciele biur – Sabina Grzywocz, Marek Rybarz oraz Roman Kostowicz. Zawsze ciepłe i serdeczne życzenie złożyli delegaci z Lutyni Dolnej wicestarosta Jan Fismol i Józef Toboła. Z ogromnym entuzjazmem, podziwem i zachwytem przyjęty został program artystyczny w wykonaniu: chóru gimnazjalnego im. Druha Jana pod kierunkiem Roberta Wija, zespołu „Akord” i „Olzanki” pod kierunkiem Ireny Witek - Bugla, „Dolce Canto” pod kierunkiem Barbary Grobelny oraz istniejącej od października ubiegłego roku Orkiestry Rozrywkowej przy WDK Czyżowice pod kierunkiem Henryka Krótkiego.

W. Langrzyk

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach

ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce
tel. 32 45 14 481
Pon.-czw. 12⁰⁰-20⁰⁰
Pią. 8⁰⁰-16⁰⁰

Punkt Informacji Turystycznej

GOTSIR Nautica
Pon., wto., czw. 14⁰⁰-19⁰⁰
Pią. 9⁰⁰-14⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

marzec:

28.03.2012 r. Spotkanie KERiI Czyżowice
29.03.2012 r. 18⁰⁰ Klub Podróżnika – Praga. Prowadząca: Dorota Górską
30.03.2012 r. 18⁰⁰ Inauguracja wystawy "Pisanki polskie"

kwiecień:

01.04.2012 r. Koncert w Rogowie upamiętniający pomordowanie mieszkańców Rogowa przez Sowietów
04.04.2012 r. Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego "Wielkanoc w tradycji polskiej"
21.04.2012 r. Zabawa taneczna (org. Gimnazjum w Czyżowicach)
26.04.2012 r. Klub Podróżnika
28.04.2012 r. Dyskoteka dla dorosłych, prowadzący: Dj Pucek i Ficek

zajęcia stałe:

poniedziałek	17 ⁰⁰	Próby grupy śpiewaczej „Czyżowianki”
wtorek	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰	Próby formacji breakdance
	18 ⁰⁰ -19 ³⁰	Kurs języka niemieckiego
	18 ¹⁵ -19 ¹⁵	Aerobic
	19 ⁰⁰	Próby chóru „Moniuszko”
środa	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Marsz nordic walking
czwartek	18 ¹⁵ -19 ¹⁵	Aerobic
	19 ⁰⁰	Klub Gier Planszowych (od 1 marca br.)
	19 ⁰⁰	Próby chóru „Moniuszko”
piątek	17 ⁰⁰	Zajęcia w ramach pracowni plastycznej „Mozaika” (co 2 tygodnie)
	19 ⁰⁰	Próby orkiestry rozrywkowej
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰	Zajęcia Klubu Alternatywnego Szkraba
	10 ⁰⁰	Próby orkiestry rozrywkowej
	11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰	Zbiórki 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki”
	11 ⁰⁰	Zbiórki 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury

HARMONOGRAM IMPREZ I DZIAŁAŃ W ŚWIETLICACH WIEJSKICH

Betsznica

WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY:

Wtorki i czwartki - bieganie z Szymonem. W każdy czwartek o godz. 17.00 - wieczorne karmienie koni w "Stajni na Stawach". W marcu wykonujemy kartki i ozdoby wielkanocne. W każdą sobotę o godz. 12.00 - nauka gry na gitarze.

Gorzyczki

ŚWIETLICA CZYNNA:

Wt. 12³⁰-16³⁰; Śr. 15⁰⁰-19⁰⁰; Cz. 15⁰⁰-19⁰⁰; Pt. 15⁰⁰-19⁰⁰.

WTORKI, ŚRODY:

gry i zabawy, tenis stołowy, bilard, zajęcia plastyczne; czwartki - zajęcia na hali;

PIĄTEK: czytanie bajek, projekcja filmów. Przerwa w okresie międzyświątecznym.

Uchylsko

ŚWIETLICA CZYNNA:

Wt., Cz., Pt. 15⁰⁰-20⁰⁰.

WTORKI: zajęcia plastyczne.

PIĄTKI: zajęcia kółka teatralnego. 16.03, godz. 16⁰⁰ - Dzień Kobiet; 21.03, godz. 15⁰⁰ - Powitanie wiosny, korowód marzankowy

Rogów

WTORKI: 17⁰⁰ - próba zespołu Rogowianki; godz. 18.00 - próba zespołu Betszniczanki.

ŚRODY: 16⁰⁰-19⁰⁰ - „Potwór” czyli Poddasze Twórcze - zajęcia dla dzieci i młodzieży.

PIĄTKI: 14⁰⁰-19⁰⁰ - Gitarowe piątki; godz. 20⁰⁰ - próba młodzieżowej grupy „Poddasze z Widokiem na Niebo”.

SOBOTY: 10⁰⁰-12⁰⁰ - spotkanie Dzieci Maryi.

Turza Śląska

ŚWIETLICA CZYNNA:

Śr. 13⁰⁰-19⁰⁰; Cz., Pt. 14⁰⁰-19⁰⁰.

PONADTO: Świetlica Wiejska w Turzy Śl. zaprasza dzieci i młodzież do uczestnictwa w różnorodnych zaję-

WDK GORZYCE

marzec:

23.03.2012 r. Badanie mammograficzne obok WDK Gorzyce
28.03.2012 r. 17⁰⁰ Zebranie Bractwa Osób Niepełnosprawnych
30.03.2012 r. 16⁰⁰ Spotkanie informacyjne dotyczące szkoleń z KRIS - Działaj Lokalnie

kwiecień:

01.04.2012 r. 11⁰⁰ Przegląd palm wielkanocnych w Kaplicy w Gorzyczkach
10⁰⁰-15⁰⁰ IV Kiermasz Wielkanocny obok ZSP Gorzyczki
01-05.04.2012 r. Wystawa palm wielkanocnych połączona z wystawą pokonkursową pt. wiosenna ozdoba okienna
03.04.2012 r. 10⁰⁰ Badanie wzroku (zapisy w WDK)
15.04.2012 r. 15⁰⁰ Zebranie PZHGP
23.04.2012 r. 13³⁰ Pokaz pościeli wetnianej
24.04.2012 r. 16⁰⁰ Zebranie PZERiI
Po świętach wielkanocnych zapraszamy dzieci w wieku od 6 do 10 lat na zajęcia plastyczne w każdą środę o godz. 16⁰⁰.

zajęcia stałe:

poniedziałek	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsony"
wtorek	14 ⁰⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	16 ³⁰	Próby zespołu śpiewaczego "Gorzyczanki"
	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokarno-instrumentalnego "Kapsander"
	18 ⁰⁰	Nauka gry na gitarze (zajęcia płatne)
środa	15 ³⁰	Próby zespołu "Małolaty"
	16 ³⁰	Próby zespołu "Kameleon"
	18 ⁰⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsony"
czwartek	18 ⁰⁰	Próby zespołu instrumentalnego "FunkYou"

WDK Gorzyce oraz świetlice wiejskie w Turzy i Uchylsku w dniu 6.04. br. (Wielki Piątek) - nieczynne.

Świetlica wiejska w Gorzyczkach nieczynna w okresie od 5.04. do 10.04. br.

WDK OLZA

marzec:

26.03.2012 r. 15⁰⁰ Warsztaty Tiffany'ego
30.03.2012 r. 15⁰⁰ Projektujemy i wykonujemy kartki świąteczne

kwiecień:

03.04.2012 r. 15⁰⁰ Przygotowanie kartek świątecznych przez dzieci i młodzież
04.04.2012 r. 16⁰⁰ Zajęcia w pracowni Tiffany'ego (dla młodzieży)
12.04.2012 r. 18⁰⁰ Wernisaż wystawy fotografii Henryka Tkacza
18.04.2012 r. 17⁰⁰ Kwiatki ze szkła metodą Tiffany'ego (dla młodzieży)
22.04.2012 r. 16³⁰ Wyjazd do Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie na spektakl pt. "Morderstwo w hotelu"

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Klub tenisa stołowego
	15 ³⁰ -17 ³⁰	Zajęcia muzyczne - ruchowe dla maluszków od 3 do 6 lat
	16 ⁴⁵	Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie i klarnecie - Radosław Drobczyk
wtorek	10 ⁰⁰	Próba zespołu "Olzanki"
	14 ⁰⁰ -16 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	18 ⁰⁰	Wtorkowe kino niezależne - projekcje filmów niezależnych - KFN Rybnik
	17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Klub tenisa stołowego
środa	15 ⁰⁰ -16 ⁰⁰	Klub Plastyka
	15 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Prywatne lekcje gry na perkusji - Marcin Kisiel
	15 ³⁰	Zajęcia muzyczne dla dzieci powyżej 6 lat
czwartek	16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	Pracownia Tiffany'ego - otwarta dla zainteresowanych
	17 ⁰⁰ -19 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	18 ⁰⁰	Aerobik
piątek	14 ⁰⁰ -16 ³⁰	Lekcje gry na gitarze
	16 ⁰⁰	Zajęcia manualne dla dzieci 7-15 lat
	15 ¹⁵	Próba chóru „Słowik nad Olzą”

ciach, rozwijania swoich zainteresowań, twórczego spędzania wolnego czasu, swobodnego spotkania się i wspólnych działań.

Odra

Świetlica zamknięta do 30.04 br. Zajęcia odbywają się w WDK Olza w poniedziałki, środy i piątki.

POKONAĆ KRYZYS

Zebranie OSP Uchylsko

Wzorem poprzednich lat w gminie odbyły się zebrania sprawozdawcze we wszystkich jednostkach OSP. Ostatnim sołectwem, w którym dokonano podsumowania działań, było Uchylsko. W małym Uchylsku od dziesiątków lat istnieje zorganizowana ochrona przeciwpożarowa, a druhowie strażacy, druhowie strażacki na przestrzeni tych lat przynosili wiosce wiele powodów do dumy, wiernie służąc tamtejszej społeczności.

Zebranie sprawozdawcze, które odbyło się w niedzielę 11 marca, uwidoczniło pewien niepokój Zarządu OSP Uchylsko co do przyszłości tej jednostki. Rzecz w tym, że brakuje druhow strażaków z wymaganymi kwalifikacjami i uprawnieniami, które nakładają obecne przepisy dotyczące czynnych strażaków ratowników. Ze słów sprawozdania wygłoszonego przez prezesa OSP w Uchylsku druha Michała Glenca wynika, że mimo starań i próśb

czynni strażacy nie podjęli odpowiednich szkoleń i badań. W tej sytuacji jednostka może wykonywać ograniczone działania pożarniczo-ratownicze, czyli zadania, dla których praktycznie zostaliśmy powołani – mówi prezes. Rezygnację z pełnienia stanowiska naczelnika jednostki złożył na ręce obecnego zarządu druha Daniel Chłapek. Obecnie OSP Uchylsko posiada 13 członków strażaków i 40 członków wspierających oraz żeńską drużynę strażacką, która może się pochwalić wieloma sukcesami, tak na szczeblu gminy, jak i w powiecie. Działa także sekcja juniorów.

Swoje roczne sprawozdania przedstawili także skarbnik Marek Czyżowski oraz przewodnicząca komisji rewizyjnej Edyta Biskupek, która jednocześnie złożyła wniosek o udzielenie absolutorium dla zarządu za działanie w 2011 r. Zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium.

W dalszej części zebrania głos zabrali goście – Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Wodzisławiu Śl. Jerzy Szkatuła oraz reprezentujący PSP Wodzisław asp. Czesław Honisz. Prezes Szkatuła apelował do środowiska uchylskich strażaków, aby nie poddawali się obecnym trudnościom, gdyż na przestrzeni tylu lat okazali wiele szlachetnej chęci służenia ludziom. Wyraził nadzieję, że ta obecna sytuacja kryzysowa też zostanie pozytywnie rozwiązana. Na koniec podziękował serdecznie strażakom za ich dotychczasową ofiarną służbę. Aspirant Czesław Honisz omówił potrzebę ustawową szkoleń i uprawnień, którymi powinni legitymować się strażacy ochotnicy. Strażacy, także ochotnicy w dzisiejszej dobie muszą podołać wielu skomplikowanym zadaniom, które przynoszą postęp i rozwój ludzki (...), a bez szkoleń i ćwiczeń niestety strażak temu nie podoła. Do tego zagadnienia odniósł

się także komendant gminny OSP druha Jerzy Glenc, mówiąc dosadnie, że bez wymaganych uprawnień istnienie jednostki bojowej straci sens. Prezes Szkatuła na zakończenie zaapelował do zebranych o przekazanie na rzecz OSP 1% podatku dochodowego (nr KRS 00001162212 z dopiskiem nazwy wybranego OSP).

Zebranie w Uchylsku było „trudne”, prowadził je gościnnie i bardzo sprawnie doświadczony strażak, prezes OSP Gorzyce Piotr Folwarczny, za co należy mu się uznanie.

Kończąc zebranie, prezes OSP Uchylsko Michał Glenc podziękował strażakom za służbę, członkom za wsparcie, wyrażając jednocześnie nadzieję, że straż pożarna w Uchylsku znowu okrzepnie.

Ze swej strony nie wyobrażam sobie, aby mieszkańcy Uchylska, także ci młodzi, nie rozwiązyali tego problemu. Na strażaków w naszej gminie liczą mieszkańcy.

A. Nowak

W ŚLĄSKICH KLIMATACH I BEZ GRANIC

Wesoła atmosfera i dobra zabawa towarzyszyły uczestnikom biesiady ostatkowej w śląskim klimacie, która odbyła się 15 lutego tego roku w gorzyckim DPS.

Była to impreza międzynarodowa, ponieważ w zabawie udział braли mieszkańcy domów pomocy społecznej z Polski i Republiki Czeskiej, a konkretnie mieszkańcy i personel opiekuńczy DPS im. Jana Pawła II w Gorzycach, MDPS w Rybniku oraz goście z domu pomocy „Pohoda” w Orlowej i z domu pomocy „Kamenec” w Ostrawie.

Integracyjna biesiada ostatkowa była kolejnym punktem realizacji projektu „Czy mówimy po polsku, czy po czesku, razem zawsze jest nam miło” w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007-2013 i Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Silesia. Główne hasło przyświecające projektowi wyraźnie określa integracyjny charakter tej imprezy, łączącej ludzi, mieszkańców domów pomocy z Polski i Czech oraz pracowników tych placówek. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć wypowiedź zastępcy dyrektora DPS w Gorzycach Marii Janety: „Zależy nam na poznaniu odrębności kulturowej partnera, historii, tradycji, jak również na poszukiwaniu wspólnych cech. Działania nakierowane na personel mają na celu wymianę doświadczeń, poznanie metod pracy i systemu opieki nad osobami starszymi w Republice Czeskiej (...)”. Dotychczas projekt ten realizowany jest w cyklach rocznych; organizatorem imprez w roku



Fot. A. Nowak

ubiegłym była strona czeska, a w roku 2012 strona Polska, czyli DPS w Gorzycach i MDPS w Rybniku.

Biesiadę w śląskim klimacie rozpoczął gospodarz spotkania dyrektor DPS w Gorzycach Ryszard Paweł Nawrocki, witając serdecznie gości z Republiki Czeskiej, mieszkańców DPS w Gorzycach, a także przedstawicieli władz powiatu wodzisławskiego w osobie starosty Tadeusza Skatuły i prze-

wodniczącego rady powiatu Eugeniusza Wali oraz artystów, którzy umiłowali czas uczestnikom spotkania. Wspólną zabawę poprzedzono śląskim obiadem, sprawnie podanym przez personel domu. Część artystyczną rozpoczęła wesołym monologiem Monika Or-

ganiściok, Ślężaczka Roku i laureatka konkursu „Po naszymu, czyli po ślonsku”. Do tańca i wspólnego śpiewania porwał uczestników biesiady „Księżę Lipin” Andrzej Potępa, znany wykonawca pieśni śląskiego regionu i aktor w jednej osobie. Towarzyszyła mu solistka Inga Papkała. Artyści swoimi występami potrafili wprowadzić klimat prawdziwej integracyjnej zabawy bez granic i ograniczeń językowych, w czym dopomógł tłumacz. Dobra atmosfera spotkania pomogła przełamać bariery mieszkańców domów opieki, ludzi często ograniczonych ruchowo. Jako że była to zabawa ostatkowa, kończąca tradycyjny karnawał, pozwolę sobie przytoczyć słowa starej „ślonskiej” anegdoty, którą słyszałem z ust moich rodziców „Muzyka (zabawa taneczna) wygania siedem boleści” i jest w tym powiedzeniu wiele prawdy.

Możliwość powstania i realizacji różnych projektów współpracy transgranicznej, a tym samym możliwość integracji międzyludzkiej, to bez wątpienia jedno z największych osiągnięć integracji europejskiej.

A. Nowak

POSEŁ GADOWSKI U STRAŻAKÓW W TURZY

W sołtysówce w Turzy Śląskiej odbyło się zebranie sprawozdawcze Ochotniczej Straży Pożarnej. Zaproszeni goście oraz starsi i młodszy druhowie zapoznali się ze sprawozdaniami z działalności jednostki. Zebranie uświetnili swoją obecnością radni oraz poseł Krzysztof Gadowski.

Warto podkreślić ten fakt, bo nasi parlamentarzyści zwykle pamiętają o nas najmocniej w okresie kampanii wyborczej. Jak powiedział kiedyś jeden z boh. CK. Dezerterzy: kocha się najmocniej przed i w trakcie... Od każdej zasady są jednak wyjątki. Oby tak częściej.

OGŁOSZENIE

Pożyczki bez BIK.
Uproszczona procedura.
Tel. 783 747 905

Z ŻYCZENIAMI U JUBILATÓW

W lutym i marcu przedstawiciele władz samorządowych gminy Gorzyce: wójt Piotr Oślizło, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek, kierownik USC Jadwiga Siedlaczek, odwiedzili dostojnych jubilatów obchodzących 60 lat małżeństwa oraz jubilatki obchodzące 90. urodziny, składając im życzenia wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia.

Pani **Pelagia Klimanek** z domu Mika pochodzi z Bluszczowa z licznej rodziny – miała pięciu braci i trzy siostry. Od szesnastego roku życia pracowała na pańszczyźnie. W wieku osiemnastu lat wyszła za mąż za Augustynę Klimankę. Wychowała siedmioro dzieci. Obecnie ma 17 wnuków, 23 prawnuków i jedną praprawnuczkę. Pani Palagia mieszka w Bluszczowie z synem Damianem, synową Marią i wnukiem Jackiem. Jubilatka czuje się dobrze, jak to mówią jej dzieci: „... jest osobą głębokiej wiary i pełną optymizmu”.

Pani **Krystyna Mrozek** z domu Nowak pochodzi z Turzy Śląskiej i tam też mieszka wraz z synem Franciszkiem i synową Iloną. W 1947 roku wyszła za mąż za Józefa Mrozka. Wychowali razem czworo dzieci. Doczekała się czworga wnuków i dwójki prawnuków. Pani Krystyna pracowała w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” jako kierownik sklepu. Od 24 lat jest wdową. Otoczona miłością bliskich osób, mimo sędziwego wieku jest osobą pogodną i wesołą, mile wspominającą dawne czasy.

Pani **Emilia Kwaśnica** obchodziła 90 urodziny. Urodziła się w Czechach, w 1944 roku wyszła za mąż za Józefa Kwaśnicę z Gorzyc i przez 60 lat miesz-

kała w Gorzycach, tu wspólnie wybudowali dom, wychowali troje dzieci. Po śmierci męża córka wzięła ją do siebie, do Czech. Do Gorzyc przyjeżdża teraz na weekendy. Pani Emilia ma teraz sześćoro wnuków i tyle samo prawnuków. Jubilatka czuje się dobrze.

Pani **Wiktoria Porwoł** z Turzy Śląskiej 8 marca obchodziła 90-lecie urodzin. Pochodzi z Moszczenicy, a jej mąż Henryk z Krostosowic. Ślub mieli w 1941 roku. W Turzy wybudowali dom, w którym obecnie mieszka pani Wiktoria wraz z wnukiem i jego rodziną. Wychowali dwie córki i syna. Pan Henryk pracował na kopalni, jednak od 53 lat już nie żyje. Pani Wiktoria zajmowała się domem i dziećmi. Obecnie czuje się dobrze.

60-lecie małżeństwa państwa Barbary i Wilhelma Buchtów z Rogowa

Pani Barbara pochodzi z Rogowa, a pan Wilhelm z Bełku. Poznali się w PGR w Bełku, gdzie pani Barbara, która w czasie wojny straciła rodziców, pracowała od 13 roku życia. Ślub mieli w Rogowie w 1952 roku. Pan Wilhelm wspomina: „Ach, co to był za ślub... 30 stopni mrozu, z Bełku jechałem pociągiem do Turzy, a potem saniami do Belsznicy”. Na ślub spóźnił się dwie godziny, ale na szczęście ksiądz i narzeczoną czekali na niego. Państwo Buchtowie wychowali czworo dzieci, mają 15 wnuków i 12 prawnuków. Pan Wilhelm pracował na Marcelu, a pani Barbara – jednohektarowym gospodarstwie. Obecnie mieszkają sami, ale opiekuje się nimi syn. Czują się dobrze.

J. Siedlaczek (kier. USC Gorzyce)

DOŁĄCZ DO GRONA REDAKTORÓW

Nasza redakcja zaprasza do stałej współpracy Osobę, która interesuje się tematyką społeczną oraz chciałaby relacjonować i komentować wydarzenia z terenu naszej gminy, w szczególności w okolicach Rogowa i Bluszczowa. Poszukujemy Osoby niekonfliktowej, otwartej na ludzi, o „lekkim piórze”, kochającej naszą gminę. Osoby, która chce w wartościowy sposób spożytkować wolny czas. Zapewniamy fajną atmosferę, pomoc całej redakcji, korektora - polonisty i wydawcy, zaproszenia na wiele (także biletowanych) imprez oraz spotkania redakcyjne, wreszcie dostęp do mediów (kom-

puter, fax, telefon) w siedzibie redakcji oraz pisemne potwierdzenie społecznej współpracy.

PS. Nie płacimy honorariów i wierszówek. Cała redakcja pracuje społecznie. Pierwsze szlify na łamach „U Nas” zdobywało kilku redaktorów dużych mediów – telewizji, portali internetowych i gazet. Przygotowa z „U Nas” może stać się znakomitą odskocznią do dalszej kariery. Jeżeli już się zdecydowałaś lub zdecydowałeś - skontaktuj się listownie, telefonicznie (0 32 453 00 59) lub e-mailowo (unas@gorzyce.pl) z redakcją „U Nas” lub WDK Gorzyce.

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do marcowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej ...

Gertruda Student z Czyżowic, Elżbieta Kniszka z Gorzyc, Emilia Kwaśnica z Gorzyczek, Regina Siedlaczek, Jadwiga Siwicka z Rogowa, Wiktoria Porwoł, Emilia Szulc, Gertruda Kwiaton, Marta Hanslik z Turzy Śląskiej, Bernadeta Szymiczek z Olzy

przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

wójt gminy Gorzyce
Piotr Oślizło



kącik życzeń

Stanisławowi Chromikowi

z okazji 40 rocznicy urodzin
w dniu tak pięknym i wspaniałym
życzymy sercem całym
szczęścia, miłości, radości
i zdrowia tak cennego,
wypoczynku letniego,
opieki św. Krzysztofa
na wszystkich drogowych zakrętach.

życzenia składają
rodzice Andrzej i Dorota
oraz siostra Joanna z rodziną.

Z okazji urodzin Naszej Drogiej Pani Dyrygent Barbarze Grobelny

serdeczne życzenia
zdrowia, szczęścia,
uśmiechu na każdy
nadchodzący dzień
oraz jak najwięcej satysfakcji
z prowadzenia naszego zespołu
składają

członkowie chóru
MONIUSZKO z Czyżowic



rubryka satyryka Czesław Czaika

CODZIENNE MYŚLI NIECODZIENNE

Aforyzmy spódniczkowe

1. Adam w rajku był pozbawiony możliwości wyrobienia sobie opinii o kobietach.
2. Kobiety lubią być zaskakiwane. Same nie lubią „zaskakiwać”
3. Zapach kobiety skoncentrowany jest w zwiniętych w kłębek, przeznaczonych do prania, rajstopach.
4. Każda kobieta odpowiada każdemu mężczyźnie. Zwłaszcza gdy milczy.
5. Oddanej kobiety nie znajduje się od, tak, na drodze. Przy drodze tak.
6. Inteligentna kobieta nie musi być urodziwa. Urodziwa inteligencję może mieć gdzieś.
7. Najłatwiej poderwać kobietę, która niewiele waży.
8. Słabych kobiet nie ma. Są tylko uległe.
9. Kobieta lubi to, co lubi. Mężczyzna musi lubić to, co ona.
10. Każda kolejna żona ma szansę zostać kobietą życia.
11. Gdzie diabeł nie może tam dlatego nie posyła mężczyzn, by nie narazić się kobietom.
12. Kobieta traci pewność siebie z chwilą pojawienia się pierwszych zmarszczek.
13. Przez żołądek do serca mężczyzny nie jest najlepszym twierdzeniem- kuchnie przegrywają z sypialniami.
14. Męskość nie musi być mile widziana przez kobiety. Odczuwalna tak.
15. Niektórym kobietom samochód jest bardziej niezbędny od mężczyzny- mogą nim kierować jak chcą.
16. Naga kobieta pociąga mężczyzn. Kobiety unikają „gołych” mężczyzn.
17. Myśliwymi w większości są mężczyźni. Kobiety, gdy polują, to raczej na mężczyzn.

KĄCIK ŻYCZEŃ DO NR 04/231/12

Treść:.....

Imię i nazwisko, adres, tel:.....

STRZELEC GORZYCZKI – ENERGETYK JAWORZNO 6:4

Trwają rozgrywki drugiej ligi futsalu na Śląsku, w których udział bierze drużyna Strzelca z Gorzyczek. Rozgrywki na tym szczeblu odbywają się w czterozespołowych grupach, a zwycięzca kwalifikuje się do rozgrywek o awans do I ligi.

W kolejnym meczu, który odbył się 11 marca w sali w Gorzyczkach, gospodarze po zaciętej grze pokonali zespół z Jaworzna 6:4. Początek spotkania nie zapowiadał sukcesu drużyny z Gorzyczek prowadzonej przez Adama Jachimowicza, gdyż zawodnicy nie potrafili wykorzystać kilku znakomitych sytuacji i pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 3:1 dla gości. Jedyne bramki dla gospodarzy zdobył Paweł Kulczyk, który w całym meczu zdobył jeszcze dwa gole. Po zmianie stron zespół Strzelca zmienił taktykę, grając często w przewadze po wycofaniu bramkarza, co skutkowało przewagą w polu i kolejnymi bramkami. Prócz Kulczyka bramki dla zespołu z Gorzyczek zdobyli Ireneusz Zdziech, Adam Jachimowicz i Michał Mazur. Bramki dla zespołu gości zdobyli Dawid Nowak, Marek Mazik oraz Bar-



tosz Kazimierczyk. Po zakończeniu tej fazy rozgrywek pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz 18 marca, którego gospodarzem będzie zespół z Gorzyczek.

Na zakończenie podzielę się krótką refleksją. Otóż zaniepokoiło mnie spostrzeżenie bardzo „krótkiej” ławki rezerwowych w drużynie Strzelca. Zapytałem o ten stan rzeczy kierownika Marka Oleksego, który od lat jest wierny drużynie futsalowej z Gorzyczek. Niestety nie otrzymałem optymistycznej odpowiedzi – ten

stan, krótko mówiąc, jest efektem braku zainteresowania młodych piłkarzy z terenu naszej gminy grą na hali. Zespół z Gorzyczek grał w składzie: Jonatan Gruźewski, Rafał Pokorny, Adam Jachimowicz, Marcin Pawłowski, Ireneusz Zdziech, Paweł Kulczyk, Michał Mazur.

A. Nowak

REWOLUCJA W TURZY: „UNIA” PRZENOSI SIĘ DO CZYŻOWIC, SZYMICZEK TRENEREM

Fot. Internet



Piotr Szymiczek

13.02.2012 Naprzód Czyżowice i Unia Turza Śląska podpisały umowę, na mocy której zespół z Turzy będzie korzystał przez całą rundę wiosenną z boiska w Czyżowicach. Turzanie będą grali w niedziele przy ul. Rogowskiej, zespoły juniorów zagrają na boisku przy ul. Nowej. Przenosiny wymusił remont murawy boiska przy ul. Bogumińskiej w Turzy Śl. Na tym nie koniec zmian.

Nowym trenerem zespołu seniorów Unii został Piotr Szymiczek, którego zadaniem jest utrzymanie drużyny w klasie „A”. Szymiczek urodził się 21 maja 1982 r., wywodzi się z Turzy, tu zaczynał karierę piłkarską. Obecnie gra w Po-

lonii Marklowice. Niezwykle utalentowany i pracowity. Tytan pracy, nie oszczędzał się na treningach i w meczach. Grywał na arenie międzynarodowej. Rozwinięciu skrzydeł nie sprzyjały częste kontuzje. Mimo tego zagrał 47 meczów, w latach 2002-2008, w najwyższej klasie rozgrywkowej w barwach Odry Wodzisław. W ostatnich latach reprezentował Stal Stalową Wolę, Kolejarza Stróżę oraz Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Przed rundą wiosenną szeregi Unii zasilili: Błażej Bochynek - z Górnik Radlin, Józef Ostas - ze Strzelca Ruchów, Wojciech Smiatek - wolny zawodnik, Krzysztof Tanżyna - z Naprzodu Syrynia, Krzysztof Raszczyk - z Naprzodu Czyżowice, Dominik Zganiacz - z Olzy Godów oraz Marek Kłapsia i Michał Kuban - wznowili treningi. Z zespołem zostali się: Michał Góralczyk - odszedł do Naprzodu Krzyżkowice, Mateusz Matuszek - trafił do Olszyny Olza, Korneliusz Dziadek, Marek Mnich, Mateusz Piskorek, Piotr Stepczuk, Mirosław Szwarga - nie wznowili treningów. Trenerem juniorów został Piotr Wawrzyszyn.

Najbliższe sparingi:

Unia - LKS Tworów (25.03.)

Stal Kuźnia Rac. - Unia (31.03.)

Unia - Odra Nieboczowy (8.04.)

D. Jakubczyk

DOTACJE PODZIELONE

Komisja konkursowa rozpatrzyła wnioski na realizację zadań publicznych w roku 2012. Na realizację zadań w dziedzinie ochrony, promocji zdrowia i pomocy społecznej, dotację w wysokości 80.000 zł przyznano „Caritas” Archidiecezji Katowickiej. W dziedzinie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu dotacja w wysokości 210.00 zł podzielona została na organizacje:

1. Olimpiady Specjalne „Gorzkie Tygrysy” – 3.300 zł
2. LKS Strzelec Gorzyczek – 24.100 zł
3. LKS Unia Turza Śląska – 29.250 zł

4. LKS Rozwój Bełżnica – 15.150 zł
5. LKS Olszynka Olza – 18.000 zł
6. LKS Czarni Gorzyce – 33.550 zł
7. LKS Naprzód Czyżowice – 30.600 zł
8. UKS Sparta Czyżowice – 4.000 zł
9. Stowarzyszenie Czarny Smok – 5.000 zł
10. UKS Aligator Gorzyce – 4.500 zł
11. KS Przyszłość Rogów – 42.550 zł

Dodać należy, iż wszystkie zgłoszone do konkursu oferty, spełniały wymogi formalne i rozpatrzone zostały pozytywnie.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

Synoptycy zapowiadają mroźną zimę !!!
Zabezpiecz się już dziś ...

- **Drewno kominkowe, opałowe**
- **Brykiet kominkowy od 0,98 zł/kg**
- **Węgiel workowany od 14,50 zł/25kg**
- **Transport do 3.5 t.**

Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji cen

531-666-396